

Krakowska Szkoła Wyższa
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Zagrożenia współczesnej rodziny

wieloaspektowość pomocy instytucjonalno-prawnej

pod redakcją

Grażyny Makiełło-Jarzy

Kraków 2005

Rada Wydawnicza:
Klemens Budzowski, Andrzej Kapiszewski,
Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzja:
prof. dr hab. Jan Szmyd

Redaktor prowadzący:
Halina Baszak Jaroń

Adiustacja:
Dorota Smoleń

Korekta:
Mariusz Warchoń



Copyright© by Krakowska Szkoła Wyższa
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2005

ISBN 83-89823-07-1

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:
Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ksw.edu.pl

Wydawca:
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM,
Kraków 2005

Łamanie:
Mariusz Warchoń

Druk i oprawa:
Eikon Plus

Spis treści

Wprowadzenie.....	7
Stanisław Kawula <i>Rodziny ryzyka socjalnego we współczesnej Polsce</i>	9
Jaroslav Oberuč <i>Nevyhnutnou podmienkou úspešnosti rodinnej výchovy je pripravenosť rodičov k tejto činnosti</i>	23
Larysa Buryak <i>Searching for models of women gender identity in the contemporary Ukrainian humanitarian studies</i>	31
Krzysztof Szewior <i>Pełnomocnik kobiet na uczelniach niemieckich jako instrument promocji kobiecej kadry naukowej</i>	43
Monika Banaś <i>Szwedzka polityka prorodzinna</i>	55
Mirosława Skawińska <i>Decentralizacja polityki rodzinnej i jej konsekwencje polityczne i społeczne</i>	61
Maria Bocheńska-Seweryn, Krystyna Kluzowa <i>Rodziny – klienci Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie</i>	75

Jadwiga Piątek <i>Zadowolenie z pomocy psychologicznej w opinii ofiar przestępstw – klientów Ośrodka Interwencji Kryzysowej</i>	89
Renata Szczepanik <i>Rola organizacji pozarządowych w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie.....</i>	101
Zdzisław Zarzycki <i>Rozwód i separacja prawna małżonków a prawo do świadczeń rodzinnych w Polsce</i>	115
Wojciech Kłapa, Alicja Kamińska <i>Studia podyplomowe propozycją pedagogicznego przygotowania do opieki nad chorymi.....</i>	133

Wprowadzenie

Zebrane w niniejszym tomie artykuły nie stanowią monolitycznej całości. Ukazują raczej różnorodność problemów, a ich autorzy sygnalizują konieczność dokładniejszej analizy obszarów zagrożeń stojących przed rodziną, a także sformułowania zadań instytucji powołanych do niesienia pomocy rodzinie w zwalczaniu tych zagrożeń.

W problematykę tomu wprowadza artykuł S. Kawuli pod tytułem „Rodziny ryzyka socjalnego we współczesnej Polsce”. Jak pisze autor, cechy ryzyka, czyli niepewność, nieobliczalność i nieprzewidywalność, doprowadzają do poczucia zagrożenia zarówno w wymiarze społecznym, jak i rodzinnym. Jak te zagrożenia minimalizować? J. Oberuc (Słowacja) uważa, iż wielkie znaczenie ma pomoc rodzinie zarówno w wychowaniu dzieci, jak i uświadomieniu rodzicom wagi prawidłowego jej funkcjonowania. L. Buryak pisze o zmianach w pełnieniu ról kobiet na Ukrainie, a K. Szewior ukazuje sposób, w jaki w uczelniach niemieckich promuje się kobiecą kadrę naukową. Zmiany w pełnieniu ról kobiecych niewątpliwie wpływają na zmiany w funkcjonowaniu rodziny. Warto zatem zapoznać się z opracowaniem M. Banaś, która przybliży polskiemu czytelnikowi szwedzką politykę rodzinną. O polskiej polityce rodzinnej i konsekwencji jej decentralizacji pisze M. Skawińska. Charakterystyki rodzin – klientów ośrodków pomocy społecznej przedstawiają, na przykładzie rodzin z Nowej Huty, M. Bocheńska-Seeweryn i K. Kluzowa. Rodziny te nie zawsze funkcjonują prawidłowo. O pracy z klientami – ofiarami przestępstw rodzinnych, na podstawie doświadczeń z Ośrodka Interwencji Kryzysowej, pisze J. Piątek. Problem przemocy w rodzinie i sposobów jej zapobiegania porusza V. Stancheva-Popkostadinova z Bułgarii. Ten sam problem w warunkach polskich opisuje R. Szczepanik. Rodziny korzystające z pomocy

społecznej często mają nieuregulowaną sytuację prawną. Zagadnienie uregulowań prawnych odnośnie świadczeń rodzinnych w sytuacji separacji i rozvodu jest tematem artykułu Z. Zarzyckiego. Ostatnie przedstawione opracowanie autorstwa W. Klapy i A. Kamińskiej traktuje o potrzebie przygotowania wykwalifikowanej kadry, zdolnej do udzielania pomocy rodzinom w sytuacji przewlekłej choroby o złym rokowaniu. Autorzy sugerują utworzenie studiów podyplomowych z zakresu opieki paliatywnej, co pozwoli na fachowe sprawowanie opieki nad chorym i jego rodziną.

*prof. KSW dr hab.
Grażyna Makięto-Jarża*

Stanisław Kawula

Rodziny ryzyka socjalnego we współczesnej Polsce

Człowiek w społeczeństwie ryzyka

Ryzyko w różnych obszarach życia oznacza taką sytuację, w której działania podejmowane przez funkcjonujące grupy i instytucje nie prowadzą do oczekiwanych skutków. Cechą ryzyka jest niepewność, nieobliczalność i nieprzewidywalność działań według zasady: środek cel. Jest ono powszechnym składnikiem życia indywidualnego i zbiorowego człowieka, także funkcjonowania jego organizmu i osobowości. Stąd też najwcześniej w medycynie i psychologii określono tzw. czynniki ryzyka rozwoju choroby czy zdrowia. W naukach społecznych koncepcję społeczeństwa ryzyka rozpropagował Ulrich Beck (ur. 1944 roku w Słupsku).

Dzisiaj w poszczególnych krajach, obszarach i przestrzeniach współczesnego życia występują różnorodne napięcia, konflikty, kolizje, starcia, działania konfrontacyjne czy kryzysy. Używając terminologii humanistycznej, napotyka się na tzw. relacje dysonansowe zachodzące na różnym tle. Spotykamy się z nimi we własnej rodzinie, w relacjach zawodowych, w podziałach społecznych, w różnicach politycznych, w wyzwaniach społeczno-ekonomicznych. Na świecie nieprzerwanie trwają konflikty zbrojne, w miejscu pracy istnieje *mobbing*, w rodzinie przemoc etc. (A. Radziewicz-Winnicki, 2004).

Z tych właśnie powodów Ulrich Beck mówi, że żyjemy w społeczeństwach ryzyka lub podwyższonego ryzyka (U. Beck, 2002). Pesy-

miści twierdzą wręcz, że polski wczesny kapitalizm w całości stanowi przykład społeczeństwa ryzyka. Społeczeństwo ryzyka (*risk society*) to takie, w którym zachodzące przemiany, funkcjonujące mechanizmy oraz powoływane instytucje w dużym stopniu, potencjalnie lub rzeczywiście zagrażają obywatelom, gdyż nie dają im pewności egzystencjalnej na przyszłość. Termin społeczeństwo ryzyka wprowadził w początkach lat 80. Ulrich Beck (1983). Tłumaczenie jego prac z języka niemieckiego na polski pojawiło się prawie 20 lat później. Dzisiaj stosujemy koncepcję autora do rozpatrywania mechanizmów wywołujących różnorodne negatywne skutki we współczesnych społeczeństwach, regionach, enklawach, społecznościach, grupach, rodzinach i indywidualnych biografiach ludzkich. Socjolog ten sądzi, że ryzyko stanowi główną cechę społeczeństw przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia. Ryzyko i związana z nim niepewność człowieka obejmuje nie tylko sferę ekonomiczną (rynek, ubezpieczenia, inwestycje, wartość waluty), ale obecnie występuje niemal we wszystkich obszarach ludzkiego życia. Poza gospodarką szczególnie wyraziście ryzyko uzewnętrznia się w sektorze politycznym i szerzej – w sprawowaniu władzy oraz w stosowaniu techniki, informatyki, nauki czy nawet w regulacji przyrody (np. produkty modyfikowane genetycznie). Pomimo postępujących odkryć w mikro- i makroskali, widmo ryzyka i niepewności stale nam towarzyszy. Postęp w wielu dziedzinach (np. w genetyce, medycynie, informatyce) wcale nie sprawia, że czujemy się pewniej, lecz wyzwala inne zakresy ryzyka egzystencjalnego (np. nowotwory, SARS, AIDS i inne). Taki ogląd rzeczywistości uświadamia nam upadek klasycznych filarów społeczeństwa industrialnego, takich jak: nauka, rozum, autonomia, globalny porządek czy moralność jedynej normatywnej słuszności i monizm etyczny. Wartości te i związana z nimi działalność nie dają współczesnemu człowiekowi pewności (na dzisiaj i jutro).

Właśnie społeczeństwom ponowoczesnym (Z. Bauman, 2004) i zachodzącym w nich mechanizmom zbiorczej produkcji bogactwa i dostatku towarzyszy „produkcja ryzyka”. Oznacza to, że podstawowemu zagadnieniu podziału dóbr oraz legitymizacji nierówności społeczeństwa industrialnego towarzyszą równocześnie mechanizmy kanalizacji, ukrywania i tuszowania przemian, prowadzące w efekcie do rozdzielania powstającego ryzyka biednym (tzw. pakietu ryzyka, statusu „życia na przemiał”). Raport GUS z września 2003 roku wskazuje m.in., iż

jedynie trzecia część ofert z urzędów pracy w Polsce dociera oficjalną drogą do bezrobotnych, a reszta „wycieka” obiegami prywatnym!

Anthony Giddens sądzi, że w późniejszej fazie nowoczesności nastąpiła ekspansja ryzyka, które coraz częściej dotyka miliony ludzi w różnych regionach świata lub może potencjalnie nieść zagładę dużym zbiorowościom ludzkim (reakcje nuklearne, SARS, ptasia grypa, degradacja środowiska naturalnego, susze, powodzie, terroryzm etc.). Naturalnie, postęp naukowo-techniczny, nowe technologie, osiągnięcia medycyny, bioinżynieria, szczepionki i zdrowa żywność czynią nasze życie pewniejszym i bezpieczniejszym. Jednak żyjemy dzisiaj w świecie „wyprodukowanego ryzyka”, które jest ceną postępu cywilizacyjnego i technicznego. Jest ono trudne do przewidzenia, a jego zasięg i rozmiary poznajemy *post factum*. Ryzyko ulega także uniwersalizacji w skali globalnej i przekracza tradycyjne różnice klasowe czy warstwowe. „Zagraża na równi bogatym i biednym, milionerom i nędzarzom, politykom i zwykłym obywatelom, gwiazdom filmowym i ludziom marginesu” – pisze Piotr Sztompka (2002, s. 577).

Zgodnie z koncepcją U. Becka ryzyko nabiera nowej jakości, gdyż zagraża egzystencji wszystkich ludzi, niezależnie od ich społecznego statusu czy przynależności warstwowo-klasowej. Dotyczy ono także tych, którzy w imię zasady *big business* ryzyko to produkują i czerpią profity (A. Krause, 2005). Przykładem może być sytuacja we współczesnej oświacie, gdzie same patenty i certyfikaty (matura, dyplom, tytuł), które jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku ułatwiały dostęp do rynku pracy, obecnie stwarzają jedynie szansę udziału w ogólnym podziale deficytów rynkowych. Szansę tę wzrastają przy promowaniu niektórych zachowań, takich jak: umiejętność autoprezentacji, lojalność, komunikatywność, dyspozycyjność, rezygnacja z życia rodzinnego, czasu wolnego, prywatności itp. Ulrich Beck nazywa to nowym systemem indywidualności ludzkiej, ale zarazem instytucjonalnie reglamentowaną lub kontrolowaną atomizacją życia jednostkowego (2002, s. 71). Jest to pesymistyczna i wręcz deterministyczna strategia życia człowieka w społeczeństwie ryzyka. Bardziej ludzka wydaje się koncepcja społeczeństwa ponowoczesnego Zygmunta Baumana, a zwłaszcza jego pojęcie życia w ambiwalencji. Jest to kluczowe pojęcie epoki ponowoczesnej, ponieważ jest przejawem nowego ducha wolności jednostkowej i społecznej, wyzwoleniem

ze sztywnych więzów państwa i koniecznych wyborów. Jednak ponowoczesność umożliwia nam jednocześnie akceptację i tolerancję dla odmienności innych. „Obecnie nie musimy żyć jednym projektem, otacza nas ich wielość. Wielcy projektanci odchodzą w zapomnienie, a samo projektowanie i wykonawstwo uległy prywatyzacji, deregulacji i fragmentacji” (Z. Bauman, 1998, s. 30).

Obie koncepcje, pomimo różnic w dyskursie, pozwalają na dostrzeżenie nowej wizji świata, sugerują jego rozwój, a nie koniec historii – jak chciał Francis Fukuyama (2000). Zdaniem Amadeusza Krause mogą także uczyć pedagogów innego kontekstu postrzegania dylematów wychowawczych. Są „upomnieniem dla przeterminowanej pedagogiki i edukacji” (A. Krause, 2005).

Koncepcja społeczeństwa ryzyka i jego segmentów miała być przeciwstawieniem końcowej fazy społeczeństw industrialnych, które nie mogą już dalej rozwijać się i popadają w cykliczne kryzysy. Antidotum nie stanowią ich kolejne transformacje, ale nasilające się walki różnorodnego ryzyka wywołującego powstawanie napięć i niezafatwionych kwestii społecznych oraz indywidualnych (np. tzw. wojny na tle różnic kulturowych i religijnych, walki plemienne, podziały i nierówności, elitarny lub kastowy system edukacji). Kwestie te szczegółowo omawia R. Dahrendorf, podając współczesne źródła konfliktów. Nadziei na ich zażegnanie upatrywać można w powstawaniu społeczeństw otwartych i solidarnych zarazem. Karl Popper zauważa jednak, że w otwieraniu się społeczeństw nowoczesnych przeszkadza sam człowiek, stając się tym samym ich największym wrogiem. Uwidacznia się to na przykładzie nieprzystawalności współczesnych kultur i wyznań, głównie islamu, hinduizmu, judaizmu i chrześcijaństwa. Poszukiwanie porozumienia i pomostów staje się wyzwaniem na początku XXI wieku. Jak pogodzić wrogie sobie kultury? W jaki sposób złagodzić istniejące nierówności społeczno-ekonomiczne we współczesnym świecie?

Rodziny obszaru ryzyka

Można zatem założyć, iż społeczeństwo polskie końca XX i początku XXI wieku niemal we wszystkich dziedzinach życia jest społeczeństwem ryzyka. Wymieńmy choćby takie obszary, jak: bezpieczeństwo osobiste i publiczne, obniżający się poziom przyrostu demograficznego, rozwarstwienie zachodzące w różnych sferach życia czy nawet brak

dachu nad głową i niepewność godnego pochówku. Ryzyko pogłębienia się wymienionych obszarów potęgują różnie rozumiane i często krańcowo różnie realizowane hasła, takie jak: wolność i liberalizm, tolerancja i pluralizm, zaradność i gospodarka rynkowa.

W społeczeństwie ryzyka również rodzina staje się rodziną ryzyka. Bezpośrednimi zagrożeniami generującymi to zjawisko są m.in.: ubożenie społeczeństwa, bezrobocie, bezdomność, bieda, rozłąki spowodowane wyjazdami do pracy za granicę, liberalizacja poglądów w dziedzinie etycznej powodująca wzrost liczby rodzin niepełnych, zwiększająca liczbę rozwodów i separacji. Ryzyko wywołuje także gospodarka rynkowa wraz ze swymi bezwzględными prawami (m.in. konkurencją i korupcją oraz nepotyzmem). Zjawiska te omawia dokładnie Maria Jarosz (2004).

Aktualna działalność i polityka socjalna naszego państwa jest i nadal powinna być nastawiona na rozwiązywanie szczególnie trudnych kwestii życia rodzinnego, takich jak: ochronę macierzyństwa, poprawę sytuacji dzieci z rodzin niepełnych, zapewnienie samodzielnego mieszkania dla każdej rodziny, polepszenie funkcjonowania rodzin osób młodych zawartych za zgodą sądu, rodzin rozbitych lub pokrzywdzonych przez los, zapewnienie zasiłków dla bezrobotnych rodziców, wspomaganie alimentacyjne nieletnich i samotnych matek, socjalne i opiekuńcze wspomaganie rodzin wielodzietnych, zwiększanie zasiłków lub rodzinnych odpisów podatkowych itd. Sprawy te wymagać będą rychłego rozwiązania w pierwszej dekadzie XXI w. jako kwestie częściowo determinujące przebieg i efektywność edukacji dzieci i młodzieży, ich aspiracje i plany życiowe, a także kształt życia osobistego. Wymienione typy rodzin wymagają wsparcia społecznego zwłaszcza w okresie żywiolowo nasilającej się transformacji systemowej i jej ujemnych skutków uwidaczniających się w naszym kraju. Raport UNICEF-u z roku 2005 wskazuje, iż niemal 20% polskich uczniów głoduje. Publicyści piszą, że polska bieda ma dzisiaj twarz dziecka.

Spółczeństwo globalne i rodzina polska w niektórych sferach powinna przestać funkcjonować jako obszar podwyższonego ryzyka. W zakresie położenia materialnego rodziny można niestety nadal mówić o dwóch biegunach: obszarze biedy i obszarze dostatku (obfitości). Wyraźnym przykładem na istnienie negatywnej selekcji jest położenie osób i ich rodzin z tzw. syndromem 3B (bezrobocie, bieda i bezdomność). Mirosława Marody sądzi wręcz, że współczesna Polska podzielo-

na jest na trzy segmenty: sektor instytucji prywatnych (Polska sprywatyzowana); sektor instytucji publicznych (Polska budżetowa) i instytucji zabezpieczenia społeczno-socjalnego (Polska na zasiłku). Są to tzw. trzy Polski. Obszar zwiększonego ryzyka stanowi grupa osób i ich rodzin z kręgu Polski na zasiłku. Krąg tych osób na początku trzeciego tysiąclecia znacznie się poszerzył. Jego część stanowią osoby zdolne jedynie do przetrwania – stali klienci ośrodków pomocy społecznej, zgłaszający się po zasiłek wraz z rodzicami i uczący tego swoje dzieci (tzw. dziedziwienie biedy). Obraz podzielonego na trzy segmenty socjalne społeczeństwa polskiego został potwierdzony przez dane liczbowe uzyskane ze Spisu Powszechnego RP w roku 2002 (tabela nr 1). Coraz więcej naszych obywateli utrzymuje się z niezarobkowych źródeł. Na początku 2005 r. w województwie warmińsko-mazurskim w 38,4% rodzin przynajmniej jedna z osób była na bezrobociu (WUS, 2005).

Zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny zawsze były i są wkomponowane w ogólne kształty i formy życia rodzinnego. Spośród szeregu symptomów współczesnych przeobrażeń rodziny zachodzących w skali światowej, europejskiej czy polskiej, podkreśla się przede wszystkim pogłębiające się natężenie zjawisk patologicznych lub dewiacyjnych w rodzinie współczesnej. W skali międzynarodowej można obecnie zaobserwować m.in. wzrost liczby konfliktów małżeńskich i rozwodów, dyferencjację norm i wartości u poszczególnych członków rodziny (niekiedy sprzecznych), indywidualizm różnych form aktywności, stylu życia i wzorów kariery. Samo zagadnienie zaburzeń w spełnianiu głównych funkcji rodziny postrzegać można wieloaspektowo, gdyż nie daje się ono wyjaśnić jednym uniwersalnym czynnikiem, np. wzrostem konsumpcyjności życia, osłabieniem życia duchowego, więzi uczuciowych czy rozrostem egoistycznych potrzeb materialnych i postaw hedonistycznych.

W życiu rodzinnym może wystąpić kilka czynników, które są zaliczane do stanów patologicznych i stanowią zagrożenie prawidłowego rozwoju jej członków. Rodziny rozbite, rodziny podwyższonego ryzyka, rodziny zdeintegrowane, zdeorganizowane, dysfunkcjonalne lub rodziny o skumulowanych cechach patogennych wywierają destrukcyjny wpływ na rozwój osobowości ich członków, wywołując mogą socjo- i psychopatię, degradację ról zawodowych, towarzyskich itd., co może prowadzić do izolacji psychicznej i społecznej. Do tego rodzaju zachowań rodzinnych zaliczyć można różne przejawy nałogowych

Tabela 1. Gospodarstwa domowe według głównego źródła utrzymania w latach 1988 i 2002

Wyszczególnienie	Ogółem	Główne źródła utrzymania gospodarstwa domowego					
		w tym					
		dochody z pracy w sektorze publicznym	dochody z pracy w sektorze prywatnym		z niezarobkowych źródeł		na utrzymaniu
			razem	w tym	razem	w tym	
				w swoim gospodarstwie rolnym		z emerytur i rent	
	w tys.	w odsetkach					
Ogółem							
1988	11970	55,0	17,9	12,1	27,1	26,2	-
2002	13337	19,5	32,1	4,9	43,0	37,6	3,9
Miasta							
1988	7864	62,7	8,2	1,1	29,1	28,1	-
2002	8964	21,8	29,3	0,4	42,2	36,8	5,1
Wieś							
1988	4106	40,0	36,6	33,3	23,4	22,7	-
2002	4373	15,6	37,9	14,3	44,5	41,2	1,5

Źródło: GUS, www.stat.gov.pl, s. 74–78.

sposobów regulacji własnego i rodzinnego życia: zorganizowaną przestępczość, rozboje, kradzieże, wymuszanie okupu, przemoc i maltretowanie, kazirodztwo, dzieciobójstwo, pedofilię itd. Poza tymi czynnikami wymienić można jeszcze inne, trudniejsze do uchwycenia, zaobserwowania i sklasyfikowania, lecz równie niekorzystnie wpływające na nieprawidłową socjalizację i wychowanie dzieci. Należą do nich np. ustawiczne sytuacje konfliktowe (często połączone z biciem słabszych), złe warunki materialno-bytowe (bezrobocie, pasożytnictwo), współwystępowanie niekorzystnego syndromu sytuacyjnego w życiu rodziny.

Mianem syndromu sytuacyjnego określamy splot negatywnych cech statusu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego w funkcjonowaniu konkretnej rodziny. W tym przypadku trudnej sytuacji bytowej rodziny towarzyszą na ogół dodatkowo inne czynniki, m.in. wielodzietność, niski poziom wykształcenia rodziców i ich patologiczne zachowania wobec innych osób – zwłaszcza wobec własnych dzieci. Powoduje to na ogół sytuację zamkniętego kręgu, prowadząc do degradacji kolejnych pokoleń. Dzieci nie znajdują w takiej rodzinie innych niż patologiczne wzorów zachowań, które w dorosłym życiu na ogół powtarzają. Z czasem nawarstwiają się u nich wtórne, ale utrwalone już przejawy wykolejenia społecznego i indywidualnego (zachowania autodestrukcyjne, przestępcze, nadużywanie alkoholu i narkotyków). Uznać je można za formę dziedziczenia swoistej kultury biedy czy innych wzorców zachowań aberracyjnych (np. autodestrukcyjnych, agresywnych, brutalistycznych). I tak, w roku 2004 co trzeci najemca mieszkania lub członek spółdzielni mieszkaniowej nie płacił w Polsce czynszu.

Rodzina jako grupa społeczna funkcjonuje prawidłowo wówczas, gdy spełnione zostają warunki jej integracji wewnętrznej. Tam, gdzie nie ma wspólnych norm i wartości, gdzie brak jest wzajemnych oddziaływań członków grupy trudno mówić w rezultacie o rodzinie. W takiej sytuacji, dodatkowo pogarszanej przez zespół czynników materialno-bytowych, kulturowych czy emocjonalnych, rodzice nie wywiązują się z obowiązków opiekuńczych wobec dzieci. Rodzina staje się zatem grupą dysfunkcyjną, ponieważ jej siły wewnętrzne czy też więź między członkami uległy rozbięciu. Chodzi tu o niemożność zaspokojenia emocjonalnych potrzeb dziecka, bez których

jego rozwój nie może przebiegać prawidłowo. Brak więzi uczuciowych, poczucie wyobcowania i odrzucenia może być przy tym czynnikiem znacznie bardziej patogennym niż niedostatek materialny, co potwierdzają przypadki wykolejenia dzieci i młodzieży z tzw. rodzin dobrze sytuowanych (nowobogackich, gangsterów, szarej strefy dochodów).

Wsparcie udzielane rodzinom z obszaru ryzyka

Kontrast i ekonomiczne dysproporcje biorą się głównie stąd, że prywatyzacja i reprivatyzacja, liberalizm gospodarczy i leseferyzm społeczny nie dopełniły się w Polsce w taki sposób, aby zapewnić grupom, zawodom czy rodzinom nowe adekwatne formy zaspokajania potrzeb. Powinien był to uczynić sprawny i sterowny system społecznie kontrolowanych świadczeń socjalnych i pozamaterialnych (np. edukacyjnych). Jednak współczesnemu systemowi towarzyszy wyraźne ryzyko, przepaść między biegunami bogactwa i biedy, zaradności życiowej i bezradności, elementarnego bezpieczeństwa i ogromnego zagrożenia czynnikami losowymi (choroba, nagła utrata pracy).

Obszar ryzyka polskich rodzin sięga 40% gospodarstw domowych (S. Kawula, 2002). W początkach 2003 roku co drugi Polak w wieku produkcyjnym nie pracował zarobkowo (46,2%), w USA na jedną niepracującą osobę przypadały w tym okresie trzy pracujące. Z czego zatem żyje współczesny Polak? – pyta publicysta „Wprost” (2003, nr 16). „Z opieki społecznej żyje dziś pół Polski, z szarej strefy, która wytwarza prawie jedną trzecią PKB” (tamże, s. 45). Warto zauważyć, że polscy emeryci są najmłodszy na świecie, a na tzw. transfery indywidualne (emerytury, renty, zasiłki, dodatki, odpisy podatkowe) wydajemy 19,9% PKB, tj. 43,9% budżetu państwa (w krajach UE – 29,4%). Socjologowie określają w związku z tym nasz kraj mianem cywilizacji węgętujących rentierów. Świadczenia socjalne są przy tym bardzo niskie, tak więc zbiorowość żyjąca z „socjalu” stanowi również grupę ryzyka. W końcu 2003 roku w Polsce zarobkowo pracowało 52,3% dorosłych osób. W ciągu ostatnich trzech lat rzesza niepracujących powiększyła się do 3 milionów.

Obszary ryzyka są aż nadto widoczne, choćby w obszarze tzw. syndromu 3B: bezrobocie, bieda, bezdomność (S. Kawula, 2002). Ryzyko dotyczy zwłaszcza tych marginalizowanych grup, które nie są w sta-

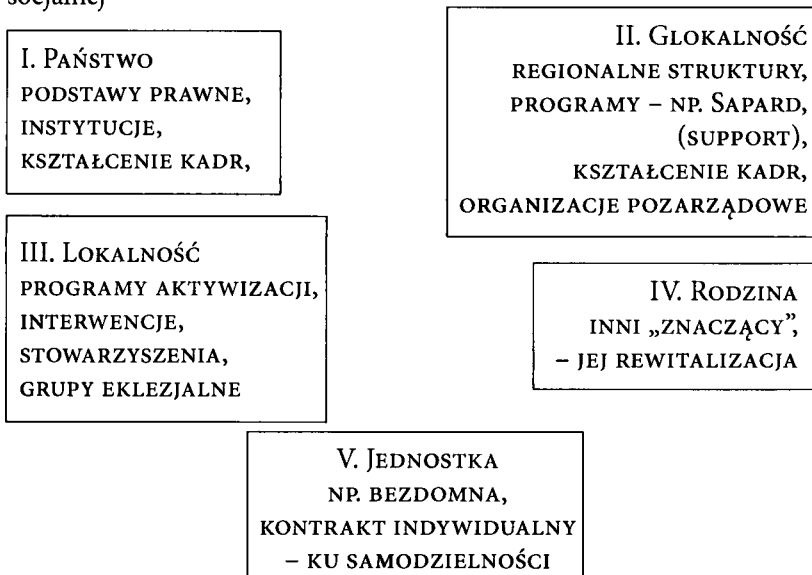
nie planować swej przyszłości, żyją w permanentnej niepewności jutra. Strategią udzielanego im pedagogicznego wsparcia i pomocniczości staje się dawanie nadziei na lepszą przyszłość, przy jednoczesnym odrodzeniu poczucia sensu życia. Ludzie wykluczeni społecznie nie mają w sobie siły, aby podjąć działania zmierzające do zmiany swej sytuacji. Ich główną opcją i perspektywą życia jest jedynie przetrwanie, a nie rozwój czy rewitalizacja. Obszarami szczególnej troski są osiedla (w tym dzieci z byłych PGR-ów i rodziny matek samotnych oraz rodzin wielodzietnych (Z. Kawczyńska-Butrym, 2004).

Polskim rodzinom z obszaru podwyższonego ryzyka należy zapewnić przede wszystkim wsparcie psychiczne, odnawiające w nich sens życia i przywracające nadzieję na przetrwanie trudnego etapu egzystencjalnego oraz pobudzające ich wewnętrzne siły do wyjścia z zapaści. Wsparcie takie wskazane jest zwłaszcza w odniesieniu do bezdomnych matek, ofiar przemocy, rodzin bezrobotnych z dużą liczbą dzieci, osób terminalnie chorych itp. W tych przypadkach niezbędna jest nie tylko pomoc i udzielenie doraźnego wsparcia, lecz niekiedy też i terapia psychofizyczna.

Terapię psychofizyczną prowadzą zazwyczaj centra pomocy rodzinie i poradnie specjalistyczne, gdyż w przypadku tych rodzin dopiero po dłuższym czasie możliwe będzie ich samodzielne funkcjonowanie. Ten typ rodzin ryzyka wymaga nie tylko podania ręki, ale często również nakarmienia rybą, gdyż głos tych osób jest nazbyt słaby, aby można było go usłyszeć w przestrzeni społecznej. Natomiast rodziny z obszaru szerszego ryzyka (np. rodziny chronicznie bezrobotne, wielodzietne, osoby grupowo zwolnione z pracy, niektóre związki kohabitacyjne etc.) wymagają takiego wsparcia i pomocy, których celem będzie usamodzielnienie ich. Jest to nauka zawodu, strategia życia na swój rachunek, odbicia się od dna, podjęcie kontaktu socjalnego czy wyjazd zagraniczny.

Pomocnym narzędziem do udzielania im wielostronnego wsparcia może być zwłaszcza pentagonalny model wsparcia społecznego, a w lżejszych przypadkach model kwadrapolowy (S. Kawula, 2003, s. 276). Dla analiz pedagogicznych istotne staje się właśnie wychodzenie z niekorzystnych warunków egzystencji człowieka, a nie tylko ich społeczne naznaczenie (H. Domański, 2002).

Schemat nr 1. Pentagonalny model polityki i pomocy społecznej oraz socjalnej



Źródło: S. Kawula, 2002, s. 90.

Pomocniczość w tych przypadkach obejmuje udzielanie zewnętrznego wsparcia lub rozbudzenie inicjatyw w układzie globalnym i lokalnym, bez którego jednostki, rodziny lub grupy z obszaru biedy czy społecznego ryzyka oraz całe regiony (np. przygraniczne na północy Polski) nie są w stanie same podejmować działań naprawczych. Niektórych kwestii nie są w stanie rozwiązać inicjatywy lokalne ani działania wspólnotowe, mogą to jednak czynić centralne lub regionalno-globalne programy pomocowe, a nie tylko projekty realizowane w obszarze małych ojczyzn, o których tak dużo piszą pedagodzy społeczni.

Obszary ryzyka obejmują ponadto także inne osoby i ugrupowania, m.in. kategorie ludzi: interesu, polityki, szarej strefy, osoby żyjące z korupcji, przemytu, handlu ludźmi etc. Sytuacji takich doświadczamy niemal codziennie. Również wśród nieletnich, np. dzieci ulicy czy osób uprawiających prostytucję (J. Kurzępa, 2001), ryzyko jest wszechobecne. Mamy w tym przypadku do czynienia ze zjawiskami na wskroś patologicznymi, które występowały również w II Rzeczpospolitej. Ich

reperkusje edukacyjne zanalizowała szczegółowo w latach 30. ubiegłego wieku Helena Radlińska wraz z zespołem.

Uwagi końcowe

Kwestie ryzyka socjalnego należy tak kompleksowo widzieć również w Polsce będącej na etapie umacniania mechanizmów ekonomicznych, a zarazem demokratycznych (H. Domański, 2002). Dzisiejsze społeczeństwo polskie ma do wyboru dwa rozwiązania alternatywne: większe wydatki na profilaktykę i wzmożoną pomoc socjalną lub pogodzenie się z negatywnymi skutkami biedy, takimi jak coraz większa frustracja jednostek lub grup, rosnąca agresja, przemoc i przestępczość, wzrost liczby rozwodów etc.

Zjawisko pauperyzacji znacznej części społeczeństwa już przestało być u nas fikcją – stwierdza A. Radziejewicz-Winnicki (2004, s. 28). Niektórzy Polacy są w dramatycznej sytuacji, stąd też wśród nich poczucie bezradności i krzywdy oraz frustracja z powodu materialnego położenia. Postawy te oddziałują ujemnie na rodzinę, jej ogólne funkcjonowanie i wpływają na niski stopień satysfakcji z egzystencji rodziny. Pogarszają się stosunki między rodzicami, dziećmi i rodzicami, w sytuacji ubóstwa załamują się wszelkie konstelacje wychowawcze i rodzinna wspólnota wartości. Dezintegracja rodziny to także jedna z kolejnych konsekwencji narastającego niedostatku w skali społecznej, w konkretnych środowiskach lokalnych, grupach zawodowych i typach rodzin (S. Kawula, 2002, s. 7–11). Jednak utrwalenie się ubóstwa w skali kraju na poziomie powyżej 25% (niższe od przyjętej granicy dochodów) wyzwała w ludziach nawyk do korzystania z pomocy socjalnej w różnej formie i raczej niechęć do poszukiwania pracy, zaradności i życia na własny rachunek. Jest to dramat wyraźnie wykraczający poza refleksje pedagogiczne w początkach XXI wieku.

Bibliografia

Bauman Z., *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 3.

Bauman Z., *Zbędni, niechciani, odtrąceni – czyli o biednych w zamkniętym świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 1.

- Bauman Z., *Życie na przemiał*, Kraków 2004.
- Beck U., *Jenseits von Stand und Klassen*, [in:] R. Kreckel (Hg.): *Soziale Ungleichheiten*. Göttingen 1983.
- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej rzeczywistości*, Warszawa 2002.
- Domański H., *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Warszawa 2002.
- Jarosz M., *Władza, przywileje, korupcja*, Warszawa 2004.
- Kawula S., *Kwestia ubóstwa i bezrobocia a modele pomocniczości w pracy socjalnej*, [w:] *Pedagogika społeczna w perspektywie europejskiej*, red. S. Kawula, E. Marynowicz-Hetka, A. Przeclawska, Olsztyn 2003.
- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Olsztyn 2002.
- Kawczyńska-Butrym Z., (red.), *Kobiety i ich rodziny w osiedlach byłych pegeerów*, Olsztyn 2004.
- Krause A., *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków 2005.
- Kurzępa J., *Młodzież pogranicza – „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków 2001.
- Radzewicz-Winnicki A., *Społeczeństwo w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004.
- Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych. Prace z pedagogiki społecznej*, H. Radlińska (red.), Warszawa 1937.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, M. Marody (red.), Warszawa 2002.

Summary

In a risk society, also exists the risk family. Direct dangers that generate this issue are: e.g. poverty in society, unemployment, separations caused going abroad, liberalisation of views in an ethic discipline, which arising the increase of both incomplete families and divorces. The reason of these processes is also a market economy, e.g. competition and corruption.

Current social policy of our state still should be referred to solving especially difficult issues of family life, such as: protection of mother-

hood, improvement of children's situations in incomplete families, providing own flat for each family, improving situation of all kind of families, assurance of unemployment benefits for parents, alimonies for single mothers, social and care support for families with many children etc. There are some of the most urgent issues, which can require further improvements in the first decade of XXI century. These issues determine educational effects of school children, their aspirations, plans for future and the shape of personal life. These families require support just now, in a specific period of system's transformation and its negative results in our country.

Jaroslav Oberuč

Nevyhnutnou podmienkou úspešnosti rodinnej výchovy je pripravenosť rodičov k tejto činnosti

Súhrn

Rodina ako primárna sociálna skupina je významným socializačným a výchovným činiteľom. Vo výchove detí a mladej generácie plní dôležité úlohy a má významné funkcie. Jednou z hlavných úloh rodinnej výchovy je vštepovať deťom základné mravné návyky a vlastnosti, aby sa z nich stali statoční, čestní, charakterní a pracovití občania, dobrí otcovia a matky. Nutným predpokladom úspešnosti rodinnej výchovy je pripravenosť rodičov k tejto činnosti a ich schopnosť určiť žiadúce ciele rodinnej výchovy a spôsobilosť používať vhodné výchovné formy, metódy a prostriedky.

1. Miesto rodiny v spoločnosti

Rodina je základná primárna skupina ľudí, prirodzená ľudská spoločnosť, skladajúca sa z muža, žena a detí. Niekedy k nej patria i ďalší príbuzní, starí rodičia, tety, ujovia, ak sú s ostatnými členmi rodiny v jednej domácnosti. Monogamické manželstvo vzniklo zo skupinového a párového manželstva po zániku prvotnopospolnej spoločnosti.

Práve tým, že zabezpečilo oveľa lepšiu, hodnotnejšiu a kvalitnejšiu starostlivosť, pozornejšiu opateru a výchovu detí a mladých ľudí, aká

bola predtým, prispelo spolužitie jedného muža s jednou ženou podstatne k vzniku a rozvoju civilizácie.

Rodina sa tak stala opodstatnene základnou bunkou civilizovanej ľudskej spoločnosti. Pri rozvoji spoločnosti, najmä jej materiálnej kultúry v daných podmienkach spoločensko-ekonomickej formácie sa časť výchovných funkcií rodiny prenášala na spoločnosť a na osobitné verejné výchovné ustanovizne, ako sú napríklad školy a výchovné zariadenia.

Pri osvojovaní a rozvíjaní reči, základných telesných, zmyslových, intelektuálnych, citových a vôľových schopností, nadobúdání elementárnych hygienických, mravných a kultúrnych návykov, získavaní rozhodujúcich pracovných a mravných vlastností ostáva rodina dosiaľ hlavným a nenahraditeľným činiteľom výchovy dieťaťa.

Na Slovensku, kde bolo málo škôl, a aj tie dlho plnili odnáródňovaciú funkciu, zástoj rodiny pri jazykovej, pracovnej, vlasteneckej a estetickej výchove detí a mladej generácie bola ešte významnejšia.

Preto sa spoločnosť stará prostredníctvom výchovy k manželstvu a rodičovstvu, cez osobitnú sexuálnu výchovu, mravnú a právnu výchovu, ako aj pedagogickú propagandu, aby rodina čo najlepšie plnila svoju dôležitú výchovnú funkciu.

V minulosti mal otec nad matkou a deťmi právo života a smrti. V súčasnosti, u civilizovaných národov, je rodina stále viac miestom mravnej a hmotnej podpory, a teda jedným z najdokonalejších ľudských zriadení.

Často sa hovorí, že len v rodine je možné dosiahnuť úplné šťastie. V osamotení pociťuje človek slabosť. Nevydaté ženy a neženatí muži majú často sklony k zatrpknutosti, k podivnostiam či čudáctvu. Dôvody, prečo sa mnohí vyhýbajú manželstvu môžu byť rôzne. Môže to byť sebeckosť ale i strata pohodlia. Takéto konanie je však chybné a mnoho kráť pramení z neznalosti. Čo strácame na osobnej slobode a iluzórnej bezstarostnosti, je nám mnohonásobne nahradzované inými hodnotami. Predovšetkým deti dávajú celému ľudskému snaženiu pravý a ušľachtilý cieľ – ošoh, úžitok a šťastie budúcich pokolení, spoluúčasť na vývoji ľudstva. Život, ktorý sme prijali od svojich rodičov, odovzdávame zasa svojím deťom. Výchovou im však dávame i vynikajúci základ k vytváraní ďalšieho pokroku, k dosahovaniu všeludských ideálov.

Je len veľmi málo ľudí, u ktorých slovo „rodina“ nevyvoláva tie najkrajšie spomienky, najhlbšie city. Rodina je kolíska nášho detstva, je

to miesto, kde po celý život chodíme pre silu, povzbudenie, odvahu či potešenie. Je to malá spoločnosť, ktorej členovia sú spojení pokrvnými zväzkami, najsilnejšími zo všetkých, niekde navyše sú tieto zväzky posvätené i náboženstvom a chránené zákonom.

Za čo sme vďační rodine?

Hlavne za život a stálu starostlivosť. Malé dieťa prichádzajúce na svet je tak slabé, že len veľká starostlivosť rodičov môže ochrániť jeho krehký život.

Rozum, city a vôľa dieťaťa sa rozvíjajú pomaly, postupne a potrebujú byť sústavne usmerňované výchovou, ktorá mocne pôsobí na celú ich osobnosť. V rodine si dieťa zvyká na disciplínu bez obavy a strachu, ktorá ho orientuje k pozornosti a úcte nielen voči iným ľuďom ale i k sebe samému.

Rodina dáva dieťaťu taktiež pocit bezpečia, istoty, spoľahlivosti a dôveryhodnosti. Rodičia, dobre vychovávajúci svoje deti, im vlastne druhýkrát dávajú život.

V škole sa dieťa naučí veľa osožného a prospešného. Tak ako jeho rodičia denne odchádzajú do práce, i ono každé ráno ide za svojimi povinnosťami. Po práci sa všetci vracajú domov.

Domov však nie je len ich byt, v ktorom bývajú. To je taktiež istota, pohodlie, dobrá nálada a záruka, že sa máme na koho obrátiť, keď máme ťažkosti, starosti, problémy.

I ako dospelí, pre svojich rodičov zostávame stále deťmi, lebo ani oni, ani my nemôžeme zabudnúť na všetko to dobré ale i horšie, čo sme spolu prežili.

Ak je okruh rodiny širší, vzájomný vplyv detí sa stáva novým prostriedkom výchovy, zabráňuje sebeckému a prospěchárstvu. Spoločný život v rodine je školou ochoty, trpezlivosti, znášanlivosti, spravodlivosti a lásky. Je to najlepšia príprava na život v spoločnosti, na formovanie vzťahu k iným ľuďom. Preto majme radi svojich súrodencov, vážme si svoju rodinu a pestujme v sebe rodinný cit – zmes lásky a úcty k matke a otcovi, obdivujme ich vlastnosti, chápme ich možné chyby a buďme im vďační za ich dobrotu a obetavosť.

Rodina slúži hlavne k tomu, aby riešila niektoré potreby svojich členov. Človek šťastný v svojej rodine prenáša svoju spokojnosť a dobrú náladu i do spoločnosti, pracuje rád, dobre vychádza so svojimi sused-

mi i spolupracovníkmi. Do slušnej a usporiadanej rodiny sa každý vracia rád, lebo vie, že v nej nájde pokoj, klud a pochopenie.

Takáto rodina od najútlejšieho detstva učí družnosti, vďačnosti, vzájomnej láske, znášateľnosti, znášateľnosti a pracovitosti. Usporiadaná rodina nie je len úmyslom každého z nás, ale i záujmom štátu. Otec a matka sú základom rodiny a obaja sú prvými a rozhodujúcimi činiteľmi charakteru a šťastia rodiny. Ľudské šťastie totiž nespočíva na veciach, ale na ľuďoch.

2. Funkcie rodiny

Z uvedených konštatovaní nám vyplýva, že rodina skutočne výraznou mierou ovplyvňuje dieťa od jeho narodenia. V rodine sa formuje hodnotová orientácia, aktivizujú sa záujmy mladých ľudí. Rodina plní predovšetkým tieto funkcie:

1. Biologická funkcia – je jednou z najdôležitejších. Je preukázateľná pri zabezpečovaní pokračovania rodu, produktívnych síl pre spoločnosť, vo vzájomných erotických vzťahoch medzi manželmi. Rast, či rozmnožovanie sa rodiny je ovplyvňované podmienkami spoločnosti, a to ekonomickým rozvojom spoločnosti, starostlivosťou o bytovú politiku, o mladé rodiny a podobne.

2. Ekonomická funkcia – so zmenami v spoločnosti sa mení i obsah tejto funkcie. Rodina je závislá na ekonomii. Spoločenské inštitúcie pôsobia ako prepojený celok. Ekonomická funkcia sa prejavuje v zabezpečovaní každodenného chodu domácnosti. Odzrkadľuje sa v uspokojovaní základných biologických potrieb ako je bývanie, spánok, stravovanie, obliekanie, hygiena a ďalších.

3. Výchovná funkcia - je významnou, nenahraditeľnou a nezastupiteľnou činnosťou rodiny. Kvalita výchovnej práce v rodine, príklady správania sa rodičov, napĺňanie pozície otca a matky sa stávajú prvými modelmi, podľa ktorých deti formujú a dotvárajú svoju osobnosť, respektíve si utvárajú obraz svojho budúceho partnera. Nezastupiteľnú úlohu má rodina i v intenzívnom pôsobení na deti v emocionálnej oblasti a v uvedomelom podnecovaní a rozvíjaní ušľachtilých záujmov a mimoškolských aktivít dieťaťa s ohľadom na jeho profesionálnu orientáciu. Potom je i v škole na čo nadväzovať a čo rozvíjať.

4. Psychohygienická a emocionálna funkcia – dáva pocit stálosti, pevnosti, bezpečnosti, citovej rovnováhy. V našich súčasných ro-

dinách býva málo detí – jedno, dve, výnimočne tri a len zriedka viac. Čím je menej detí, tým viac stúpa hodnota každého z nich. Nie je to materiálna hodnota, ale hlavne hodnota citová. Preto rodiny s jedným dieťaťom venujú výchove oveľa viac starostlivosti ako tie, v ktorých je detí viac. Čím je detí menej, o to viac stúpajú nároky na každé z nich. A sú to predovšetkým citové požiadavky, lebo dieťa predstavuje spravidla vrchol rodičovského šťastia.

5. Ochranná funkcia – tkvie jednak v ochrane zdravia detí a zvlášť v ochrane pred negatívnymi sociálno-patologickými javmi. Rodičovská starostlivosť podľa právnej úpravy predstavuje súhrn práv a povinností rodičov vychovávať deti v duchu humanizmu. Rodina je pod priamou ochranou štátu a má právo sa dovolávať o pomoc školy, súdu, miestnych a mestských úradov a ďalších zariadení. Ak rodičia svoje povinnosti vhodne neplnia, súd môže ich rodičovské práva obmedziť. Ak rodičia zneužívajú svoje práva alebo ich vážne zanedbávajú, súd môže rodičov i rodičovských práv zbaviť. Pritom nie sú zbavení vyživovacej povinnosti voči svojím deťom.

6. Socializačná funkcia – prostredníctvom rodiny sa dieťa pripravuje na začlenenie do spoločnosti ako jej právoplatný člen. Rodinné prostredie, v ktorom dieťa vyrastá, podstatne vplyva na jeho ďalší rozvoj. Štruktúra rodiny, vzdelanostná úroveň rodičov, prípadne starých rodičov a prarodičov, sociálna situácia osôb, s ktorými dieťa v rodine žije a na ktorých je viac či menej závislé, dávajú pozitívne ale i menej pozitívne podnety pre jeho vývoj. Preto vzťah dieťaťa k prostrediu rodiny i k širšiemu spoločenskému prostrediu môže mať rôznu kvalitu. Nepriaznivé prostredie ho môže motivovať k tomu, aby usilovalo o prekonávanie jeho negatívnych vplyvov. Priaznivé prostredie uspokojujúce všetky materiálne potreby dieťaťa nemusí vždy podnecovať pozitívne. Základné normy pre plnenie socializačnej funkcie rodiny sú vymedzené v Zákone o rodine.

7. Rekreačná funkcia – spoločnosť očakáva od rodiny, že vytvorí prostredie, v ktorom dieťa uplatní svoje záujmy a bude ich ďalej rozvíjať v prospech individuálneho rozvoja. Pri organizovaných rekreačných činnostiach sa často uplatňujú pohybové hry. Pri ich výbere treba prihliadať k veku. Čím sú deti mladšie, tým jednoduchšie by mali byť pravidlá hry. Jednou z obvyklých foriem rekreačných činností sú vychádzky s prvkami športových, turistických, prírodovedných či iných záujmových činností.

V rámci rekreácie by mali mať deti denne príležitosť k činnostiam podľa vlastného výberu či prania. Takéto činnosti vedú k uspokojovaniu ich individuálnych potrieb, pomáhajú vytvárať pocit radosti a spokojnosti, umožňujú vznik a upevňovanie neformálnych osobných vzťahov. Poskytujú deťom príležitosť k voľnému a bezprostrednému prejavu a k odreagovaniu kladných i záporných emócií. Zvlášť u mladších detí sú spontánne pohybové činnosti z fyziologického hľadiska veľmi účinné, vyhovujú ich silnej potrebe pohybu a majú veľký kompenzačný význam.

3. Úloha rodiny vo výchove

Podľa našich poznatkov poskytuje optimálne podmienky pre výchovu *úplná rodina*, t. z. rodina, kde sú obaja rodičia a aspoň dve deti.

Vedľa rodín úplných sú však i rodiny neúplné, v ktorých chýba otec alebo matka. Ich roly bývajú nahradzované inými osobami. V posledných desaťročiach, ktoré sú niekedy označované i ako obdobie krízy rodiny, sa dôsledkom rastu počtov rozvodov, počet neúplných rodín zvyšuje a deti sú vychovávané len jedným z rodičov, zvyčajne matkou.

Táto situácia vyvoláva problémy u rodičov, ktorí sa o dieťa starajú, ale i dieťaťa samého. Každé dieťa žijúce v neúplnej rodine sa v myšlienkach zaoberá otázkou, prečo je to u neho doma iné, ako u niektorých kamarátov. Za istých podmienok však výchova v neúplnej rodine môže byť správna, ale prebieha za sťažených podmienok.

Nevyhnutnou podmienkou úspešnosti rodinnej výchovy je pripravenosť rodičov k tejto činnosti, či sú títo schopní určiť a realizovať želané ciele rodinnej výchovy a ako dokážu využívať vyhovujúce výchovné metódy.

Výskumy, ktoré sú z tejto problematiky dostupné potvrdzujú, že mnoho žien a ešte väčšie percento mužov sa na svoju rodičovskú funkciu nijako nepripravujú. Pedagogickú, psychologickú a zdravotnícku literatúru číta približne 35% žien a 28% mužov. Rodičia majú veľké zastúpenie v názore laickej verejnosti, že učiť a vychovávať vie každý, že byť dobrým učiteľom, vychovávateľom je otázkou praxe, rutiny a nie výsledkom štúdia teoretických poznatkov z pedagogiky.

Literatúra

Bílý J., *Výchova k občanství*, Praha 1995.

Fulková E., Oberuč J., *Teória výchovy – základné problémy*, Nitra 2004.

Mikuš P., Droppa M., *Kriminalita a bezpečnosť v spoločnosti*, Sborník 2. mezinárodní konference CM Krízový management Crisis management, Brno 19–20 května 2004.

Višňovský L., Kačáni V., *Základy školskej pedagogiky*, Bratislava.

Vorlíček Ch., *Úvod do pedagogiky*, Jinočany 2000.

Summary

Family, as a primary social group, is remarkable socialising and educational factor. In the education of children and young generation it fulfils important tasks and it has important functions. One of the main tasks of family education is to develop in children essential moral habits and features, in order to form from them brave, honest, respectable and hard-working citizens, good fathers and mothers. Essential requirement of family education success is parental preparation for this activity and their ability to determine required objectives of family education and ability to use suitable educational forms, methods and means.

Larysa Buryak

Searching for models of women gender identity in the contemporary Ukrainian humanitarian studies

A number of significant changes happened to the consciousness of Ukrainian women since the country gained its independence. Ideological feminine dominant „soviet super woman” (meaning „working mother”) lost its monopoly inducing researchers to seek for the new models of modern women. Among them the most popular are – „beregynyas” (the household keepers), „barbies”, „roksolanas or natashas”, „business ladies”, „feminists” etc.

Problematic field of searching for women gender identity in the contemporary Ukrainian sociological studies turned to be even more complicated and wider than it had ever been. The complexity of the situation in Ukraine is predetermined by the vast scope of different economic, social, cultural, and psychological problems women have to face.

The „beregynia” image (symbol of a matriarchal woman, who takes care of the household and the family) had been created or rather reanimated in the journalistic genre. The above image became quite popular being very often used in political and public discussions. „Beregynia” is usually regarded as an immanent or eternal image of Ukrainian women that existed, exists and will exist beyond the bounds of time and history. There is an opinion that „beregynia” is a true personification of Ukrainian women identity [10]. Some authors provide historical background and experience of Ukrainian women to confirm their

predominant position and the gender priority in society emphasising feminine nature which is too far from science. At the same time, they reproduce the conservative gender stereotypes of women involved exclusively in private sphere to be very typical [8; 9]. Therefore, under the slogan of revival of historical traditions an ideal model of women identity is being established.

The key feature of „beregynia” is absolutisation of women’s reproductive functions. The image of a Ukrainian woman-mother looks like a romantic need of modern Ukrainian women sacrificing herself for the family welfare.

The other side of the „beregynia” image is her role as a householder (domogospodarka). This category of women do not work or sometimes have to be bound to homes which is considered to be very natural and accepted by many researchers. The so-called „attractiveness” of this kind of image is caused by social, economic and psychological factors. First of all, the householder’s role is an „excuse” for many women unable to find their place and fit in the contemporary business environment or incapable to organize there social life. As a matter of fact, self-employment is the most important way of survival for women in the majority of such transition countries as Ukraine. But at the same time women also often find it more difficult than men to get engaged in the new forms of self-employment [2].

For instance, the number of women-Internet users is very limited in most countries especially where the Internet access is insufficient for the entire population (in 2002 90 percent of Internet users were located in industrialized countries, where about 60 percent were already dominated by the USA and Canada). In Ukraine women represent a much smaller proportion of even this insignificant number of users and home access to a computer and to the Internet is still a luxury for the privileged. The primary reason for this is high computer prices, Web access, weak command of English language, lack of user’s skills etc.

Besides, urban and rural areas in Ukraine have also different impact of globalisation: 99 percent of Internet users – urban population. Sometimes people in the suburbs do not know what Internet means. But if they have to choose between access to high-speed Internet and access to clean water and cheap medicine, people would definitely choose the latter one. In any case, no one so far has asked women

themselves whether they think it is of any importance to them to be connected to global economy.

The „beregnia” image is like an ideological drug, a myth, self-deception that creates dangerous illusion related to a very special and highly respectful position of a woman in the Ukrainian society that have little in common with social reality, thus providing moral background to exclude women into the private sphere that is no less harmful than the former one. It prevents Ukrainian women from realizing and understanding their own problems and perspectives in the modern social-political life.

Another model of Ukrainian femininity is „Barbie” (very similar to a famous doll). The mass media, especially women modern magazines popularise, develop and disseminate this kind of women image very actively and even aggressively. Taking into account that the top goal for the above category is to get hold of a rich man, the mass media teaches how to realize this dream to be young, nice, slim, knowledgeable in horoscopes, smartly dressed, sexy and clever enough to be able to calculate money in a supermarket. Women are taught in the way that they could realize themselves in the only case if they belong to men being their shadows.

Many Ukrainian women have lost their jobs in the last ten years and identify themselves as victims of economic and social changes. Women are currently more than 80 per cent of unemployed women in Ukraine. The majority of recent female immigrants from Ukraine have been forced to seek employment in the sector of greatest shortage, that of domestic labour. Some of them were forced to move working illegally in the countries of Western Europe such as Italy, Portugal, Germany, Spain etc. These are the women, many of whom are undocumented, who have migrated in search of work. Many are also lured and trapped into prostitution, where immigrant women often occupy the lower echelons of the hierarchy in brothels and on the street. Some women got caught in the current wave of trafficking – the buying and selling of their bodies for the worldwide sex industry. In its 2004 trafficking report the US State Department estimates that approximately 800.000 to 900.000 are trafficked across international borders worldwide and 25 percent of this trade is trafficked from Eastern and Central Europe. Ten years ago there wasn't anything like this. Enmeshed in this

business turned to be Ukrainian, Polish, Czech, Georgian, Hungarian, Romanian, Bulgarian gangs. This tendency created the possibility for appearing of the most disgraceful and controversial image of a Ukrainian women that is of the so-called „Roksolanas” or „Natashas”.

In general both „beregynias” and „barbies” images due to the contemporary social and economic conditions are not functional because women just can't afford the luxury of staying at home enjoying the household, motherhood or cherishing their body. The last one could be accepted rather an exception than the rule. Indeed, new idioms of emancipation have emerged in post-socialism: They include a cult of domesticity and the celebration of femininity. Women express their freedom in being able to choose traditional female roles and dispositions over state-dictated labouring ones. Women can choose not to „work” but to devote themselves to their families and communities. At the same time, the influx of foreign capital and spread of markets since 1991 has opened up new employment opportunities, especially for well-educated women. But rising female unemployment, household poverty, reductions in state social support, the privatisation of child care and reproductive medical services and dramatically declining marriage and birth rates all suggest that women are indeed facing significantly new economic difficulties and opportunity costs as the marketised order takes roots.

Ukrainian women being under the press of circumstances or guided by conscience have to search for the job places on the labour market and try to find out the adequate models of femininity assuring the most important features needed to survive in the modern situation [1; 2].

Alternative models of the femininity are a businesswoman and a feminist taking the marginal place in the Ukrainian society [4]. To become a businesswoman and reach the top of professional carrier is a very hard task for a woman in Ukraine. Except rough economic competition she has to overcome gender stereotypes existing in big business and politics.

Despite some visible progress and achievements, people in Ukraine do not accept the latest changes, modern globalisation challenges and their features as an indisputable blessing. In global economy a woman's capacity is predetermined by their country's place in the international trading league. Ukraine has still got a weak position in the world

trade and it means that Ukrainian women are unable to get involved in the international process either. In the information economy as in other economies a women's position within the country is crucially determined by their access to productive resources and by the privileges of their social background. For Ukrainian women globalisation represents a double-edged sword. Small percent of young women age 23-25 mostly from middle class Ukrainian families could use new economic and information channels to find a good job in newly founded western companies and be successful in their carriers. This part of women is represented in Ukrainian issues as „business woman”. Despite the fact that we recognize that „business women” are existed, more than 61 % of them regard themselves unable to make successful business carrier [6].

Even though „business woman” does exist she is not similar to the Western businesswoman. The last one, first of all, has an individual and independent position in the economic life or the full value business. At the same time the business of Ukrainian women is very limited and mostly situated in marginalized spheres.

Another alternative model can be the feminist image. To tell the truth this kind of model is not very popular in the Ukrainian society. The term „feminism” looks like a difficult question [8; 5]. First, to call herself a feminist, to be a feminist in Ukraine, means to diminish herself. It's unacceptable, so every feminist here says, „Oh, I am anti-feminist”. The reason is that there is numerous feminist stereotypes (rude, aggressive, sexually unsatisfied woman who hates men and has sexual perversions) still do exist. Never the less Ukrainian feminists are represented in Ukrainian society and correspondently in sociological studies. The circle of them is viable (so called „new Amazonians”, „cultural feminists”, „professional feminists”, „liberal feminists”, „national-patriotic feminists”, „radical feminists”, „unconscious feminists”) [11].

„New amazonians” it is women of different age and life ways. They are confident in own abilities to get enough money by themselves. As a result they can be independent even though most of them are married. Real socialism was in the past, where everybody was under this pressure of being conformed, being the same, being average. No one was supposed to be something else, or even themselves, because it was dangerous.

Acquiring monetary goods and functioning within the new market-based society are associated with personal daring, risk taking, and a kind of courageous heroism. When situated in historical context, then, these women's enterprising activities mean far more than for wealth, social status, or consumption.

There's a sort of courage and heroism of the people now, because they did not know how to „enterprise”, and it is a risk compared to the very secure situation before, under communism. Women can confirm their subjectivity through their efficiency to earn money, which at the same time is not to be dependent on the state [7]. They can discuss things that are new for them, for example, how to raise money or how to communicate with institutions, or the trade laws of the country as well as human and civil rights [6].

Thus, earning money and „enterprising” are directly associated with independence from the state and from a man. „Enterprising” is accompanied by direct references to „confirming subjectivity” and to the possibility to be autonomous, active, public citizens, not possible during communism. These women's particular relationship to the market economy, to money and the material goods and services that have entered the country, then, is largely abstract; the economic transition speaks to their desire for individuation and the sense of being a proactive citizen of the new Ukrainian society. Opportunities for material gain with the liberalization of the economy and society, at this stage of the transition, appear to symbolize all of the freedom lacking under state socialism. In this sense, these educated, professional, and publicly active women find themselves at the intersection of the exigencies of the former socialist regime's repressive, conformist agenda, and a wide-open field of opportunity for self-discovery and self-enactment that they attribute to the free market, and which the transition affords elite women.

Cultural feminists are accepting life through the aesthetic and cultural treasures and try to create own style of life and to build specific inner world. In addition to affording certain pragmatic freedom, it is important to suggest that money, material goods, and services are interchangeable with certain aesthetic values; they signify motions, risk, independence, and self-affirmation.

These women are experiencing the transition society on a personal level and much as on a political level. They see in the relative democra-

tisation brought on by the transition the chance for self-discovery and for taking political and civic initiative, which fosters a sense of citizenship and individual sovereignty not experienced before. This category of women see the transition as a very important thing by which to find out that they can be creative, and they can work towards their goals, they can create their own life – as they want, as the wish.

The aesthetic values the transition yields are perhaps most directly found in the possibility to pursue new career paths and in the opportunities for grass roots political organizing that have opened up. Careers have grown tremendously for these and similarly positioned women. Both the practicing of taking responsibility for oneself and the desire for personal growth, for women who do not have to struggle to fulfil their fundamental survival needs, can be seen as responses to past restrictions and enforced dependency on the state. They are confident that there is a huge difference between their former and current life. Now, for instance, they can travel, they have a lot of contacts and some of them consider they started to living another way. Many women as well as men, also see their chance now, so of course many women are very eager. Now they have time and chance to realize themselves.

Professional feminists – thou who are practicing theory, history and philosophy of feminism which enables them to expend the perspectives of better learning and understanding the nature of a human being [12; 13]. There are several professional centres specifically in Kyiv, Kharkiv, and Odessa. National patriotic feminists are one off the types of professional feminists. They consider that they don't have to be passive – it's the end of passivity. They learn who they are through there efforts. They try something, they either succeed or they fail, and through that they confirm or find out what are there abilities. Some of women just now have discovered what they are talented for and now they can really find their identities through acting. For many of them is the possibility to do something really useful. They realize themselves making international contacts, attending conferences etc. [7; 3].

Radical feminists are one of the most complicated types of feminists. Their main idea is to blame the society in which men dominate. Proceedings from above mentioned they bring up define the changing of social relations to the favour of women as the main task.

Liberal feminists are another relatively new category of modern women generation. As it is known the dominant idea of liberal feminism is providing freedom and equal rights for men and women. Liberal feminists manifests for the women's right to give birth to the child or make abortion. They manifest for equal rights for men and women on education and employment. They think that women have the right to deal with any work in which they are considered to be professionals. This type of feminists may be qualified as the „right” feminists.

In actualising personal career gains and participation in civil society within the arena of the emerging market system, women appropriate liberal market freedoms and liberal individualist ideology selectively, rather than uncritically accept the new market culture. They grapple with and struggle to reconcile two opposing ethics, one associated with socialism and the other with neoliberal, consumer capitalism. There is a strong critique of the entrance of material values into Ukraine, which is accompanied, by a critique of the West, particularly the United States. The ideological contradictions arise from the uncomfortable clash of the socialist past and capitalist future. Thus, embedded in these women's critiques are constant, at times nostalgic, references to the socialist past. Women position themselves between socialist principles of equality and liberal notions of freedom, not entirely rejecting but drawing from certain of socialism's egalitarian principles. Their ambivalent relationship to the past (and the present), which is alternately and selectively eschewed or embraced („chosen and combined”) provides the thread that runs through their discussion. In their discussion of their relationships to Western feminism these women place themselves at the interstices of two competing discourses – socialist egalitarianism and feminist egalitarianism.

Unconscious feminists usually say, „I'm not a feminist but... I work very many like men and don't ask for any privileges, and will never let anybody lessen my dignity. Actually they are the most authentic feminists but they don't acknowledge this definition itself. These women are only just now tasting the basic democratic freedom taken for granted in the West.

The Ukrainian women's movement is not strong enough. In addition, to a general political apathy of the women there is a current lack of public discussions of gender issues [7; 8]. Women often don't recognize dis-

crimination against them as women, they hardly would think that they have to stand up for women's rights. Women are still often found in „second-class work” in the factories as cleaning ladies, or as vendors in food and clothes shops; that discrimination in job advertisement seeking men exclusively persists; and even that forced gynaecological exams are still sometimes performed on women before they are to insure that they are not pregnant. Women constitute 54 per cent of the total amount of the Ukrainian population but only 4,5 per cent of them are represented in the Supreme Council. This is one of the lowest rates of women's representation in the authorities. For instance, in European parliaments of such countries like Spain, France, Germany women have 35-37 per cent of the all seats of the parliaments, in Scandinavian parliaments they have even more – about 50 per cent. And at the same time former Ukrainian minister in affairs of family and youth Valentina Dovzhenko while congratulating women on the occasion of the 8 of March (which has been still considered as a women's day) pointed out „Our people like the 8 of March because Ukrainian woman has always been highly respected and very much loved in our society” [14].

Some of Ukrainian women distinguish themselves from Western feminist through reference to a „European cultural tradition” or egalitarianism, which they trace to European cultural ethics concerning gender norms such as male „chivalry”. Some of women consider they wouldn't be happy if it would go the way of the United States, like legislated actions (for sexual equality), because it would go against very deeply rooted European tradition, and it would ruin this society. „European tradition”, they claim, is also associated with a softer, more aesthetically inclined culture than America's that values female sensuality and reveres femininity. According to them a woman's power and strength lie in her femininity, her sexuality and her ability for motherhood.

The first requisite of exercising democratic freedoms appears to be the regaining of national citizens. Some researchers insist that „human rights” in general is the most important problem and explain that citizens feel a sense of fractured national identity as a result of the Soviet totalitarianism.

Thus, in light of the problems of national identity, citizen's rights, and the complexities of gender concepts in the transitioning Ukrai-

ne researchers suggest that these women's feminism is currently less characterized by a positive political agenda than by ethic of feminist egalitarianism. In addition, the positive aspects of egalitarian ethic of certain Ukrainian traditions influence these women's reception of the market economy; it appears that ultimately they only conditionally embrace economic liberalism. Their experience leads them to wage a critique of Western feminism and to construct their own feminist paradigms.

Though the paradox of Ukrainian gender issues is in the fact that the predominant stereotypes for women models („mother”, „house holder”, „wife/lover”) do not reflect those deep social and economic changes that took place recently in the country and in the world. At the same time, alternative models of gender women identity newly emerged are not completely formed - neither constructively, nor conceptually and therefore at present can't pretend to be popular among the women majority.

Bibliography

1. *Gendernyj parytet v umovah rozbudovy suchasnogo ukrainskogo suspilstva*, [w:] Ukrainsky instytut socialnyh doslidzhen 2002, s. 121.
2. *Gendernyj analiz ukrainskogo suspilstva*, Hauk. red. T. Melnik, PROON, Predstavnytvo v Ukraini, [w:] Zlatograph 1999, s. 294.
3. Zherebkina I., *Pheminizm i suchsna filosophiia*, Novyj Obraz 1997, #1. C.5.
4. Zhurzenko T., *Marginalna ekonomichna diialnist i misce v nij zhinok*, *Gendernyj analiz ukrainskogo suspilstva* / Hauk. red. T. Melnik. – PROON, Predstavnytvo v Ukraini. – [w:] Zlatograph 1999, s. 165-172.
5. Zabuzhko O., *V ukrainskij kulture ne bulo miscia dlia osmyslen- nia ekzestanciynogo dosvidu zhinky*, *Dzerkalo tyzhnia* 2003, # 4.
6. Komyh N., *Genderni osoblyvosti motyvaciji pidpryjemnyckoji di- ialnosti*, *Gender i kultura*: Zb.st. Uporiad. Agejeva V., Oksamytna S., [w:] Fakt 2001, s. 209-214.
7. Oksamytna S.M., *Genderni vidnosyny kriz pryzmu gromadskoj dumky v Ukraini i sviti*, *Naukovi zapysky NaUKMA*, T. 19, Ch. 2.
8. Pavlychko S., *Feminizm*, [w:] *Osnovy*, 2002, s.167-175.

9. Pavlychko, S., *Progress on hold: the conservative face of women in Ukraine*, Buckley, Mary, ed., *Post-Soviet Women: From the Baltic to Central Asia*. Cambridge UP, 1995, s. 219-234.

10. Rubchak M., *Hrystyianska Bogorodycia chy Beregynia?*, *Philosofska dumka* 2000, #1.

11. Senenko S., *Lyky ukrainskogo feminizmu*, *Dzerkalo tyzhnia* 2004, #51.

12. Taran L., Pavlychko S., *Dyskurs osobystosti*, Zhinka iak tekst. Emma Andiiivska, Solomiia Pavlychko, Oksana Zabuzhko, *Fragmenty tvorchosti i konteksty*. *Uporyadnyk*, L.Taran, [w:] Fakt. s. 53-57.

13. Taran L., *Sad Artemidy*, Zhinka iak tekst. Emma Andiiivska, Solomiia Pavlychko, Oksana Zabuzhko, *Fragmenty tvorchosti i konteksty*, *Uporyadnyk* L. Taran, [w:] Fakt, s. 113-121.

14. „Zhinka” 2004, #3.- s. 2.

Krzysztof Szewior

Pełnomocnik kobiet na uczelniach niemieckich jako instrument promocji kobiecej kadry naukowej¹

Utworzenie instytucji uczelnianego pełnomocnika kobiet

W 1985 r. wprowadzono do ustawodawstwa szkolnictwa wyższego zapis zobowiązujący uczelnię do usuwania niekorzystnego statusu kobiet naukowców². Większość landów zachodnich uwzględniła zalecenia powołania do życia instytucji pełnomocnika³ głównie w formie nowelizacji

¹ Stan prawny oraz dane statystyczne obejmują okres do 2000 r.

² „Die Hochschulen wirken bei der Beseitigung der für Wissenschaftlerinnen bestehenden Nachteile hin”. Ch. Roloff, *Evaluation als Instrument der Frauenförderung*, [w:] *Evaluation, Qualität hat ein Geschlecht, Bundeskonferenz der Frauen und Gleichstellungsbeauftragten an Hochschulenast. Kommission Globalhaushalt und Evaluationsast. Koordinierungsprojekt der Bundeskonferenz*, Bonn 1996, s. 23. *Frauenförderung und Frauenforschung an hessischen Hochschulenast. Eine Studie des Frankfurter Instituts für Frauenforschung e.V. im Auftrag des Hessischen Ministerium für Frauen, Arbeit und Sozialordnung, Hessisches Ministerium für Frauen, Arbeit und Sozialordnung*, Wiesbaden 1992, s. 16. *Frauen in der Bundesrepublik Deutschland. Der Bundesministerium für Jugend, Familie, Frauen und Gesundheit*, Bonn 1986, s. 17.

³ *Förderung von Frauen im Bereich der Wissenschaft, Fortschreibung des Berichts aus dem Jahr 1989*, Bund – Länder Kommission für Bildungsplanung und Forschungsförderung, z. 53, Bonn 1997, s. 3. *Hintergrundinformationen zum Bericht „Förderung von Frauen im Bereich der Wissenschaft“*, [w:] *Förderung von Frauen im Bereich der Wissenschaft, Fortschreibung des Berichts aus dem Jahr 1989*, Bund – Länder Kommission für Bildungsplanung und Forschungsförderung, z. 53, Bonn 1997, s. 31.

ustaw, natomiast nowe kraje związkowe uczyniły to wraz z uchwalaniem ustaw o szkolnictwie wyższym. W poszczególnych landach przyjęto zbliżone rozwiązania. W większości przypadków to Senat uczelni wybierał pełnomocnika z grona osób zatrudnionych. Często wybierano także jego zastępców. W niektórych landach wyboru pełnomocników dokonywały zatrudnione na uczelni kobiety w specjalnych gremiach wyborczych. Pełnomocnicy często byli zatwierdzani przez najwyższe władze uczelni (prezydenta lub rektora) po wcześniejszej rekomendacji senackiej komisji ds. równouprawnienia kobiet, rady doradczej ds. kobiet, pełnomocników instytutowych. Wyboru dokonywano albo z grona profesorów, albo naukowych współpracowników, zatrudnionych najczęściej na stałe. W większości pełnomocnicy należeli do średniego personelu naukowego. Jeśli prawo to przysługiwało osobom zatrudnionym na czas określony, wybór był możliwy tylko wtedy, gdy kadencja pełnomocnika nie przekraczała terminu zatrudnienia. Liczba pełnomocników, ich zastępców względem rodzaju etatu była uzależniona od liczby zatrudnionych ogółem. Kadencja trwała najczęściej dwa lata, reelekcja była dozwolona⁴.

Model instytucji pełnomocnika

Model instytucji pełnomocnika mógł być scentralizowany bądź zdecentralizowany, stosowano mieszane rozwiązania. Tam gdzie dominował pierwszy wariant, pełnomocnik był zatrudniany często na cały etat, w drugim przypadku – funkcjonował na płaszczyźnie wydziałów/kierunków. Gdziekolwiek przypisanie stanowisku pełnomocnika pełnego etatu uzależniano od wielkości jednostki naukowo-dydaktycznej⁵.

⁴ W niektórych ustawach krajowych plany promocji zostały zarekomendowane jako wiążące dla uczelni. W międzyczasie weszły ustawy promujące kobiety w administracji publicznej, które obowiązywały także w uczelniach w odniesieniu do personelu nienaukowego. Ch. Färber, V. Reiß-Jung, B. Vollmer-Schubert, I. Wender, *Handbuch für aktive Frauenarbeit an Hochschulen*, Marburg 1993, s. 35 i nast., s. 253–283. *Hintergrundinformationen zum Bericht*, ed. cit., s. 5–18.

⁵ W 1998 r. w 2 landach pełnił funkcję pełnoetatową, w 7 dodatkowo, w 3 honorowo, zaś w 4 landach w sposób mieszany. Pełnomocnikowi przysługiwało całkowite lub częściowe odciążenie od obowiązków zawodowych (wyrażane procentowo w stosunku do pełnego etatu). Wobec pełnoetatowych pełnomocników na poziomie uczelni wysuwano zarzut, że nie żyją sprawami konkretnego wydziału czy nawet kierunku, dlatego rozważano koncepcję zatrudnienia dalszego personelu, ewentualnie powołanie czy wybór komisji albo rady doradczej ds. kobiet. Ch. Färber, V. Reiß-Jung, B. Voll-

Uczelniane komisje kobiet

Uczelniane komisje kobiet nie działały we wszystkich landach. Tam gdzie funkcjonowały, miały różne nazwy, usytuowanie oraz zakresy kompetencji:

- komisja do promocji kobiet; centralna komisja kobiet reprezentująca wszystkie kategorie pracowników; jako jedna z centralnych komisji uczelni;
- komisja kobiet jako komisja doradcza Senatu; jako komisje Senatu; rada doradcza w kwestiach równouprawnienia⁶.

Prawo do szczegółowej informacji we wszystkich kwestiach związanych z kobietami

Pełnomocnik miał kompetencje w tym zakresie, przy czym katalog przyznanych uprawnień był zróżnicowany. Uważano, że pełnomocnik czy komisja wspierania kobiet powinni być informowani o każdej sprawie związanej z zakresem ich obowiązków. Szczególnie dotyczyło to wszelkich decyzji personalnych. Pełnomocnikowi przysługiwało prawo uczestnictwa w postępowaniu rekrutacyjnym i wglądu w dokumenty kandydatów, za ich zgodą, w niektórych rozwiązaniach tylko wtedy, jeśli o stanowisko ubiegali się zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Należało przestrzegać ochrony danych osobowych. W przypadku naruszenia obowiązujących przepisów przez uczelnię, pełnomocnik miał prawo odwołania się do rektora. W ramach wypełniania swoich obowiązków mógł zgłaszać własne propozycje oraz zajmować stanowisko wobec władz uczelni. Jeśli uznał to za konieczne, mógł uczestniczyć w posiedzeniach komisji rekrutacyjnej z głosem doradczym. Dotyczyło to także ogłaszania oferty oraz obsady etatów. Właściwe gremia i organy zobowiązano do udostępnienia pełnomocnikowi, w ramach posiadanych przez niego kompetencji, wszelkich informacji, dokumentów oraz danych statystycznych⁷.

mer-Schubert, I. Wender, *op. cit.*, s. 36 i nast. *Hintergrundinformationen zum Bericht, ed. cit.*, s. 5–18. *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 3, 5.

⁶ W ponad 60% landów przewidziane były (senackie) komisje promocji i badań kobiet, ich usytuowanie i specyfika działań była zróżnicowana. *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 4, 7.

⁷ Ch. Färber, V. Reiß- Jung, B. Vollmer-Schubert, I. Wender, *op. cit.*, s. 36 i nast. *Hintergrundinformationen zum Bericht, ed. cit.*, s. 5–18.

Zobowiązanie uczelni do udzielenia informacji oraz udziału we wszystkich sprawach dotyczących kobiet

W niektórych landach ustawy nie przewidywały takiego rozwiązania, tam gdzie je wprowadzono dominowały zróżnicowane koncepcje. Pełnomocnicy powinni być we właściwym czasie informowani o wszystkich sprawach związanych z kobietami. W tych kwestiach mieli prawo wysuwać propozycje i zajmować stanowisko wobec działań kompetentnych władz uczelni. Ponadto uczestniczyli w nadzorowaniu i realizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, w szczególności w opracowaniu i wdrażaniu zmian planów promocji kobiet, działań personalnych i organizacyjnych, rozpisywaniu oferty, postępowaniu rekrutacyjnym, prezentacjach. Posiadali głos sprzeciwu, jednakże nie do nich należała ostateczna decyzja. Powinni regularnie otrzymywać informacje o udziale kobiet, liczbie etatów pomocników naukowych przypadających na kobiety oraz o rozdziale stypendiów naukowych⁸.

Uczestnictwo w posiedzeniach uczelnianych gremiów

Prawo uczestnictwa pełnomocników w posiedzeniach gremiów uczelnianych stało się powszechnym zwyczajem, chociaż i tutaj przyjęte rozwiązania różniły się. Można wskazać kilka cech wspólnych:

– pełnomocnik był uprawniony do uczestnictwa z różnym prawem, np. składania wniosków, doradczym prawem głosu, zabierania głosu w posiedzeniach np.: Wielkich Senatów, Senatów, Rad Administracyjnych, Rad Wydziałów, Rad Instytutów, Komisji Rekrutacyjnych, Rad Personalnych itp. Może też w swoim imieniu przysłać przedstawiciela;

⁸ Oceniając przyjęte rozwiązania ustawowe oraz praktykę dnia codziennego, bardzo często podnoszono zarzut, że zakres otrzymywanych informacji nie był wystarczający i zależał od indywidualnej decyzji danej komórki administracyjnej uczelni, która rozstrzygała, czy w tej konkretnej sytuacji występuje problematyka kobiet. Było to konsekwencją uregulowań prawnych, które gwarantowały prawo do informacji tylko w takich sprawach. Sugerowano, że to właśnie organy uczelni powinny troszczyć się o należyte zapewnienie informacji pełnomocnikom. Poprawy wymagała także współpraca innych uczelnianych instytucji, ponadregionalna wymiana doświadczeń oraz kształcenie w tym zakresie. Ch. Färber, V. Reiß-Jung, B. Vollmer-Schubert, I. Wender, *op. cit.*, s. 36. *Hintergrundinformationen zum Bericht, ed. cit.*, s. 5–18.

- pełnomocnik mógł zajmować stanowisko we wszystkich sprawach związanych z zatrudnionymi na uczelni kobietami, a podczas dyskusji tychże kwestii uczestniczył w spotkaniach;
- w postępowaniu rekrutacyjnym na stanowisko profesorskie pełnomocnik miał możliwość wyrażenia stanowiska wobec ofert personalnych;
- przy rozpatrywaniu spraw kobiet w uczelnianych gremiach pełnomocnikowi dano możliwość zasięgnięcia informacji oraz doradztwa;
- pełnomocnik miał bezpośrednie prawo do składania raportu (meldunku) u prezydenta (rektora) uczelni;
- o sprawach dotyczących kobiet pełnomocnik był informowany i zapraszany na posiedzenia komisji jak każdy jej członek⁹.

Odciążenie od dodatkowych obowiązków

Oczekiwanie i postulaty zmniejszenia dotychczasowego obciążenia pracą naukową i dydaktyczną wynikało z wielu obowiązków wyznaczonych pełnomocnikom. Dlatego odciażanie ich od dodatkowych zadań stało się w zasadzie regułą. Zmniejszeniu wymiaru zadań służbowych towarzyszyło należyte zaopatrzenie w środki rzeczowe, biuro, fundusze, dodatkowy personel pomocniczy¹⁰. W odciażeniu pełnomocników od obowiązków służbowych występowało zróżnicowanie na pracowników pełnoetatowych oraz pozostałych, gdzie pierwsi korzystali z szerszego katalogu ulg. Zwolnienie to przybierało część wymiaru etatu. Gdy urząd pełnomocnika był honorowy, w celu jego wsparcia tworzono biuro kobiet, organizacyjnie podlegające prezydentowi, a funkcyjnie pełnomocnikowi¹¹. Dla wsparcia działań pełno-

⁹ W 1998 r. prawo do informacji w postaci generalnej klauzuli występowało w 5 przypadkach, częściowe w 3. Prawo do informacji w kwestiach związanych z kobietami przysługiwało uczelniom w 8 landach, w 3 tylko częściowo. Stosunkowo rozbudowany był katalog uprawnień pełnomocnika, w 6 przypadkach miał prawo do ponownej konsultacji, w 10 do przeciwnego zdania – *Gegenvorstellung*, w 9 do odmiennego głosu – *abweichendes Votum*, w 10 do sprzeciwu – *Widerspruch*. *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 3, 5.

¹⁰ Personel pomocniczy tworzyli: pracownicy etatowi, pomocnicy naukowci, pracownicy administracyjni i studenci zatrudniani w różnym wymiarze godzin w zależności od sytuacji, wspomagani przez pracowników administracyjnych.

¹¹ Raporty z funkcjonowania instytucji pełnomocnika podkreślały, że landy i uczelnie powinny uregulować kwestie stosownego wyposażenia personalnego i rze-

mocnika w większości landów przewidziano instytucje pełnomocnika na poszczególnych wydziałach; on także mógł być zwolniony z części swych obowiązków. Wszystkie landy przewidywały prawo pełnomocnika do uczestniczenia w uczelnianych gremiach, jednakże szczegółowy zakres ich praw był zróżnicowany. Powszechnie było prawo do zabierania głosu, podobnie prawo składania wniosków, natomiast głos decydowania pełnomocnicy mieli tylko w dwóch przypadkach, a głos doradczy w pięciu¹².

Postępowanie przy obsadzie miejsc

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych opracowano wytyczne postępowania rekrutacyjnego (BLK), obejmującego kierowanie się systemem kwot, jednakże podstawowym kryterium miały pozostać kwalifikacje. Przy ocenie kobiet należało uwzględniać ich biografie, a starszy wiek w stosunku do mężczyzn nie powinien działać na niekorzyść kandydatek, jeśli to opóźnienie wynikało ze spełniania obowiązków rodzinnych. Podczas rozpisywania konkursu, dla zwiększenia motywacji kandydatek zalecano podkreślanie dążenia do zwiększania liczby kobiet wśród pracowników uczelni oraz udział pań w postępowaniu kwalifikacyjno-decyzyjnym. Praktycznym sposobem zwiększenia grona kobiecej kadry było zatrudnianie studentek w charakterze pomocnika naukowego oraz intensywniejsza polityka stypendialna dla studentek, doktorantek i habilitantek¹³.

czowego. Obok głównego pełnomocnika należało wprowadzić także pełnomocników na wydziałach, względnie kierunkach, dysponujących przynajmniej głosem doradczym. Zauważano, że występuje niedostateczne odciążenie pełnomocników, głównie przez współpracowników zatrudnionych na całym etacie. W bardzo wielu przypadkach utrudniało to skuteczne działanie. Autentyczne odciążenie od ich głównej pracy, względnie całkowite zwolnienie z niej, przysparzało jednak także innych obaw, mianowicie, że utracą kontakt z bieżącymi wydarzeniami we własnym instytucje, na wydziale. Dlatego pojawiały się i takie sugestie, że lepszym rozwiązaniem będzie zatrudnianie dodatkowych osób w charakterze pomocnika. Ch. Färber, V. Reiß-Jung, B. Vollmer-Schubert, I. Wender, op. cit., s. 3, 7 i nast. *Förderung von Frauen im Bereich der Wissenschaft*, ed.cit., s. 6 i nast. *Hintergrundinformationen zum Bericht*, ed. cit., s. 19 i nast.

¹² *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 3, 5.

¹³ *Frauen in der Bundesrepublik Deutschland*, Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, Bonn 1998, s. 48 i nast. *Förderung von Frauen im Bereich der Wissenschaft*, ed.cit., s. 22 i nast.

Zalecenie, by oferty formułować bez preferowania jednej płci, zostały przez landy zrealizowane. Teksty podkreślały także dążenie uczelni do zwiększenia grona pracownic¹⁴.

Zrealizowano także zalecenie, choć nie w pełni, by kobiety uczestniczyły we wszystkich postępowaniach rekrutacyjnych, ponieważ na bazie własnych doświadczeń lepiej potrafią rozpoznać kwalifikacje kandydatek, które mogą ukrywać się za oficjalnymi danymi ich dokumentów. Takie rozwiązanie oznaczało w konsekwencji współdziałanie pań zarówno przy zatrudnianiu, jak i obsadzie etatów oraz rozdziale środków. Pełnomocnicy kobiet powinni informować się nawzajem o ofertach w całym kraju¹⁵.

Niektóre landy zapewniały pełnomocnikom udział w postępowaniu rekrutacyjnym na stanowiska pracownika naukowego i dydaktycznego oraz na stanowiska profesorskie. Przy obsadzie etatów finansowanych z innych środków (tzw. trzecich) pełnomocnicy z reguły nie uczestniczyli. Obowiązkowy udział pełnomocnika przewidziano tylko w niektórych landach. Często brakowało wiążących ustaleń pozwalających współdziałać mu na zasadach zwykłego członka komisji rekrutacyjnej. Zaledwie w paru przypadkach zrealizowano zalecenie, by stanowisko pełnomocników było obligatoryjnie dołączone do listu nominacyjnego w sprawie zatrudnienia, kierowanego do właściwego ministra¹⁶. Zagwarantowano prawo wglądu do akt i dokumentów konkursowych (w odniesieniu do akt personalnych w większości przypadków za zgo-

¹⁴ Odwoływał się do prawa promocji kobiet, do ukierunkowanego zachęcania i mobilizowania do brania udziału w postępowaniu rekrutacyjnym, zapraszał na autoprezentację. Dla pełnego obrazu struktury kadry zapoczątkowano coroczne opracowywanie danych statystycznych z rozbiem na płeć na temat liczby składanych podań, zatrudnienia oraz ilości i charakterze nominacji.

¹⁵ System ankiet miał na bieżąco informować o sytuacji kobiet w każdej placówce, o szansach rozwoju i oczekiwaniach. *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 13. *Frauen in der Bundesrepublik*, ed.cit., s. 17. *Frauen in der Bundesrepublik Deutschland*, 1998, s. 45. T. Wobbe, *Eine Frage der Tradition: Wissenschaftliche Überlegungen in historischer Perspektive*, [w:] *Gleichstellungspolitik Totem und Tabus. Eine feministische Revision*, pod red. B. Sauer, Frankfurt/Main 1994, s. 128 i nast. Wermuth, *Frauen an Hochschulenast. Statistische Daten zu den Karrierechancenast. Schriftenreihe Studien zu Bildung und Wissenschaft 105*, Der Bundesminister für Bildung und Wissenschaft, Bonn 1992, s. 10–27.

¹⁶ *Förderung von Frauen im Bereich der Wissenschaft*, ed.cit., s. 7 i nast. *Hintergrundinformationen zum Bericht*, ed. cit., s. 20.

dą zainteresowanego). Gdzenieddzie prawo przewidywało, po spełnieniu formalnych wymogów, zaproszenie wszystkich kandydatek na rozmowę bądź wykład próbny. Podobnie gwarantowano parytetowe zaproszenie kobiet i mężczyzn, względnie odpowiadające ich udziałowi w składanych wnioskach. Istniał także wymóg konsultacji listy zapraszanych na spotkanie z pełnomocnikiem oraz zapraszanie konkretnych osób na wyraźne życzenie tego¹⁷.

Plany wspierania kobiet i regularne opracowywanie raportów

Landy wprowadziły plany wspierania kobiet w formie ustawy o szkolnictwie wyższym lub ustaw o pełnomocnikach. Nie obyło się bez trudności przeforsowania tych aktów prawnych w niektórych uczelnianych senatach. Do połowy lat dziewięćdziesiątych nie było wytycznych dla planów promocji i dla programu działania specyficznego dla danego kierunku. Dlatego zalecano, aby opracować je obligatoryjnie. Upływ czasu przyniósł pozytywne zmiany, wytyczne zostały uszczegółowione pod kątem konkretnych kierunków czy wydziałów, najczęściej odnosiły się do udziału kobiet w poprzedzającym poziomie zakwalifikowania. Powszechne stało się publikowanie raportów postępów promocji. We wszystkich landach przewidziano procedury wymiany informacji pomiędzy osobami funkcyjnymi zajmującymi się problematyką kobiet, głównie przez regularne organizowanie konferencji. Także w większości landów, we współpracy z organizacjami studenckimi, organizowano przyuczelniane placówki opieki nad małymi dziećmi, które oferowały pomoc zarówno studentkom, jak i pracownikom naukowym¹⁸ (nie były one jednak powszechnie dostępne i nie istniały na wszystkich uczelniach).

Podsumowanie – bilans działalności

Uczelnie nie utrudniały działalności pełnomocników do spraw kobiet w sposób jawny, zdarzało się jednak, że ich nie wspierały, co dodatkowo, przy ograniczonym zainteresowaniu ze strony studentek i pracowników naukowych, znacząco obniżało efektywność pracy. Wspieranie

¹⁷ *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 3, 5.

¹⁸ *Ibidem*. Ch. Färber, V. Reiß- Jung, B. Vollmer-Schubert, I. Wender, *op. cit.*, s. 39. *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 3, 7

kobiet miało małą akceptację otoczenia, gdyż postrzegano to jako ingerencję w autonomię uczelni. Powodowało to wytworzenie strategii otwartej i zamaskowanej obrony. Pełnomocnicy kobiet powoływali się na ustawy i regulaminy uczelni, oczekując od gremiów decyzyjnych przestrzegania prawa, a jednocześnie zbyt rzadko włączali się w działalność organów uczelni. Dostrzegali konieczność prowadzenia twardych negocjacji w komisjach rekrutacyjnych, chociaż mieli w nich stosunkowo słabą pozycję. Ofertę kobiet oceniano jako zbyt mało innowacyjną, ze skromną ilością publikacji i w dodatku na niskim poziomie¹⁹.

Pojawiały się zarzuty o opieszale działanie pełnomocników, o brak własnej inicjatywy, o zawężanie promocji pań do wąskiego aspektu „perspektywy płci”. Osoby pełniące funkcję pełnomocników podkreślały zbyt rzadką aktualizację planów promocji kobiet oraz brak jednoznacznego stanowiska w sprawie systemu kwot (jedne kobiety opowiadały się za, inne przeciw, co osłabiało spójność grupy).

Nie było rzadkością kwestionowanie czy obchodzenie przepisów prawa i wewnątrzuczelnianych regulaminów. Działo się tak dlatego, że nie karano powyższych zaniedbań. Nie było procedury upomnienia za nieuwzględnienie ustawowych zaleceń, a ponadto pełnomocnicy nie mieli prawa składania skarg. Wyposażenie pełnomocników w głos doradczy skutkowało obniżeniem prestiżu instytucji, ponadto uczelnie składały się z wielu zdecentralizowanych jednostek, co utrudniało jednolite działanie. Pamiętać należy, że akademickie interakcje były i są nasycone nieformalnymi i mało przejrzystymi strukturami i powiązaniem personalnymi, z których kobiety w sposób trwały zostały wykluczone. Złamaniu tych konstelacji miała pomóc strukturalna reforma szkolnictwa wyższego, uwzględniająca aspekty równości szans²⁰. Płć jako tematyka badań i dydaktyki z trudem przebijała się, niejednokrotnie łamiąc tradycje danego kierunku (np. na wydziałach teologicznych

¹⁹ *Die Frauenbeauftragten der Fakultäten*, München 1999, s. 41–66. Autorkami raportów były pełnomocniczki ds. kobiet: M. Weber, I. Grill, I. Chiusi, M. Pott, U. Mitzdorf, D. Zböril, E. Buchholtz, J. Kinski, B. Wetterauer, A. Ostendorf, G. Schäfer, A. von den Driesch, M. Bernett, A. Caputto, C. Gräsel, A. Nunn, R. Seyd, P. Huppmann, S. Bladt, R. Stolz.

²⁰ M. Stein, *Hochschulen als Orte eines geschlechtergerechten Kulturwandels. Eine realistische Perspektive?!*, [w:] *Frauen wollen es wissen*. „Gipfel“ zur geschlechtergerechten Bildung, red. A. Lipinsky, J. Rußlült, Deutscher Frauenrat – Projekt Weltkonferenzen, Bonn 1999, s. 24.

musiała zachodzić zgodność światopoglądu wykładowcy z oficjalnym nauczaniem kościelnym). Pełnomocnicy zbyt rzadko inicjowali projekty związane z promocją kobiet.

Wina za taki stan rzeczy leżała także i po stronie zainteresowanych, gdyż czasami kobietom brakowało ogólnej koncepcji składanej oferty, która nie była zintegrowana z tokiem studiów. Badania nad problematyką kobiecą mimo wszystko poszerzały obszar naukowych zainteresowań. Widoczne było także zbyt małe zaangażowanie studentek w nowe propozycje zajęć i badań tematycznie powiązanych z płcią. Liczba ofert dydaktycznych była zależna od specyfiki uczelni i aktywności pełnomocnika. Rzadko uwzględniano, także przy ewaluacji²¹, specyficzną biografię kobiet, ich obowiązki rodzinne, mocno wpływające na karierę naukową. Brak kobiet na stanowiskach profesorskich demotywował inne, podobnie wyglądała sytuacja wśród doktorów i habilitowanych. Papierkiem lakmusowym była oczywiście habilitacja, stanowiąca próg dla stanowiska profesorskiego²².

Praktyka dnia codziennego udowodniła, że postępowanie rekrutacyjne nie ułatwiało promocji kobiet. Męski skład komisji nie uwzględniał specyfiki płci kandydata, a przejrzystość postępowania i obiektywizm także budziły wątpliwości. Obowiązujące pojęcie kwalifikacji zawodowych zostało określone przez męskie koncepcje i normy oraz

²¹ Ch. Roloff, *Was ist Frauenförderung wert? Frauenförderung in Zeiten der Finanzautonomie der Hochschulenast. Vortrag anlässlich der 5. Jahrestagung der Frauen- und Gleichstellungsbeauftragten an Fachschulen am 8./9. Juni 1995 in Mainz*, [w:] *Finanzautonomie und Frauenförderung. BuKoF Bundeskonferenz der Frauen und Gleichstellungsbeauftragten an Hochschulenast. Kommission Globalhaushalt und Evaluationast. Koordinationsprojekt der Bundeskonferenz, Bonn/Berlin 1995*, s. 33. E. Sass, *Evaluation von Studium und Lehre – Chance für Frauenförderung? – Chance für Frauenförderung! Ein Interview mit Karin Fischer – Bluhm*, [w:] Ch. Roloff, *Evaluation als Instrument der Frauenförderung*, [w:] *Evaluation, Qualität hat ein Geschlecht, Bundeskonferenz der Frauen und Gleichstellungsbeauftragten an Hochschulenast. Kommission Globalhaushalt und Evaluationast. Koordinierungsprojekt der Bundeskonferenz*, Bonn 1996.

²² A. Heldrich, *op. cit.*, s. 4 i nast. R. Niekant, E. Sieger, *Einleitung*, [w:] *Die Ratsfrau. Der 13. Jahresbericht: offene türen & olle kamellenast. Die Zeitschrift des Frauenrates am Fachbereich Gesellschaftswissenschaftenast. Johann Wolfgang Goethe – Universität Frankfurt/Main*, Frankfurt/Main 2000, s. 11. U. Manz, *Frauen – Förderung?* [w:] *Die Ratsfrau. Der wilde 13. Jahresbericht: offene türen & olle kamellenast. Die Zeitschrift des Frauenrates am Fachbereich Gesellschaftswissenschaftenast. Johann Wolfgang Goethe – Universität Frankfurt/Main*, Frankfurt/Main 2000, s. 14. K. Reiche, *op. cit.*, s. 16 i nast.

dostosowane do męskich biografii (było to związane ze zróżnicowanymi oczekiwaniami względem obu płci, mobilnością, nieprzerwaną produktywnością). Gdy okazywało się, że kobieta spełniała te wszystkie wymogi, nagle pojawiały się trudne do udowodnienia, specyficzne, zawodowe predyspozycje, którymi w zdecydowanej większości dysponowali panowie. Kobietom otwarcie zadawano pytanie, jak będą sobie radzić w roli matki i naukowca jednocześnie. Zapytanie mężczyzny o pogodzenie roli rodzica i naukowca wywoływało zazwyczaj ogromne zdziwienie²³.

Co się udało? Utworzenie i działalność instytucji pełnomocnika (wspomagane go współpracownikami i sprzętem techniczno-biurowym) pozwoliła na instytucjonalizację badań nad problematyką kobiet i płci oraz aktywną ingerencję w wiele płaszczyzn i sfer życia uczelni. Pełnomocnik wyszedł na zewnątrz i nawiązał kontakty osobiste i instytucjonalne z władzami. Na stałe zadomowił się w świadomości i strukturach uczelni, co skutkowało wolą zwiększania udziału kobiet w gremiach naukowych i decyzyjnych. Wytworzyło się jednakże niezdrowe przekonanie, że kobiety same nie muszą dbać o swój los, ponieważ czyni to za nie państwo. Uruchomiono studia nad problematyką płci; zadbano przy tym o odpowiednią kadre, również profesorską²⁴. Pełnomocnik przyczynił się do stworzenia systemu nagród dla kobiet za prace habilitacyjne (Bawaria), zainicjował zmiany legislacyjne reformujące szkolnictwo wyższe²⁵.

²³ Mehr Frauen in die Sprache. Leitfaden zur geschlechtergerechten Formulierung. Ministerium für Frauen, Jugend, Wohnungs und Städtebau des Landes Schleswig – Holstein, Kiel 1997. R. von Heydebrand, *Wie es anfang. Erinnerungen aus der Arbeit der ersten Universitätsbeauftragten in Bayern, Frauenbeauftragte an der Ludwig – Maximilians – Universität München 1988 – 1998. Eine Zwischenbilanz*, red. E. Ziegler, München 1999, s. 31 i nast.

²⁴ A. Heldrich Grußwort des Rektors, *Frauenbeauftragte an der Ludwig – Maximilians – Universität München 1988 – 1998. Eine Zwischenbilanz*, red. E. Ziegler, München 1999, s. 4 i nast.

²⁵ E. Ziegler, *Geburtstagwünsche, Frauenbeauftragte an der Ludwig – Maximilians – Universität München 1988–1998. Eine Zwischenbilanz*, red. E. Ziegler, München 1999, s. 7 i nast. R. von Heydebrand, *op. cit.*, s. 25 i nast. E. Ziegler, *Blick zurück – nach vorn! Akademische (Un) Gleichstellung von A bis Z, Frauenbeauftragte an der Ludwig – Maximilians – Universität München 1988–1998. Eine Zwischenbilanz*, red. E. Ziegler, München 1999, s. 31 i nast. K. Reiche, *Studie zur Gleichstellung von Frau und Mann an der TU Dresden (Frauenbericht). Referat Gleichstellung von Frau und Mann, 16.06.1994*, Technische Universität Dresden, Dresden 1994, s. 49.

Sukcesem pełnomocników było poprawienie na uczelni klimatu wokół kobiet, przyczynienie się do zbudowania sieci komunikacyjnej dla kobiet i spraw ich dotyczących, działanie w roli instytucji ochrony kobiecych uprawnień, organizacja i promocja tematycznych spotkań i doksztalcania, a w końcu zwiększenie transparentności postępowania rekrutacyjnego²⁶.

²⁶ *Frauen in der Wissenschaft – Entwicklung...*, s. 13.

Monika Banaś

Szwedzka polityka prorodzinna

Szwecja, w której mieszka niespełna 9 milionów osób, jest w Europie czwartym pod względem powierzchni państwem, po Rosji, Francji i Hiszpanii. Tym, co dodatkowo wyróżnia Szwecję na tle pozostałych państw, jest: 1) nieskażone środowisko naturalne, 2) wysoka stopa życiowa obywateli oraz 3) w dalszym ciągu istniejący – chociaż z pewnymi modyfikacjami – model państwa opiekuńczego.

Polityka ochrony rodziny, dzieci i młodzieży, które są dobrem wspólnym, stanowi jeden z wyznaczników szwedzkiej mentalności. Podejmowane decyzje, prowadzone działania oraz ich skuteczność plasują ową politykę wśród najbardziej zaawansowanych nie tylko w Europie, ale i na świecie¹.

W Szwecji – według danych statystycznych za rok 2004 – odnotowano małą liczbę zawartych małżeństw, co nie jest zaskoczeniem, gdyż tendencja ta utrzymuje się od kilku dekad. Przewagę – jako model rodziny – ma konkubinaty, w którym żyje ok. miliona par. W wolnych związkach, także posiadających dzieci, pozostaje zdecydowana większość dorosłej populacji Szwecji.

Okolo jedna czwarta liczby wszystkich szwedzkich dzieci dorasta w gospodarstwie domowym prowadzonym tylko przez jednego rodzica, najczęściej matkę. Aż 72% kobiet aktywnych zawodowo to matki dzieci poniżej 7 roku życia, co wskazuje na możliwość godzenia obowiązków wychowawczych i zawodowych.

Opieka socjalna w Szwecji zaczęła się kształtować dopiero po II wojnie światowej, zapoczątkował ją rozwój systemu ubezpieczeń emery-

¹ OECD (2001) *Starting strong: Early childhood education and care.*

talnych. W latach 50. wprowadzono uzależnione od dochodów składki na ubezpieczenie społeczne, zaś w kolejnych dwu dekadach opracowano i rozwinęto ubezpieczenie rodzinne.

Dziś opieka socjalna finansowana jest z podatków bezpośrednich i pośrednich (m.in. VAT 23%) oraz specjalnych opłat wnoszonych przez pracodawców i pracobiorców².

Za przykład skali wydatków państwowych na ochronę socjalną niech służyć następujące dane: w roku 1994 38% PKB zostało przeznaczonych na wspomniany cel, w 1997 – 34%, zaś w 2000 roku 32%³.

Uogólniając, o polityce socjalnej współczesnej Szwecji można powiedzieć, że posiada trzy podstawowe cechy: silne powiązania z rynkiem pracy, równość (sprawiedliwość) w rozdziale środków finansowych oraz stymulowanie ubezpieczonych do zawodowej aktywności.

Świadczenia socjalne dla matki, ojca i obojga rodziców

Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Szwecji, kobiecie, która urodziła lub zaadoptowała dziecko, przysługuje 18 miesięcy urlopu macierzyńskiego, który może zostać dodatkowo powiększony o 7 tygodni poprzedzających poród.

Bezpośrednio po narodzinach dziecka mężczyzna, będący ojcem dziecka lub partnerem życiowym matki, uprawniony jest do dwóch tygodni urlopu, które powinien poświęcić opiece nad matką i dzieckiem, oraz fakultatywnych dwóch miesięcy urlopu ojcowskiego.

Wysokość zasiłku porodowego i później wychowawczego jest określona według wzoru:

pierwsze 5 miesięcy = 100% pensji matki,
kolejnych 13 miesięcy = 80%.

Matki wcześniej niepracujące również otrzymują zasiłek, ale jest on wtedy równy średniemu oficjalnemu uposażeniu.

Obojgu rodzicom przysługuje prawo do 60 dni pełnopłatnego urlopu, który poświęcony jest opiece nad chorym dzieckiem. Jeśli z ja-

² *The Clearinghouse on International Developments in Child, Youth, and Family Policies*, Columbia University Press.

³ J. Palme, *Welfare in Sweden: The balance sheet for the 1990s*, Stockholm 2002.

kiś powodów rodzice nie mogą opuścić pracy i zaopiekować się potomkiem, mogą uczynić to pracujący dziadkowie, których omawiane tu prawo także dotyczy. Dodatkowo, każdy aktywny zawodowo rodzic jest uprawniony do płatnych 5 dni urlopu, które poświęca np. na wizytę z dzieckiem u lekarza, wizytę u szkolnego psychologa lub po prostu wizytę w szkole.

Opieka nad małym dzieckiem (0–6 lat)

Wysoki priorytet, jaki nadano temu segmentowi opieki rodzinnej, wynika między innymi z długo utrzymującej się tendencji demograficznej, a mianowicie niskiego przyrostu naturalnego. Opieka nad małym dzieckiem oraz jego edukacja od początku lat 70. są ciągle rozwijane i doskonalone tak, by sprostać wyzwaniom współczesnego życia. Założeniem tej polityki jest ułatwienie rodzicom opieki nad dzieckiem przy równoczesnym zachowaniu ich aktywności i zarazem sprawności zawodowej.

Wysokość świadczeń opiekuńczo-edukacyjnych jest uzależniona od wysokości zarobków rodziców – jeśli uposażenie miesięczne jest niskie, wtedy zasiłek jest odpowiednio wyższy i na odwrót – przy wysokich pensjach wielkość pomocy socjalnej maleje.

Uprzywilejowanym segmentem odbiorców tej formy pomocy są samotne matki oraz ojcowie samotnie wychowujący dziecko, bezrobotni, a także rodzice dzieci niepełnosprawnych.

Pracujący rodzice czy opiekunowie mogą na czas nieobecności związanej z pracą zawodową, oddać dziecko do dziennego centrum opieki rodzinnej⁴ lub do przedszkola. Oba rodzaje placówek opiekuńczo-edukacyjnych, do których uczęszcza 75% dzieci w omawianym tu przedziale wiekowym, finansowane są ze środków państwowych, z funduszy zgromadzonych na poziomie lokalnym oraz ze składek rodzicielskich.

Ciekawą formą opieki nad małym dzieckiem jest instytucja indywidualnego opiekuna, oparta na doborze osobistego opiekuna do konkretnego dziecka. Opieką zajmuje się specjalnie przeszkolony pracownik socjalny, z którym dziecko może pozostawać w domu zarówno przez krótszy, jak i dłuższy okres. Co ważne, tego typu opiekunowie są szkoleni wyłącznie w ośrodkach państwowych.

⁴ Odpowiednik polskiego żłobka, dla dzieci w wieku od 0 do 3 lat.

Rodzinne świadczenia opiekuńcze

Ten typ pomocy finansowej dotyczy każdej szwedzkiej rodziny, a także rodziny imigranckiej, której przyznano status uchodźców. Świadczenia opiekuńcze nie są uwarunkowane dochodem gospodarstwa domowego, a ich wypłata odbywa się do momentu ukończenia przez dziecko (dzieci) 16 roku życia. Wysokość miesięcznej pomocy finansowej dla jednego dziecka określana jest na poziomie 950 koron szwedzkich⁵.

Na zwiększony dodatek rodzinny mogą liczyć rodziny wielodzietne, czyli te, które wychowują więcej niż dwoje dzieci. Podobnie jest w przypadku wdów i wdowców, samotnie wychowujących potomstwo oraz rodziców i opiekunów dzieci wymagających szczególnej opieki.

Rodzinne świadczenia opiekuńcze są nieopodatkowane i nie są wliczane do przychodu gospodarstwa domowego.

Alimenty

Są wypłacane osobie wychowującej dziecko bez partnera – biologicznego ojca lub biologicznej matki. Wysokość ustalana bywa najczęściej indywidualnie przez rodziców, jednak w razie sporu kwestię rozstrzyga sąd.

Zgodnie ze szwedzkim ustawodawstwem każde dziecko jest uprawnione do otrzymywania alimentów od rodzica, który się nim nie zajmuje. Jeśli rodzic nie jest w stanie ponieść kosztów alimentacyjnych, czyni to za niego państwo, nakładając na dłużnika obowiązek spłaty należności w przyszłości⁶.

Wysokość alimentów wypłacanych przez szwedzkie państwo to:

- 1) 65% średniej krajowej pensji dla dzieci w wieku do 6 lat,
- 2) 80% średniej krajowej pensji dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat,
- 3) 95% średniej krajowej pensji dla dzieci w wieku od 13 do 16 lat.

Zapomoga socjalna

Ten typ bezzwrotnej pomocy finansowej jest uzależniony od wysokości zarobków rodziców i zostaje wypłacony w przypadku, gdy szeroko rozumiane bezpieczeństwo socjalne rodziny – a przez to także i dzie-

⁵ Dane z roku 2001; jest to ok. 450 złotych wg kursu z 2005 roku.

⁶ Każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie, dług zostaje rozpisany na raty, uwzględniając sytuację finansową osoby zobowiązanej do płacenia alimentów.

cka – jest zagrożone. Wpłata zapomogi odbywać się może w dwojaki sposób: jednorazowo lub – co jest częściej spotykane – w miesięcznych ratach, przez okres, w którym rodzina boryka się z problemami.

Współcześnie 15% szwedzkich par oraz 25% matek samotnie wychowujących dzieci jest beneficjentami pomocy państwowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zapomoga może być wypłacona również osobom bezdzietnym, które znalazły się w trudnej sytuacji finansowej związanej z nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności.

Omawianemu tu rodzajowi pomocy finansowej towarzyszy często nieopodatkowany zasiłek mieszkaniowy, skierowany głównie do rodzin niezamożnych⁷. Oficjalne dane statystyczne podają, że 30% szwedzkich rodzin z dziećmi korzysta z tego dofinansowania.

Opieka zdrowotna nad dzieckiem

Jest uniwersalna, czyli szeroko dostępna i bezpłatna. W Szwecji funkcjonują specjalne ośrodki opieki zdrowotnej dla kobiet w ciąży oraz dla dzieci do lat 6. Ich celem jest przede wszystkim profilaktyka, a dopiero później leczenie. Właśnie w celu zapobiegania chorobom prowadzi się – prócz akcji edukacyjnych dla rodziców i opiekunów – obowiązkowe badania małych dzieci. Kompleksowe badania przeprowadzane są co 4 lata.

Dzieci starsze oraz młodzież podlegają programowi ochrony zdrowia, który składa się z czterech filarów: pierwszy skierowany do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, drugi – do dzieci w wieku 9–13 lat, trzeci do osób w wieku 14–17 lat oraz czwarty do młodzieży (18–20 lat).

Od 1970 roku w Szwecji funkcjonują specjalne centra dla dorastającej młodzieży. Są to poradnie zdrowia psychicznego i fizycznego, a także poradnie uświadamiające – uczące młode osoby zabezpieczania się przed np.: przedwczesną, niechcianą ciążą, przed uzależnieniem od alkoholu, tytoniu czy narkotyków. Porady te świadczone są bezpłatnie i przy zachowaniu pełnej dyskrecji, nawet wobec rodziców, jeśli dziecko sobie tego życzy.

W pobliżu szkół, przedszkoli czy żłobków istnieją mniejsze ośrodki zdrowia, w których przeszkolony personel pozostaje do dyspozycji rodziców, nauczycieli, a przede wszystkim dzieci.

⁷ Zgodnie z danymi statystycznymi z roku 2004, w Szwecji nie ma rodzin żyjących w ubóstwie.

* * *

Podsumowując temat zarysowanej tu tylko pokrótce współczesnej szwedzkiej polityki prorodzinnej, można wysnuć wniosek, że obejmuje ona swoim zasięgiem każdego szwedzkiego obywatela, nawet tego, który się jeszcze nie narodził, ale jest oczekiwany. Sedno tej formy ochrony rodziny leży w kompleksowym ujęciu fenomenu, jakim jest właśnie rodzina. Zaawansowana współodpowiedzialność państwa za zdrowie i jakość życia obywateli, a zwłaszcza najmłodszych członków społeczeństwa, jest gwarancją zdrowego państwa.

Bibliografia

L. Gunnarsson, *Early childhood education and care policy in Sweden*, Paris 1999.

B. Greve, *Economic support to families with children: a comparison of five welfare states*, Roskilde 1999.

The Clearinghouse on International Developments in Child, Youth, and Family Policies, Columbia University Press.

OECD (2001) *Starting strong: Early childhood education and care*.

J. Palme, *Welfare in Sweden: The balance sheet for the 1990s*, Stockholm 2002.

B. Rothstein, D. Stolle, *Social Capital in Scandinavia*, „Scandinavian Political Studies”, vol. 26/1.2003.

Statistiska Centarbyrån, www.scb.se – Szwedzki Urząd Statystyczny.

Summary

Sweden has a very good developed child and family policy. It can be described as one of the most advanced in the world. Its current shape is focused on protecting children, redistributing income and assuring high standard of living to all citizens.

In my article I describe in short following aspects of the family policy: maternity, paternity and parental leaves, early childhood care and education, family allowances, child support, and social family assistance.

Mirosława Skawińska

Decentralizacja polityki rodzinnej i jej konsekwencje polityczne i społeczne

Każda próba określenia funkcji, roli i zadań polityki społecznej państwa, kierunków i treści oddziaływania władz państwowych na sprawy gospodarcze wiąże się z pojęciem socjalnych funkcji państwa formułowanych w poszczególnych okresach doktryn społeczno-gospodarczych.

Różne są podejścia do definiowania polityki społecznej, co zależy nie tylko od dotychczasowych doświadczeń, ale także w dużym stopniu od orientacji metodologicznej i teoretycznej autorów definicji¹. Możemy przyjąć następującą definicję, która będzie podstawą niniejszych rozważań nad zmianami polityki społecznej w kontekście przeobrażeń ustrojowych: polityka społeczna to sfera działania państwa, samorządów i organizacji pozarządowych, która zajmuje się kształtowaniem warunków pracy i bytu ludności oraz stosunków międzyludzkich opartych na równości i sprawiedliwości społecznej, prowadząca do zaspokojenia potrzeb społecznych na dostępnym poziomie. W procesie przemian dokonujących się w Polsce we wszystkich fazach restrukturyzacji kapitalizmu znaczną rolę powinna odgrywać polity-

¹ Np. A. Rajkiewicz (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 1979, s. 30; J. Auleytner, *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, Warszawa 1994; J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, Warszawa 2000, s. 16; M. Księżopolski, *Polityka społeczna. Wybrane zagadnienia porównań międzynarodowych*, Katowice 1999.

ka społeczna odpowiednio zrelacjonizowana z nowymi metodami jej funkcjonowania dostosowanymi do tego procesu.

Rodzina i jej problemy stanowią ważną część polityki społecznej, gdyż każda jej sfera dotyka zagadnień rodzinnych. Dlatego też wzmacnianie podstaw polityki rodzinnej, powiększanie liczby jej instrumentów, zwiększanie świadomości społecznej na temat ważności zarówno rodziny, jak i działań na jej rzecz jest istotnym elementem w systemie gospodarki rynkowej.

Przed polityką społeczną w Polsce stoją ważne cele do realizacji, takie jak: zapewnienie rodzinie godnych warunków mieszkaniowych i bytowych, sprzyjanie odpowiedniemu poziomowi prokreacji w celu zagwarantowania co najmniej prostej zastępowalności pokoleń, zapewnienie warunków kształcenia i wychowania młodego pokolenia, równości startu zawodowego i życiowego oraz dostępu do edukacji, tworzenie warunków do łączenia przez kobiety ról rodzinnych i zawodowych, kształtowanie pożądanych relacji w rodzinie, warunkujących stosunki w społeczeństwie, wpływ na kształtowanie pożądanego układu stosunków pomiędzy rodziną a instytucjami państwowymi, bez czego rodzina nie jest w stanie dobrze funkcjonować, spełnianie funkcji czynnika interwencyjnego wszędzie tam, gdzie ze względów materialnych lub moralnych zagrożone są podstawowe funkcje rodziny oraz oddziaływanie dostępnymi środkami na przywracanie właściwego funkcjonowania rodziny².

U progu transformacji Polska rozpoczęła przemiany gospodarki, w której dominował sektor państwowy, nierównowaga rynkowa i niski poziom zaspokojenia potrzeb mieszkańców³. Zmiana roli państwa w gospodarce stała się głównym wyzwaniem dla kraju, który rozpoczął w 1989 r. transformację systemową. Probierzem zakończenia tej zasadniczej fazy transformacji jest nie tylko stopień wycofania się państwa z roli właściciela i zarządcy i zastąpienie tych ról trwałymi regułami systemowymi, ale także zakres wprowadzenia w życie in-

² S. Zakrzewski, *Rodzina jako podmiot polityki społecznej*, [w:] *Wybrane problemy polityki społecznej*, (red.) J. Babiak, Poznań 1995, s. 48–51.

³ Z transformacją społeczeństwo wiązało wiele oczekiwań, spowodowanych nie tylko sytuacją Polski u kresu komunizmu, ale także oddziaływaniem wzorów życia na Zachodzie. Więcej na ten temat: R. Siemieńska, *Spółczesność polskie wobec wartości materialistycznych i niematerialistycznych – w perspektywie międzynarodowej*, „Studia socjologiczne” 1988, nr 4.

stytucji rynkowych organizujących gospodarkę na nowo oraz stopień usamodzielnienia się podmiotów gospodarki od prymatu polityki⁴.

Charakter dokonanych w Polsce w latach 90. przekształceń stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych spowodował rewizję założeń polityki społecznej. Należy zauważyć, że punktem odniesienia przemian, które nastąpiły w polityce społecznej po 1989 r., jest obraz realnego socjalizmu, w którym ograniczano inicjatywę, pozbawiano ludzi samodzielności, przyzwyczajano do postawy roszczeniowej, biernej. Socjalizm zdejmował z ludzi odpowiedzialność za swoje czyny, czynił ich moralnie infantylnymi, dając w zamian złudne poczucie socjalnego i ideologicznego bezpieczeństwa. Państwo, członkowie partii troszczyli się o samopoczucie obywateli, poddanych, ograniczając ich poczucie swobody i prywatności⁵.

Rozpoczęte po 1989 r. przeobrażenia w naszym kraju to czas, kiedy dokonywane są przemiany gospodarcze obejmujące stworzenie i realizację programów stabilizacyjnych, procesy prywatyzacji i przede wszystkim urynkowienie sektora prywatnego. Mają one na celu m.in. wyjście z kryzysu społeczno-ekonomicznego państwa czy przezwyciężenie niewydolności gospodarczej. Ta radykalna strategia ekonomiczna jest skuteczna, ale powoduje wysokie koszty społeczne⁶.

⁴ Należy dodać, że dokonana już zmiana roli państwa jest głęboka, ale nieproporcjonalna w różnych dziedzinach i nie do końca konsekwentna. Należy to rozumieć w ten sposób, że w niektórych dziedzinach od kilku lat funkcjonują rozwiązania systemowe typowe dla rozwiniętych krajów (np. liberalizacja gospodarki i wzrost udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy, prywatyzacja, polityka fiskalna), a w innych postęp jest znacznie mniejszy (polityka przemysłowa, polityka społeczna) lub przeważają stare metody działania pod nowym szyldem. Zob. B. Błaszczuk, M. Borowiec, M. Antczak, *Rola państwa w gospodarce. Polityka gospodarcza, rozwiązania instytucjonalne i procesy realne*, [w:] *Raport o rozwoju społecznym. Zmieniająca się rola państwa. Polska '97*, Warszawa 1997, s. 38–83.

⁵ Zdaniem Edmunda Wnuk-Lipińskiego, „ktoś, kto przez długie lata był w więzieniu, po wyjściu na wolność czuje się zagubiony, bezradny, nieledwie osierocony... W życiu społecznym można zaobserwować podobnego typu zjawiska na masową skalę... Ustrój totalitarny kontrolował nasze życie od kołyski do grobu”. E. Wnuk-Lipiński, *Wycudzona bezradność*, „Nowe Życie Gospodarcze” 23 XI 1995.

⁶ Więcej na ten temat: L. Balcerowicz, B. Błaszczuk, *The Polish Way to the Market Economy*, London 1996; *Podstawowe kierunki prywatyzacji*, „Monitor Polski” 1990, nr 13; *Ocena przebiegu procesów gospodarczych w 1995 r. na tle lat 1990–1994*, Centralny Urząd Planowania, Warszawa 1996.

Prowadzenie polityki społecznej, która polega na ograniczeniu roli państwa i wprowadzeniu mechanizmów i procedur współdecydowania i współdziałania państwa z różnymi partnerami socjalnymi i organizacjami pozarządowymi, okazało się zadaniem politycznie najtrudniejszym, podobnie jak dostosowanie infrastruktury społecznej do wymogów istniejącego poziomu oczekiwań społeczeństwa⁷.

Transformacja w Polsce oznacza przede wszystkim decentralizację – wzrost znaczenia podmiotów społecznych i gospodarczych na szczeblu lokalnym jako partnerów administracji publicznej. Lata 1990–2002 były okresem formowania się modelu demokracji lokalnej w Polsce.

Decentralizacja oznacza podział władzy i przekazywanie niektórych zadań społecznych na niższy szczebel organizacyjny. Wiąże się to z przemieszczeniem ośrodków decyzyjnych w dół hierarchii organizacyjnej. Oznacza zatem, przynajmniej w założeniu, sprawniejsze rządzenie państwem, dlatego że tylko zasadnicze funkcje państwowe są skupione w rękach organów centralnych, natomiast organy terenowe i lokalne mają możliwość podejmowania decyzji i działań⁸. W państwach demokratycznych decentralizacja wiąże się z ograniczeniem władzy aparatu państwowego na rzecz samorządu terytorialnego. Aby można było mówić o decentralizacji systemu (zarówno ustawodawczym, jak i wykonawczym), musi być spełnione kilka warunków. Po pierwsze bezpośrednie wybory rad lokalnych (gminnych), po drugie odpowiedzialność lokalnej władzy wykonawczej, a więc zarządu gminy, przed odpowiednią władzą legislacyjną – radą gminy, po trzecie kontrolowanie lokalnej administracji – urzędu gminy przez władzę wykonawczą i po czwarte samodzielność finansowa ośrodków samorządowych⁹.

⁷ Zob. J. Kroszel, *Infrastruktura społeczna w systemie polityki społecznej wobec rodzin*, [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, A. Kurzynowski (red.), Warszawa 1995, s. 107–147.

⁸ Decentralizacja jest strategią na ograniczenie roli socjalnej państwa opiekuńczego. W krajach zachodnich mimo decentralizacji administracji państwowej w ramach demokratyzacji systemu politycznego nadal dokonuje się reform, które w jeszcze większym stopniu decentralizują sferę usług społecznych. Zob. S. E. Olsson, *Social Policy and Welfare State in Sweden*, Lund 1993.; M. Skawińska, *Animacja społeczno-kulturowa dzieci i młodzieży – doświadczenia skandynawskie i polskie*, [w:] *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, J. Śledzianowski (red.), Kielce 2000, s. 99–110.

⁹ Jest to zjawisko bardzo pożądane w budowaniu demokracji, gdyż społeczność lokalna, mając większe prawa, ogranicza funkcjonowanie aparatu państwowego, a tym samym ma większy wpływ na to, co dzieje się w regionie.

W procesie decentralizacji możemy wyróżnić dwa warianty: finansowy, zwany fiskalnym, i administracyjny. Z pierwszym mamy do czynienia, kiedy władze centralne przekazują całkowitą odpowiedzialność za finansowanie usług społecznych władzom lokalnym, z drugim, kiedy władze lokalne samodzielnie decydują o alokacji środków i ich zarządzaniu, ale finansowanie przejmują od rządu centralnego¹⁰. Potrzeba zmiany systemu rządów terytorialnych wynikała przede wszystkim z potrzeby zmiany polityki w wymiarze lokalnym. Główne kierunki reform terytorialnych były reakcją na reformę administracyjną w latach 1973–1975. Wtedy decyzja o likwidacji powiatów i utworzeniu nowych województw wynikała z centralizacyjnych dążeń ówczesnej ekipy rządzącej, bowiem małe województwa były o wiele bardziej od niej zależne¹¹.

W kształtowaniu się samorządności lokalnej po 1989 można wyróżnić trzy istotne cezury czasowe. Pierwszą jest ustawa samorządowa z 1990 o samorządzie gmin, drugą zmiana podziału administracyjnego i powołanie samorządów szczebla powiatowego i wojewódzkiego w 1998, trzecia to wprowadzenie bezpośrednich wyborów burmistrzów i wójtów w 2002¹². Zatem demokratyczne państwo nie może być ani władcze, ani opiekuńcze, ale pomocnicze.

Zasada pomocniczości państwa jest w Polsce od 1997 r. zasadą konstytucyjną. Nie jest ona w konstytucji zdefiniowana, ale przywołuje ją preambuła. Obecnie obowiązuje ona w zakresie wzajemnych relacji organów samorządów administracji publicznej poszczególnych szczebli¹³.

¹⁰ Najczęściej w poszczególnych systemach społecznych i socjalnych państw istnieje kombinacja tych rozwiązań. Więcej zob.: Z. Gilowska, *System finansowania jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *Decentralizacja terytorialna organizacji kraju: założenia, przygotowanie, ustawodawstwo*, G. Grzelak (red.), Raporty CASE nr 21, Warszawa 1999.

¹¹ Postulaty przywrócenia powiatów i powrotu do dawnych województw były stale obecne w świadomości społeczeństw lokalnych, dlatego też chęć powrotu do „starego” była silnie akcentowana w okresach kolejnych reform i zmian, jakie przechodziła Polska po 1989 r.

¹² J. Regulski, *Samorząd III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2000.

¹³ Zasada ta legitymizuje pierwszeństwo samorządów lokalnych w stosunku do administracji szczebla centralnego w wykonywaniu znacznej części zadań publicznych. Gdyby jednak zasadę pomocniczości odczytać dosłownie (czyli tak, jak została ona sformułowana w encyklice *Quadragesimo Anno* Piusa XI z roku 1931), to należy wyprowadzić z niej wniosek, że nie tylko samorzady mają pierwszeństwo w stosunku do

Na tej podstawie możemy stwierdzić, że stworzono w Polsce, szczególnie po 1998 r., autentyczne struktury samorządu terytorialnego, a co za tym idzie zdecentralizowana została administracja publiczna. Pozostaje jeszcze jeden aspekt decentralizacji władzy związany z decentralizacją zadań publicznych państwa przez powierzenie ich nie tylko samorządom gminnym, powiatowym i wojewódzkim, ale również organizacjom pozarządowym¹⁴. Podstawowym wymiarem reformy powinno być nie tylko przekazanie konkretnych kompetencji samorządom powiatowym i gminnym, ale także przekazanie odpowiedzialności za określone zadania w sferze polityki społecznej. Z kolei poczucie odpowiedzialności wiąże się z odpowiednimi finansami do wykonania określonych zadań. I nie chodzi tylko o finanse centralne, ale przede wszystkim o możliwości kształtowania własnych dochodów gminy¹⁵.

W procesie przemian dokonujących się w Polsce we wszystkich fazach restrukturyzacji znaczną rolę powinna odgrywać polityka społeczna odpowiednio zrelacjonizowana z nowymi metodami jej funkcjonowania dostosowanymi do tego procesu.

Należy dodać, że kompleksowe rozumienie polityki rodzinnej na gruncie polityki społecznej jest zjawiskiem nowym. Pod pojęciem polityki rodzinnej rozumie się „całokształt norm prawnych, działań i środków przeznaczonych przez państwo w celu stworzenia odpowiednich warunków życia dla rodziny, jej powstania, prawidłowego funkcjonowania i spełniania przez nią wszystkich ważnych społecznie ról”¹⁶. Z tej definicji możemy określić charakter polityki rodzinnej w Polsce jako polityki prorodzinnej, pronatalistycznej.¹⁷

administracji państwowej, ale także podmioty społeczne w stosunku do podmiotów samorządowych. Zob. M. Skawińska, *Rodzina w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego*, Kielce 2001, s. 164–165.

¹⁴ Zob.: Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 o samorządzie powiatowym, art. 4.

¹⁵ Zgadzam się z M. Królem, że byłoby bardziej przyzwoicie i bardziej skutecznie przyznać wszystkim samorządnym i zdecentralizowanym instytucjom pewien sensowny budżet i pozwolić im działać na własną rękę. M. Król, *Demokracja po polsku*, „Tygodnik Powszechny” nr 32, 10 sierpnia 2003.

¹⁶ A. Kurzynowski, *Rodzina w polityce społecznej państw*, [w:] *Problemy rodziny w polityce społecznej*, A. Kurzynowski (red.), Warszawa 1991, s. 8.

¹⁷ Bardziej ogólne określenie polityki rodzinnej dotyczy bezpośredniego lub pośredniego działania państwa w odniesieniu do rodziny. S. B. Kamerman, A. J. Kahn (ed-itors), *Family Policy Government and Families in Fourteen Countries*, New York 1978.

Problem polityki pronatalistycznej, zmierzającej do progresji liczby urodzeń oraz jej aktywność jest koniecznością także w Polsce, która dołączyła do państw o ujemnym przyroście naturalnym (wskaźniku urodzeń). Polityka rodzinna w Polsce ma za zadanie przede wszystkim zabezpieczenie pomocy ekonomicznej, społecznej, pedagogicznej czy kulturalnej w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, która „przewyższa więc porządkiem wartości inne społeczności jako pierwotna i przyrodzona komórka społeczeństwa. Jako starsza od państwa nie jest dla społeczeństwa, ale społeczeństwo czy państwo jest dla rodziny”¹⁸.

Ostatnie piętnaście lat przyniosło istotne zmiany w warunkach działania polityki rodzinnej w ramach istniejącego systemu polityki społecznej w Polsce. Jest ona pod coraz większą presją zmian strukturalnych w społeczeństwie i gospodarce¹⁹.

Przełom 1989 r. przyniósł duże nadzieje związane z odejściem od monocentrycznego ładu, który był źródłem niewydolności polityki społecznej realnego socjalizmu. Rozpoczęta demokratyzacja systemu politycznego miała stanowić podstawę do tworzenia nowego społeczeństwa obywatelskiego, miała stworzyć szanse lepszego rozpoznania potrzeb społecznych i ich zaspokajania, a dokonujące się zmiany struktur organizacyjnych organów władzy państwowej oraz ich demokratyzacja miała zaowocować stabilnym i spójnym programem zmian w sferze społecznej i przemyślanymi decyzjami²⁰.

¹⁸ J. Krucina, *Mysł społeczna Kościoła*, Wrocław 1993, s. 28.

¹⁹ Przypomnijmy: w systemie socjalistycznym w Polsce zaspokajaniem potrzeb jednostek i rodzin zajmował się silnie scentralizowany, pozbawiony demokratycznej kontroli system państwowy, a tam gdzie zawodziły centralne instytucje biurokratyczne wkraczał państwowy zakład pracy, który w sferze socjalnej wypełniał luki związane ze zbyt ubogą lub schematyczną działalnością państwa. Natomiast dwa pozostałe sektory, które odgrywają największą rolę w polityce społecznej krajów urynkowionych, a więc sektor rynkowy i sektor społeczny, były niezauważalne. Por. E. Sierżputowska, *Najważniejsze instytucje życia społecznego w badaniach rankingowych (lata 1981–1991)*, Raport Biura Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1991, s. 30–35; także M. Książkowski, J. Supińska, *Zagrożenia i szanse polityki...op. cit.* s. 49–51.

²⁰ Okazało się jednak, że zmiany wprowadzone w latach 1989–1992 wynikały bardziej z chęci szybkiego rozstania się z monocentrycznym systemem realnego socjalizmu niż z wizji nowego ładu politycznego. Transformacji towarzyszyły głosy niezadowolonych polityków społecznych, którzy nie widzieli i nadal nie widzą koncepcji polityki społecznej, natomiast zwracali uwagę na wysokie koszty społeczne reform gospodarczych i narastające w związku z tym zagrożenia dla rozwoju społeczeństwa polskie-

Decentralizacja polityki rodzinnej wiąże się z okresem formowania się modelu demokracji lokalnej w Polsce. Nowy system samorządności lokalnej, którego ramy prawne stworzyła ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 r., był nadzieją i szansą na zracjonalizowanie sfery socjalnej państwa w obszarze polityki społecznej i rodzinnej. Lokalny poziom działania podmiotów polityki społecznej zyskał na znaczeniu. Zadania polityki rodzinnej realizowane są obecnie zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym. Na szczeblu centralnym nadal kształtowane są ramy prawne i finansowe tej polityki. To one powinny służyć realizacji zadań we wszystkich regionach administracyjnych. Stanowią one ważną część programu krajowej polityki społecznej, w tym rodzinnej. Natomiast poziom lokalny, w myśl założeń decentralizacji polityki społecznej, powinien służyć przede wszystkim realizacji celów krajowych uwzględniając przy tym lokalną specyfikę oraz wykorzystując lokalny potencjał społeczny²¹.

Polityka społeczna w Polsce, w warunkach gospodarki rynkowej, realizowana jest na takim obszarze i w takim wymiarze, którego granice wyznaczają samodzielnie zaspokajane potrzeby, kupowane usługi oraz świadczenia finansowane ze środków publicznych. Samodzielne zaspokajanie potrzeb i kupowanie usług na rynku najczęściej odbywa się w samej rodzinie lub przy udziale rodziny w ramach pełnionych przez nią funkcji²². Potrzeba zatem ukierunkować politykę społeczną wobec rodziny tak, aby jej efektem była pomoc i wielostronne wsparcie, by mogła pełnić swoje funkcje. Jednocześnie państwo powinno dążyć do rozbudowy struktur organizacyjnych polityki społecznej, które będą mogły wesprzeć rodzinę, a w ostateczności ją zastąpić²³.

go. Zob. J. Danecki, *Świadectwo danych*, „Polityka społeczna” 1992, nr 11/12; J. Supińska (red.), *Polityka społeczna dziś i jutro. Opinie ekspertów*, Warszawa 1999. Nie tylko politycy społeczni byli niezadowoleni. Sondaż przeprowadzony w 1993 r. przez CBOS wykazał, że niezadowolenie z działalności Sejmu zadeklarowało 69% ankietowanych. Było to o 15% więcej niż w listopadzie 1992 r. Zob. *Władza źle widziana*, „Gazeta Wyborcza” 26.04.1993.

²¹ Zob. Ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 r., rozdz. II, Zakres działania i zadania gminy, art. 6, 7, 8, 8a, 9 i 10.

²² P. Błędowski, *Zmiany społeczne w Polsce a zadania polityki społecznej*, [w:] *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności*, P. Błędowski (red.), Warszawa 2004, s. 81–92.

²³ Na temat roli polityki społecznej nie tylko w zwalczaniu, ale i w zapobieganiu i terapii rodzin dysfunkcyjnych zob. M. Skawińska, *Samobójstwo. Rola polityki społecznej w zapobieganiu i terapii*, Kielce 2003.

Ważnym polem działania polityki społecznej wobec rodziny jest zakres świadczeń finansowych ze środków publicznych. Są one bezpośrednio (w postaci świadczeń pomocy społecznej) lub pośrednio (przez dostępność bezpłatnych usług zdrowotnych lub oświatowych) adresowane do rodziny²⁴. Zatem jakościowa zmiana problemów współczesnej rodziny wymaga jakościowej zmiany w polityce rodzinnej, od której należy oczekiwać ścisłej współpracy z innymi podsystemami polityki społecznej.

Także w polityce rodzinnej obserwujemy wzrost znaczenia szczebla lokalnego. Na tym szczeblu nie tylko mamy możliwość poznania potrzeb poszczególnych grup ludności, ale w tych społecznościach przede wszystkim są one zaspokajane. Nie dziwi zatem fakt, że na podmioty administracji samorządowej nakładane są coraz liczniejsze zadania mające na celu wspieranie rodziny. W gminach są zaspokajane podstawowe zbiorowe potrzeby społeczności lokalnych. Odpowiadają one za szkoły podstawowe i gimnazja, prowadzą żłobki i przedszkola. W gestii gmin znajdują się ośrodki zdrowia i opieki społecznej. Powiat pełni funkcję koordynatora działań w sferze zatrudnienia, zapobiegania przestępczości, opieki nad dziećmi, młodzieżą i rodziną, pomocy niepełnosprawnym, komunikacji i rozmieszczenia szkół średnich. Na szczeblu wojewódzkim ulokowane jest zarządzenie specjalistycznymi szpitalami, gospodarką wodną, placówkami oświatowymi, kulturalnymi i drogami o znaczeniu regionalnym i krajowym²⁵.

Uwaga lokalnych podmiotów koncentruje się przede wszystkim na świadczeniach pieniężnych. Można wskazać cztery zakresy życia społecznego, które powinny pozostać w kręgu zainteresowania polityki rodzinnej na szczeblu lokalnym. Jest to pomoc rodzinom o niskich dochodach, pomoc ludziom starym, oświata i ochrona zdrowia. Rodziny uzyskują-

²⁴ Tymczasem ramy finansowe określone przez państwo dla polityki rodzinnej prowadzą do redukcji i komercjalizacji świadczeń. Na te i inne zmiany w dziedzinie świadczeń pieniężnych dla rodziny zwraca uwagę S. Golimowska, *Przemiany w warunkach życia polskich rodzin w okresie transformacji*, [w:] *Ewolucja, zróżnicowanie, okres transformacji*, S. Golimowska, B. Balcerzak-Paradowska (red.), Warszawa 1995, s. 252–256.

²⁵ Wiele na temat samorządu terytorialnego w Polsce i jego zadań zob. J. Bartkowski, *Lokalne elity władzy w Polsce w latach 1966–1995*, Warszawa 1996; tenże, *Reforma terytorialnej organizacji kraju w opiniach radnych i starostów*, [w:] *Reforma terytorialnej organizacji kraju: dwa lata doświadczeń*, G. Grzegolak, B. Jałowiecki, M. Stec (red.), Warszawa 2001.

ce niskie dochody mogą liczyć na pomoc finansową gmin. Wsparcie to realizowane jest za pośrednictwem systemu pomocy społecznej. Są to świadczenia pieniężne realizowane przez gminę jako zadania zlecone przez administrację rządową²⁶. Gminne Ośrodki Pomocy Rodzinie dysponują możliwością kształtowania swojej polityki w zakresie przyznania i udzielania pomocy finansowej w formie zasiłków celowych i jednorazowych. Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej²⁷ zadania pomocy społecznej gmina wypełnia nie tylko w formie pieniężnej i rzeczowej, ale także w formie usług i pracy socjalnej. Do zadań gminy o charakterze obowiązkowym należy organizowanie i prowadzenie gminnych ognisk wychowawczych, świetlic i klubów środowiskowych dla dzieci.

W polityce rodzinnej na szczeblu lokalnym ważnym elementem jest organizowanie placówek oświaty. Lokalne instytucje, tworząc odpowiednią do potrzeb sieć placówek oświatowych, oferują możliwość kontynuacji nauki na kolejnych szczeblach kształcenia i udziału w szkoleniach i kursach, przyczyniając się tym samym do poprawy szans na rynku pracy i do wzmocnienia podstaw ekonomicznych funkcjonowania rodziny²⁸.

Kolejnym zadaniem lokalnej polityki społecznej wobec rodziny jest organizacja ochrony zdrowia, a szczególnie promocji zdrowia i opieki nad dzieckiem. Promocja zdrowia to nie tylko możliwość korzystania z badań profilaktycznych, ale także sprzyjanie prowadzeniu aktywnego trybu życia, aktywności fizycznej i umysłowej stosownej do wieku, możliwość korzystania z bazy sportowej i rekreacyjnej. Samorząd terytorialny powinien uczynić jednym ze swoich ważniejszych zadań zapewnienie dostatecznej opieki medycznej uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych²⁹.

Polityka rodzinna i prorodzinna jest tym specyficznym rodzajem polityki społecznej, której nie powinno się prowadzić w zależności od poglądów politycznych, ponieważ jej celem i zadaniem ma być dobro

²⁶ Zob. P. Błędowski, *Rola administracji rządowej i samorządowej w finansowaniu pomocy społecznej*, [w:] *Pomoc społeczna. Od klientyzmu do partycypacji*, E. Leś (red.), Warszawa 2003, s. 6–8.

²⁷ Ustawa z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej Dz. U. nr 87, poz. 506.

²⁸ Por. S. Golimowska, K. Hagemeyer, *Společne wydatki w Polsce z odniesieniem do innych krajów*, Warszawa 1999.

²⁹ P. Błędowski, *Rola administracji rządowej i samorządowej w finansowaniu pomocy społecznej*, *op. cit.* s. 6 i nast.

rodziny i jej autonomia zgodnie z zasadą pomocniczości. Najlepszym i głównym ogniwem najskuteczniej realizującym politykę rodzinną w myśl założeń decentralizacyjnych jest wspólnota samorządowa. To w organach gminy i w powiecie powinny powstawać najbardziej prorodzinne rozwiązania, które jednak, uwzględniając zasadę pomocniczości, nie mogą naruszać niezbywalnych praw rodziny i jej autonomii. Samorząd terytorialny powinien skutecznie szukać najlepszych możliwych rozwiązań umożliwiających rodzinie wsparcie, stabilność i jedność. Zatem wszystkie zasadnicze rozwiązania dotyczące pracy, podatków, świadczeń socjalnych powinny być weryfikowane pod kątem prawidłowego funkcjonowania rodziny. To powinno być zadaniem realizowanym na szczeblu centralnym³⁰. Szczegółowe zaś rozwiązania, które tych zagadnień dotyczą, są domeną (zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym z 1990 r. i 1998 r.) samorządów lokalnych. Na szczeblu centralnym nie sposób ich określić, gdyż to gmina odpowiada za znajomość i realizację potrzeb terenowych.

Wynika z tego, że nowa rola państwa w polityce społecznej, jako głównego jej podmiotu odpowiedzialnego za tworzenie odpowiednich warunków zaspokojenia potrzeb społecznych i zrównoważony rozwój społeczeństwa, jest trudna do jednoznacznego określenia. Mówiąc o polityce społecznej rządu uwzględniającej uwarunkowania regionalne i lokalne, będziemy mieli na myśli podmiot centralny, a więc konkretny rząd. Natomiast mówiąc o lokalnej polityce społecznej, będziemy mieli na uwadze województwo, powiat lub gminę mającą prawne i finansowe możliwości działania, które uruchamiane i wykorzystywane są zgodnie z ogólnymi celami i zasadami polityki rządu oraz własnymi potrzebami. Podmiotami lokalnej polityki społecznej, gminnej i powiatowej są w pierwszym rzędzie organy samorządu terytorialnego³¹.

³⁰ Program Polityka Prorodzinna Państwa został przyjęty przez Radę Ministrów w listopadzie 1999 r. i stanowi on kompilację elementów zawartych w licznych szczegółowych programach resortowych, składających się na całość polityki społeczno-gospodarczej rządu.

³¹ Kompetencje szczegółowe organów samorządu terytorialnego określają ustawy: z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 91, poz. 74), z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. nr 91, poz. 578), z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie wojewódzkim (Dz. U. nr 91, poz. 577), z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. nr 106, poz. 668).

Podsumowując, możemy stwierdzić, że podmioty lokalne i regionalne wspólnie z państwem powinny prowadzić racjonalną politykę społeczną i socjalną. W prawidłowych relacjach pomiędzy poszczególnymi szczeblami władzy leży szansa nie tylko na rozwiązywanie kwestii społecznych, ale także na zapobieganie powstawaniu problemów i stwarzanie warunków zrównoważonego rozwoju społecznego.

Bibliografia

Auleytner J., *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, Warszawa 1994.

Auleytner J., Głąbicka K., *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, Warszawa 2000.

Błaszczak B., Borowiec M., Antczak M., *Rola państwa w gospodarce. Polityka gospodarcza, rozwiązania instytucjonalne i procesy realne*, [w:] *Raport o rozwoju społecznym. Zmieniająca się rola państwa. Polska '97*, Warszawa 1997.

Frąckiewicz L., *Rodzina współczesna. Materiały ogólnopolskiej Konferencji naukowej. Ustronie Wielkopolskie, 29-01 czerwca 1994*, Katowice 1994.

Jasiewicz K., *Polityka fundacyjna w II Rzeczypospolitej*, „Polityka społeczna” 1990, nr 2.

Kammerman S. B., *Rodzina: problemy teorii i polityki*, [w:] *O polityce rodzinnej: definicje, zasady, praktyka*, Materiały z zagranicy IPi SS, z. 2, 1994.

Kammerman S. B., Kahn A. J. (editors), *Family Policy Government and Families in Fourteen Countries*, New York 1978.

Kroszel J., *Infrastruktura społeczna w systemie polityki społecznej wobec rodzin*, [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, A. Kurzynowski (red.), Warszawa 1995.

Kroszel W i J., *Polityka rodzinna – pojęcie teoretyczne czy system działań wspomagających rodziny w realizacji ich funkcji*, [w:] *Rodzina współczesna. Materiały ogólnopolskiej Konferencji naukowej. Ustronie Wielkopolskie, 29 maja-01 czerwca 1994*, L. Frąckiewicz (red.), Katowice 1994.

Król M., *Demokracja po polsku*, „Tygodnik Powszechny” nr 32, 10 sierpnia 2003.

Krucina J., *Mysł społeczna Kościoła*, Wrocław 1993.

Księżopolski M., *Polityka społeczna. Wybrane zagadnienia porównań międzynarodowych*, Katowice 1999.

Kurzynowski A., *Rodzina w polityce społecznej państwa*, [w:] *Problemy rodziny w polityce społecznej*, A. Kurzynowski (red.), Warszawa 1991.

Morawski M., *Zmiana instytucjonalna*, Warszawa 2000.

Olsson S. E., *Social Policy and Welfare State in Sweden*, Lund 1993.

Rajkiewicz A. (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 1979.

Regulski J., *Samorząd III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000.

Siemińska R.: *Społeczeństwo polskie wobec wartości materialistycznych i niematerialistycznych – w perspektywie międzynarodowej*, „Studia socjologiczne” 1988, nr 4.

Skawińska M., *Animacja społeczno-kulturowa dzieci i młodzieży – doświadczenia skandynawskie i polskie*, [w:] *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, J. Śledzianowski (red.), Kielce 2000.

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 o samorządzie powiatowym, art. 4.

Ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 r., rozdz. II Zakres działania i zadania gminy, art. 6, 7, 8, 8a, 9 i 10.

Wnuk-Lipiński E., *Wyuczona bezradność*, „Nowe Życie Gospodarcze”, 23 XI 1995.

Zakrzewski S.: *Rodzina jako podmiot polityki społecznej*, [w:] *Wybrane problemy polityki społecznej*, J. Babiak (red.), Poznań 1995.

Maria Bocheńska-Seweryn, Krystyna Kluzowa

Rodziny – klienci Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie

Gdyby statystycznego Kowalskiego zapytać o to, kto w naszym kraju korzysta z pomocy społecznej, odpowiedziałby z pewnością, że ludzie biedni. Jego odpowiedź byłaby zgodna z prawdą, ale niezbyt precyzyjna, bowiem w języku potocznym określenie „biedny człowiek” bywa używane w dwu znaczeniach. W pierwszym odnosi się osoby żyjącej w ubóstwie, niedysponującej takimi środkami materialnymi, jakie w danym społeczeństwie uważa się za niezbędne do godnego życia. W drugim natomiast oznacza człowieka pozbawionego możliwości pełnego rozwoju osobowego i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym ze względu na zły stan zdrowia, niekorzystną sytuację rodzinną, zaawansowany wiek czy zdarzenia losowe (jak np. nagła śmierć bliskiej osoby, wypadek, klęska żywiołowa) zmieniające w sposób diametralny jego dotychczasowe życie. Niejednokrotnie zdarza się, że oba te wymiary biedy nakładają się na siebie, a każdy z nich może stanowić zarówno przyczynę, jak i skutek niekorzystnej sytuacji życiowej człowieka. Może być tak, że ubóstwo materialne wpływa niekorzystnie na jego kondycję zdrowotną czy sytuację rodzinną, ale niejednokrotnie bieda materialna jest wynikiem niesprzyjającej sytuacji psychospołecznej czy zdrowotnej.

Kumulacja obu wspomnianych wymiarów biedy jest w ocenie społecznej stanem uznanym za tak dramatyczny dla doświadczającej go jednostki czy rodziny, a jednocześnie tak dalece niepożądany ze względów humanitarnych, że nie można nań nie zareagować. Przeciwnie, konieczne jest po-

dejmowanie działań nastawionych na wielostronne wspieranie podmiotów znajdujących się w tak trudnej sytuacji życiowej. Działania te są realizowane obligatoryjnie – na mocy ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. – przez organy administracji rządowej i samorządowej oraz fakultatywnie przez różne organizacje pozarządowe. O ile jednak działalność pomocowa tych ostatnich – uzależniona od możliwości finansowych, organizacyjnych i kadrowych – może przybierać różną postać i zakres, czyli mieć wyraźnie uznaniowy charakter, o tyle pomoc świadczona przez placówki działające w oparciu o przepisy wspomnianej wyżej ustawy – w głównej mierze przez ośrodki pomocy społecznej – musi mieścić się w ustalonych ramach normatywnych, określających precyzyjnie jej zakres podmiotowy i przedmiotowy. Choć w ustawie mowa jest o różnych formach pomocy materialnej i niematerialnej, z których mogą korzystać osoby i rodziny znajdujące się w trudnych sytuacjach życiowych, to jednak z treści art. 7 i 8 tej ustawy wynika jednoznacznie, że prawo do korzystania ze świadczeń pieniężnych ma wyłącznie wyraźnie określony krąg podmiotów. Mieszczą się w nim dwie kategorie podmiotów: po pierwsze, osoby i rodziny doświadczające wyłącznie niedoborów materialnych; po drugie, osoby i rodziny, których życie – poza ubóstwem materialnym – naznaczone jest takimi problemami, jak sieroctwo, bezdomność, wielodzietność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego, alkoholizm, narkomania, trudności adaptacyjne po opuszczeniu placówki opiekuńczo-wychowawczej, zakładu karnego lub po przybyciu do nowego kraju w charakterze uchodźcy, doświadczenie sytuacji kryzysowej, przeżycie klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja życiowa tej drugiej kategorii podmiotów jest trudniejsza. Potrzebne jest jej zatem, obok pomocy materialnej, także innego rodzaju wsparcie w postaci różnych form pracy socjalnej. Aby jednak określić rozmiary tego wsparcia, konieczne jest najpierw ustalenie, czy klientami ośrodków pomocy społecznej są osoby dźwigające na swoich barkach ciężar tylko materialnej czy też podwójnej, tj. zarówno materialnej, jak i niematerialnej biedy¹.

¹ Kwestie te były w pewnym zakresie przedmiotem wcześniejszych badań autorek. Por. M. Bocheńska-Seweryn, K. Kluzowa, *The „Double” Poverty of Social Welfare Clients*, [w:] M. Bocheńska-Seweryn, J. Grotowska-Leder (red.), *Old and New Poverty in Post-Communist Europe*, Instytut Socjologii UJ, z. 7, Kraków 2003.

Poszukiwanie odpowiedzi na tak postawione pytanie stanowiło jeden z aspektów przeprowadzonego przez nas w 2004 r. badania nad klientami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) w Krakowie. Badania te stanowiły element większego projektu badawczego zrealizowanego przez Instytut Socjologii UJ we współpracy z krakowskim MOPS, którego celem było przedstawienie opinii klientów tej placówki na temat jej działalności. Próba badawcza została przygotowana przez ekspertów MOPS, a w jej skład weszli klienci wszystkich filii, którzy w 2004 roku korzystali ze świadczeń pomocowych.

Badaniami – przeprowadzonymi w oparciu o specjalnie opracowany kwestionariusz wywiadu – objęto 283 osoby powyżej 18 roku życia – reprezentantów gospodarstw domowych, które w tymże roku korzystały z pomocy tej placówki. Wśród badanych większość (67,5%) stanowiły kobiety. Średni wiek respondentów wynosił 47,4 lat, co oznacza, że w badanej populacji przeważały osoby w wieku produkcyjnym, a więc potencjalnie zdolne do pracy (por. tabela 1).

Jednak udział pracujących, z których większość mieściła się w przedziale wiekowym 30–49 lat, był niewielki. Zdecydowanie liczniejsza była grupa niepracujących, wśród których pokaźną część (30,9%) stanowili bezrobotni. Tylko co piąty z nich utrzymywał się z przysługującego reprezentantom tej grupy zasiłku. Ponad połowa respondentów (55,9%) utrzymywała się z niezarobkowych źródeł utrzymania, przede wszystkim rent i emerytur. Z innych, bliżej nieokreślonych źródeł utrzymywało się 16% respondentów, a pozostali (12 osób) nie mieli żadnego stałego źródła utrzymania (por. tabela 2).

Tabela 1. Badani według płci i wieku

Wiek	Płeć	
	Kobiety	Mężczyźni
Do 29 lat	17,3	16,5
30–39	17,3	9,9
40–49	25,7	31,9
50–59	15,7	16,5
60–64	5,2	7,8
65 i więcej	18,8	17,4
Ogółem	100,0	100,0

Tabela 2. Badani według wieku i źródła utrzymania (%)

Źródła utrzymania	Wiek				
	do 29	30–39	40–49	50–64	65 i więcej
Praca na etacie	8,3	19,0	24,4	6,5	-
Praca dorywcza	8,3	23,8	23,1	8,2	-
Renta/emerytura	45,8	19,0	28,2	55,7	96,2
Zasiłek dla bezrobotnych	6,4	4,8	7,7	8,2	-
Inne źródła	20,8	31,0	12,8	18,0	1,9
Bez źródła utrzymania	10,4	2,4	3,8	3,4	1,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Wśród badanych przeważały osoby legitymujące się wykształceniem nie wyższym niż zasadnicze zawodowe (59,3%). Ponad jedna czwarta respondentów (28,5%) posiadała wykształcenie średnie, a niepełna co jedenasty – wyższe.

Zdecydowaną większość badanych (68,6%) stanowiły osoby z doświadczeniami małżeńskimi, choć nie zawsze pozostające w związku formalnym. W momencie przeprowadzania badań w małżeństwie pozostawało blisko 35% respondentów (w tym ponad 2% w związku nieformalnym), 32,7% reprezentowało kategorię owdowiałych lub rozwiedzionych, zaś 26,2% – kategorię nigdy niepozostających w małżeństwie. Ponad 69% badanych posiadało dzieci – najczęściej nie więcej niż dwoje (46,6%), ponad 10% miało troje, a pozostali – czworo i więcej dzieci. Przeciętna liczba dzieci przypadających na rodzinę w badanej zbiorowości wynosiła 2,5.

Charakteryzując sytuację rodzinną badanych, należy podkreślić, że zmienną jej cechą była wysoka częstotliwość występowania zjawiska niepełności rodziny, spowodowanej w głównej mierze jej rozbięciem przez formalny rozwód lub faktyczną separację małżonków, względnie przez śmierć jednego z nich. Fakt samotnego macierzyństwa, tzn. posiadania przez kobietę dzieci pozamałżeńskich, był przyczyną niepełności rodziny w niespełna 3% przypadków, natomiast w odniesieniu

do ponad 4% respondentów przyczyny niepełności rodzin nie udało się ustalić ze względu na enigmatyczność udzielanych przez nich odpowiedzi dotyczących tej kwestii (por. tabela 3).

Większość respondentów (79.3%) funkcjonowała w rodzinnych gospodarstwach domowych liczących od 2 do 8 członków. Jednak tylko co piąty respondent wchodził w skład dużego gospodarstwa złożonego z sześciu lub więcej osób. Przeciętna liczba osób przypadających na gospodarstwo domowe w badanej populacji wynosiła 3,3.

Tabela 3. Badani według typu posiadanej rodziny i przyczyny jej niepełności

Typ rodziny	% badanych
Pełna	59,1
Niepełna:	40,9
w tym:	
z powodu śmierci współmałżonka	13,4
z powodu rozwodu	16,7
z powodu faktycznej separacji małżonków	3,3
z powodu samotnego macierzyństwa	2,9
z innych przyczyn	4,6
Ogółem	100,0

Zebrane w trakcie badań informacje o rodzinach badanych umożliwiły nie tylko określenie ich struktury, lecz także występujących w nich problemów – w zakresie, w jakim respondenci zechcieli je ujawnić.

Problemem najczęściej wskazywanym przez respondentów była niepełnosprawność któregoś z członków rodziny. Blisko co czwarta rodzina miała w swoim gronie osobę niepełnosprawną fizycznie, prawie co dziesiąta – chorą psychicznie, a prawie co dwunasta – niepełnosprawną umysłowo. Jeśli do tego dodać, że w 36% badanych przypadków występowała przewlekła choroba somatyczna, to można stwierdzić, że kłopoty zdrowotne były udziałem zdecydowanej większości (82,6%) rodzin respondentów. Relatywnie rzadziej wymieniali oni takie problemy, jak alkoholizm (14,8%) i konflikty rodzinne (14,1%), a bardzo rzadko – kłopoty wychowawcze czy narkomanię. Nie można wykluczyć, że w rzeczywistości te rzadko artykułowane problemy występowały częściej, lecz badani mogli mieć wewnętrzne opory przed

ujawnieniem ich nieznanym sobie ankieterom. Można więc domniemywać, że obiektywna sytuacja w tym zakresie różniła się od obrazu uzyskanego w badaniach. Ubóstwo, postrzegane przez badanych jako jedyny ich problem, dotyczyło ponad 1/5 analizowanych przypadków.

Tabela 4. Problemy występujące w rodzinach badanych

Typ problemu	% badanych
Ubóstwo	22,3
Przewlekła choroba somatyczna	36,0
Choroba psychiczna	11,3
Niepełnosprawność fizyczna	26,8
Niepełnosprawność umysłowa	8,5
Alkoholizm	14,8
Narkomania	2,5
Konflikty	14,1
Kłopoty z wychowaniem dzieci	7,1

Uwaga: procenty nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wskazania kilku problemów.

Należy podkreślić, iż przebadana grupa klientów MOPS stanowiła zbiorowość zbliżoną pod względem charakteryzujących ją cech demograficzno-społecznych do całej populacji osób korzystających w naszym kraju ze świadczeń pomocy społecznej. Populację tę znamionuje relatywnie wysoki udział osób o niskim wykształceniu, niestabilizowanej sytuacji zawodowej, utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych lub pozbawionych stałych źródeł dochodu i żyjących w gospodarstwach domowych o wyższej od przeciętnej krajowej liczbie osób oraz w rodzinach o wyraźnie zaznaczonych cechach dysfunkcjonalności.

Geneza i przebieg kontaktów badanych z MOPS

Analizując kontakty badanych z MOPS w aspekcie czasu ich trwania, należy stwierdzić, że zdecydowana większość respondentów (85,4%) pozostaje w kontakcie z tą instytucją od co najmniej dwu lat, a po-

nad połowa (52,5%) – od przeszło pięciu lat. Co trzeci respondent to „klient – weteran”, który zainicjował swój kontakt z MOPS przed 1997 rokiem. Zdecydowaną większość klientów (82,7%), których kontakt z MOPS trwa co najmniej dwa lata, można zaliczyć do kategorii stałych świadczeniobiorców, ponieważ – jak sami podają – korzystają ze świadczeń pomocy społecznej regularnie przez cały rok (54%) lub co najmniej kilka razy w ciągu roku (28,6%). Pozostali ubiegają się o pomoc tej instytucji sporadycznie – raz na rok lub nawet rzadziej.

Klienci o dłuższym stażu inicjowali swój kontakt z MOPS najczęściej (w ponad 83% przypadków) z powodu trudnej sytuacji finansowej, której przyczyną był w głównej mierze brak pracy, osiągnięcie bardzo niskich dochodów lub choroba (własna albo członka najbliższej rodziny). Znamienne jest to, że zdecydowana większość klientów o dłuższym stażu korzysta z pomocy MOPS ciągle z tych samych powodów. Fakt ten można zinterpretować w dwojaki sposób: albo stawiając hipotezę o stabilności obiektywnych przyczyn warunkujących niekorzystną sytuację życiową respondentów, której mimo podejmowanych wysiłków zmienić się nie da (np. ze względu na kalectwo), albo też formułując hipotezę o przyjęciu przez nich postawy wyuczzonej bezradności, wyrażającej się w świadomej rezygnacji z prób rozwiązywania własnych problemów i oczekiwaniu, że ich rozwiązaniem zajmą się powołane do takich działań instytucje (np. MOPS). Na podstawie zebranego materiału empirycznego trudno jednoznacznie określić, czy w badanej zbiorowości silniejszy był wpływ którejś z wymienionych przyczyn, czy występowanie u niektórych badanych postawy wyuczzonej bezradności nie było pochodną realizowania przez instytucje pomocowe strategii działania charakteryzujących się stosowaniem głównie pasywnych form wspierania klientów (najczęściej w postaci przyznawania im świadczeń pieniężnych), co nie sprzyjało wyzwoleniu ich własnej aktywności. Rozstrzygnięcie tych nader ważnych kwestii wymagałoby przeprowadzenia pogłębionych badań.

Wśród innych powodów skłaniających badanych klientów do nawiązania kontaktów z MOPS dominowała chęć uzyskania pomocy w sprawach mieszkaniowych, otrzymania usług opiekuńczych dla siebie lub członka najbliższej rodziny oraz wysłania dzieci na darmowe lub niskopłatne kolonie.

Formy oczekiwanej, proponowanej i przyjętej pomocy

Wyniki naszych badań potwierdzają szeroko rozpowszechnioną opinię, iż osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, które decydują się na kontakt z placówkami pomocy społecznej, oczekują najczęściej pomocy pieniężnej. Zdecydowana większość respondentów (83,3%) ujawniła, iż zgłaszając się do MOPS, liczyła na uzyskanie takiej właśnie pomocy. Drugą pozycję na liście oczekiwań formułowanych przez klientów zajęły usługi opiekuńcze. Pragnęło je uzyskać dla siebie lub członka swej rodziny 13,4% badanych. Co dziesiąty oczekiwał pomocy rzeczowej. Tylko nieliczni oczekiwali innych form pomocy, np. w postaci porady specjalisty (8,4%), dłuższej rozmowy z pracownikiem socjalnym (4,3%), znalezienia pracy (4%) czy wysłania dzieci na kolonie (2,2%).

Z uzyskanego materiału empirycznego nie wynika, że oczekiwania respondentów co do rodzaju pomocy, którą mogliby uzyskać ze strony MOPS, różniły się znacząco w zależności od typu problemu określającego ich trudną sytuację osobistą lub rodzinną. Niezależnie od charakteru tej sytuacji oczekiwali oni przede wszystkim, jak wyżej wspomniano, pomocy finansowej. Warto jednak dodać, że takie oczekiwania szczególnie często formułowali respondenci z rodzin niepełnych, z rodzin o zaburzonych relacjach interpersonalnych oraz z rodzin dotkniętych alkoholizmem (często zresztą te dwa ostatnie przejawy dysfunkcyjności występowały w badanych rodzinach łącznie). Ponadto respondenci (przeciętnie co ósmy) funkcjonujący w rodzinach z problemami zdrowotnymi (przede wszystkim w postaci niepełnosprawności fizycznej spowodowanej kalectwem lub przewlekłą chorobą somatyczną) oczekiwali od MOPS udzielenia pomocy w sprawach związanych ze staraniami o otrzymanie miejsca w DPS dla siebie bądź członka swej rodziny. Natomiast badani (przeciętnie co szósty), w rodzinach których występowała przewlekła choroba psychiczna, alkoholizm i kłopoty wychowawcze z dziećmi, oczekiwali od pracowników MOPS – poza przyznaniem świadczeń pieniężnych – także pomocy prawnej, najczęściej w sprawach ubezwłasnowolnienia, skierowania na przymusowe leczenie odwykowe lub w sprawach alimentacyjnych i rozwodowych.

Zainteresowanie respondentów przede wszystkim tymi elementami oferty pomocowej MOPS, które przyjmują postać materialną, może

świadczyć albo o postrzeganiu tej instytucji wyłącznie jako podmiotu zajmującego się dystrybucją pieniędzy i o niewiedzy na temat innych udzielanych przez nią form wsparcia, albo też może być wyrazem przekonania, że polepszenie sytuacji materialnej jest kluczem do rozwiązania każdego osobistego czy rodzinnego problemu, niezależnie od jego typu i stopnia złożoności.

Jeśli przyjąć, że badanie sytuacji życiowej i potrzeb respondentów było rzetelne i odbywało się zgodnie z wymogami metodycznymi obowiązującymi na gruncie realizowanej w sposób profesjonalny pracy socjalnej, to można stwierdzić, iż między ich osobistymi oczekiwaniami a oceną ich sytuacji formułowaną przez pracowników socjalnych ujawniła się daleko idąca zbieżność. Znalazła ona swój wyraz w potwierdzeniu zasadności tych potrzeb badanych, które były przez nich najczęściej artykułowane, a więc przede wszystkim potrzeb materialnych, o czym świadczy fakt, iż pracownicy socjalni uznali za uzasadnione starania respondentów o pomoc pieniężną w ponad 96% przypadków, a o przyznanie usług opiekuńczych – w blisko 92% przypadków. Także prośby o przyznanie pomocy rzeczowej w 72% przypadków zostały przez nich uznane za celowe.

Z zebranego podczas badań materiału empirycznego wynika, że proponowanie pomocy materialnej stanowi zasadniczy element oferty pomocowej przedstawianej klientom MOPS przez pracowników socjalnych. Zdecydowanie rzadziej natomiast proponują oni skorzystanie z innych, pozamaterialnych form pomocy, choć trzeba przyznać, iż przejawiają w tym zakresie dość dużą inicjatywę (np. przeprowadzenie dłuższej rozmowy, w której sami byliby partnerami dialogu proponowali ponad 40% badanych, kontakt ze specjalistą 1/3, a pomoc w przygotowaniu pism do urzędu – ponad 1/4 respondentów). Dokładniejszy obraz formułowanych przez nich propozycji pomocowych, przedstawiony na tle oczekiwań klientów, ukazują dane zawarte w tabeli 5.

Dokonując porównania między oczekiwaniami artykułowanymi przez badanych a propozycjami pomocy formułowanymi przez pracowników socjalnych trzeba stwierdzić, że o ile ci pierwsi nastawiają się, o czym już wcześniej wspomniano, przede wszystkim na uzyskanie pomocy materialnej, o tyle ci drudzy, nie negując konieczności zaspokojenia potrzeb bytowych swoich klientów, starają się dostrzegać także inne aspekty ich problemów. Z tego też względu proponują im tak-

że korzystanie z innych, pozamaterialnych form pomocy, wychodząc zapewne ze słusznego założenia, że częstokroć nie braki materialne są przyczyną trudnej sytuacji życiowej, lecz jej źródłem jest nieumiejętność lub niechęć rozwiązywania problemów, których obecność rodzi niekorzystne konsekwencje w sferze materialnej.

Tabela 5. Formy pomocy oczekiwanej przez badanych i proponowanej przez pracowników socjalnych

Forma pomocy	Oczekiwana przez badanych	Proponowana przez pracowników socjalnych
Pomoc pieniężna	83,3	80,0
Pomoc rzeczowa	10,5	22,9
Kontakt z inną placówką pomocową	1,8	17,5
Kontakt z innym profesjonalistą (np. psycholog, prawnik)	8,4	32,7
Kontakt z osobami z podobnym problemem	1,1	13,5
Rozmowy z pracownikiem socjalnym	4,3	42,5
Pomoc w znalezieniu pracy	4,0	18,5
Pomoc w przygotowaniu pism urzędowych	2,2	26,2
Podjęcie przez pracownika socjalnego roli rzecznika interesów klienta	1,4	17,5
Pomoc w wykonywaniu czynności, których realizacja sprawia badanym trudności (np. w planowaniu budżetu domowego)	4,0	16,5
Usługi opiekuńcze	13,4	21,8
Umieszczenie w domu pomocy społecznej	2,9	8,4
Wysłanie dzieci na kolonie, wczasy	2,2	11,6

Uwaga: Procenty nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wskazania kilku form pomocy

Częstotliwość wysuwania pod adresem respondentów propozycji skorzystania z pozamaterialnych form wsparcia zależy od oceny ich sytuacji problemowej i konkretnych potrzeb. Charakter tej oceny nie pozostaje bez wpływu na rodzaj proponowanych form pomocy. Bliżej ilustrują tę kwestię informacje zawarte w tabeli 6.

Tabela 6. Najczęściej proponowane pozamaterialne formy wsparcia według typu sytuacji problemowej w rodzinie

Typ sytuacji problemowej	Proponowana forma wsparcia
Przewlekła choroba somatyczna	Kontakt ze specjalistą Rozmowa z pracownikiem socjalnym
Przewlekła choroba psychiczna	Kontakt ze specjalistą Rozmowa z pracownikiem socjalnym
Niepełnosprawność fizyczna	Rozmowa z pracownikiem socjalnym Usługi opiekuńcze
Niepełnosprawność umysłowa	Kontakt ze specjalistą Usługi opiekuńcze
Alkoholizm	Rozmowa z pracownikiem socjalnym Kontakt z inną placówką pomocową
Narkomania	Kontakt ze specjalistą Kontakt z osobami z podobnym problemem
Niepełność rodziny	Kontakt ze specjalistą Rzecznictwo interesów
Konflikty w rodzinie	Kontakt ze specjalistą Rzecznictwo interesów
Kłopoty wychowawcze z dziećmi	Kontakt ze specjalistą Rozmowa z pracownikiem socjalnym

Oferta pomocowa formułowana przez pracowników socjalnych, a sprowadzająca się do proponowania – jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 6 – dość ograniczonego wachlarza działań wspierających, wychodziła jednak wyraźnie poza ramy oczekiwań samych badanych. Generalnie była przyjmowana pozytywnie, czego wskaźnikiem

jest fakt, iż zdecydowana większość z nich z tej pomocy skorzystała. Wszyscy respondenci, którym złożono takie propozycje, wykorzystali możliwość dłuższej rozmowy z pracownikiem socjalnym, jego pomoc w przygotowywaniu pism urzędowych, wysłaniu dzieci na kolonie oraz jego gotowość do pełnienia funkcji rzecznika. Niewielu z nich zrezygnowało z możliwości podjęcia kontaktu ze specjalistą (7,5%), kontaktu z inną placówką pomocową (4,9%), kontaktu z osobami uwikłanymi w analogiczny problem (9,7%), a także pomocy w znalezieniu pracy (11,4%). O przyczyny tej rezygnacji respondentów niestety nie pytano. Nie badano także ich opinii na temat efektów skorzystania z proponowanych im przez pracowników socjalnych pozamaterialnych form pomocy.

Jest to zagadnienie, które winno stać się przedmiotem przyszłych badań z uwagi na to, iż w nowocześnie pojętej pracy socjalnej stawia się przede wszystkim na wykorzystywanie aktywizujących form wsparcia, a formy pozamaterialne mają taki właśnie charakter. Ich szersze wykorzystanie w praktyce pracy socjalnej nie będzie jednak możliwe bez spełnienia co najmniej dwu warunków: po pierwsze, bez podniesienia ich rangi w programie polityki społecznej państwa, po drugie, bez pełniejszego zrozumienia konstruktywnej roli tych form wsparcia przez pracowników socjalnych, którzy winni być konsekwentnymi promotorami ich stosowania.

Zespolenie tych dwu czynników może stworzyć klimat społeczny sprzyjający dokonywaniu się takich przemian w świadomości samych klientów korzystających z pomocy, które pomogłyby im stopniowo przekształcać się z pasywnych beneficjentów pomocy społecznej, permanentnie od niej uzależnionych, w osoby aktywne, zdecydowane w granicach własnych możliwości kształtować swój los.

Cechy charakterystyczne badanych:

- średni wiek: 47,4 lat,
- dominujący poziom wykształcenia: nie wyższe niż zasadnicze zawodowe,
- przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym: 3,3,
- przeciętna liczba dzieci w rodzinie: 2,5,
- dominujące źródło utrzymania: renta,
- niepełność rodziny: ponad 40% przypadków.

Tabela 7. Problemy występujące w rodzinach badanych

Typ problemu	% badanych
Ubóstwo	22,3
Przewlekła choroba somatyczna	36,0
Choroba psychiczna	11,3
Niepełnosprawność fizyczna	26,8
Niepełnosprawność umysłowa	8,5
Alkoholizm	14,8
Narkomania	2,5
Konflikty	14,1
Kłopoty z wychowaniem dzieci	7,1

Uwaga: procenty nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wskazania kilku problemów.

Jadwiga Piątek

Zadowolenie z pomocy psychologicznej w opinii ofiar przestępstw – klientów Ośrodka Interwencji Kryzysowej ¹

Osoby będące ofiarami przestępstw przeżywają szczególnego rodzaju sytuację kryzysową, a jeśli w trakcie przestępstwa towarzyszy im poczucie zagrożenia życia – kryzys nabiera charakteru stresu traumatycznego (Lis-Turlejska, 2002). Stres traumatyczny związany z wystąpieniem wydarzenia traumatycznego, takiego jak np. napaść, gwałt, wypadek komunikacyjny, katastrofa naturalna lub przemysłowa, przemoc wewnątrzrodzinna, działania wojenne, może powodować głębokie i długotrwałe zmiany funkcjonowania psychologicznego, społecznego i zdrowotnego.

Osoby przeżywające stres pourazowy ponownie przeżywają wydarzenie urazowe na jawie i we śnie, mają problemy ze snem, czują się wyobcowane i zubożeni, niezdolne do odczuwania radości w stopniu zaburzającym codzienne życie rodzinne i zawodowe. U części z nich w pierwszych dniach po wydarzeniu rozwija się zespół ostrego stresu (ASD) lub, w miesiąc od wydarzenia traumatycznego, zespół stresu pourazowego (PTSD). Zarówno jeden, jak i drugi stanowią zespoły objawów klinicznych opisywane w systemach diagnostyczno-statystycznych zaburzeń psychicznych (DSM, ICD) i wymagające profesjo-

¹ Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2004–2006 jako projekt badawczy. Raport z badań prowadzonych w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Krakowie w ramach programu „Bezpieczny Kraków” finansowanego przez Urząd Miasta Krakowa.

nalnej pomocy. Zaburzeniom stresu pourazowego często dodatkowo towarzyszą: nasilone objawy lękowe, depresja, nadużywanie alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, zaburzenia pamięci i funkcjonowania poznawczego (Dudek, 2003; Lis-Turlejska, 2000).

Świadomość dramatycznych konsekwencji psychologicznych stresu pourazowego owocuje rozszerzającą się siecią pomocy psychologicznej dla osób, które doświadczyły wydarzenia traumatycznego. Uważa się, że szczególnego znaczenia nabiera w ich przypadku możliwość jak najszybszego skorzystania z pomocy. Nawiązanie kontaktu pomocowego wkrótce po wydarzeniu traumatycznym, a taką możliwość dają ośrodki interwencji kryzysowej, zapobiega utrwaleniu objawów pourazowych, wzmacnia motywację do korzystania z pomocy, przyspiesza powrót do zdrowia i normalnego funkcjonowania (Bryant, Harvey, 2003). W konfrontacji ze skutkami zdarzeń traumatycznych i możliwościami udzielenia pomocy istotne staje się zagadnienie skuteczności tej pomocy.

Badania skuteczności różnych form pomocy osobom znajdującym się w kryzysie mogą opierać się o miary obiektywne (np. wystandaryzowane kwestionariusze), oceny osób pomagających, oceny klientów czy też o porównanie różnych form pomocy. W literaturze podkreśla się znaczenie włączania klientów w ewaluację programów czy działalności instytucji kryzysowych (Caplan i Grunebaum, 1967; Auerbach i Kilmann, 1977; Parad, za: Smith, 1978; Larsen i in., 1979, Attkisson i Greenfield, 1996), a w szczególności badanie zadowolenia klientów z otrzymanej pomocy.

Zadowolenie z otrzymanej pomocy Pascoe definiuje jako „reakcję na kontekst, proces i rezultat doświadczeń klienta związanych z danym serwisem” (1983, s. 189) i uważa za znaczące dla uzupełnienia wiedzy o jakości świadczonej pomocy i poprawy usług. Pominięcie opinii klientów w ewaluowaniu działalności instytucji (zwłaszcza tych finansowanych ze środków publicznych) powoduje, że decyzje co do standardów usług pozostają w rękach wyłącznie osób pomagających i menedżerów.

Zadowolenie z pomocy jest też zmienną pozwalającą pośrednio wnioskować o skuteczności pomocy, bowiem duży stopień zadowolenia jest związany z subiektywnym poczuciem poprawy zdrowia (Pascoe, 1983).

Cel badania

Celem opracowania była analiza zadowolenia z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej (OIK) w Krakowie u osób, które stały się ofiarami przestępstw. Zmierzony został ogólny poziom zadowolenia z uzyskanej pomocy oraz poddano analizie niektóre jego wskaźniki: oczekiwania co do rodzaju pomocy po przeżyciu sytuacji noszącej znamiona przestępstwa, oczekiwania co do zakresu pomocy OIK, uzyskane efekty pomocy w opinii klienta, samoocena zmiany w radzeniu sobie z kolejnymi sytuacjami stresowymi i kryzysowymi.

Zbadano także związek poziomu zadowolenia z uzyskanej pomocy z następującymi zmiennymi: rodzaj zdarzenia kryzysowego² (traumatycznego), które spowodowało przybycie do OIK, nasilenie przeżywanego kryzysu oceniane przez klienta, nasilenie objawów stresu pourazowego mierzone miarą obiektywną, czas korzystania z pomocy OIK, liczba kontaktów osobistych i telefonicznych klienta z OIK i/lub dyżurnego OIK w sprawie klienta w czasie trwania kontaktu, zmiana w radzeniu sobie oceniana przez klienta po zakończeniu kontaktu.

Narzędzia badawcze

W badaniach wykorzystano następujące narzędzia:

1) kwestionariusz poziomu zadowolenia klienta CSQ-8, opracowany w Uniwersytecie Kalifornijskim do oceny zadowolenia pacjentów/klientów z otrzymanej pomocy: w instytucjach podstawowej opieki medycznej, w różnego rodzaju placówkach opieki psychiatrycznej (oddziałach szpitalnych, ambulatoriach, poradniach), a także ze strony organizacji świadczących usługi z zakresu samopomocy. Kwestionariusz CSQ-8 jest szeroko stosowany w kilkunastu krajach jako skuteczna, rzetelna i trafna miara ogólnej satysfakcji z otrzymanej pomocy;

2) skala symptomów pourazowych autorstwa E. Carlson, mierząca nasilenie objawów stresu pourazowego;

3) autorski wywiad dotyczący charakterystyki przeżywanego w związku z wydarzeniem traumatycznym kryzysu i sposobów radzenia sobie z nim, a także analizy otrzymanej w OIK pomocy.

² Zdecydowano się na przyjęcie terminu zdarzenie traumatyczne, a nie na rodzaj przestępstwa, gdyż nie zawsze była znana ścisła kwalifikacja prawna przeżytego przestępstwa.

Opis badanej grupy

W badaniach zastosowano metodę doboru celowego do badań – analizując dokumentację OIK zakwalifikowano 209 dorosłych klientów, którzy rok wcześniej zgłosili się po pomoc w związku z przestępstwem mającym miejsce nie więcej niż 6 tygodni przed zgłoszeniem. Część z tych osób była objęta działaniami w ramach programu „Bezpieczny Kraków”. Pomoc, jaką otrzymali wówczas badani w OIK, obejmowała interwencję kryzysową, poradnictwo i psychoterapię kryzysową, dlatego zarówno czas trwania kontaktu, jak i liczba kontaktów przekraczała ramy standardowej interwencji w kryzysie.

Z każdą z wybranych osób kontaktowano się po roku telefonicznie lub listownie, prosząc o udział w badaniach, które odbywały się w siedzibie OIK. Z 209 zakwalifikowanych osób ostatecznie na badania zgłosiło się 60 osób (28,7%).

W badaniach wzięło udział 56 kobiet (93,4%) i 4 mężczyzn (6,6%) w wieku od 19 do 76 lat (średnia wieku – 41,7 lat), którzy zgłosili się do OIK po pomoc po następujących zdarzeniach traumatycznych: przemoc ze strony partnera – 36 osób, przemoc ze strony rodzica – 8 osób, przemoc ze strony dorosłego dziecka – 3 osoby, gwałt, uświadanie gwałtu – 3 osoby, traumatyczna śmierć (wypadek, samobójstwo) – 4 osoby, wykorzystanie seksualne dziecka – 3 osoby, włamanie – 1 osoba, napad – 1 osoba, wypadek samochodowy – 1 osoba.

Prawie 95% badanych oceniło nasilenie przeżywanego po wydarzeniu kryzysu na skali pięciostopniowej jako: „bardzo duże” („5”) i „duże” („4”). Z kolei w chwili badania, czyli w rok po wydarzeniu, jedna czwarta badanych wykazała duże nasilenie objawów pourazowych (mierzone skalą E. Carlson), były to w większości osoby doznające przemocy ze strony bliskich, a połowa badanych ciągle ujawniała objawy pourazowe o średnim nasileniu.

Ponad 40% badanych korzystało z pomocy OIK krócej niż miesiąc i w większości były to kontakty przerwane przez klienta po 1–3 rozmowach. Łącznie 67% badanych korzystało z pomocy Ośrodka w okresie do 3 miesięcy, a więc w standardowym czasie dla skutecznej pomocy w kryzysie. Z kolei 15% badanych, głównie ofiar przemocy domowej, pozostawało w kontakcie ponad rok, co związane jest ze specyfiką będącej ich udziałem tzw. traumy chronicznej, wymagającej bardziej złożonego oddziaływania terapeutycznego.

Zadowolenie z pomocy

1. Ogólny poziom zadowolenia

Za pomocą kwestionariusza CSQ-8 zmierzono poziom zadowolenia każdego z badanych z uzyskanej w OIK pomocy. W badanej grupie wyniki zawierały się pomiędzy 12 (wynik minimalny) a 32 (wynik maksymalny) punktami, przy czym możliwa rozpiętość wyników od 8 do 32 punktów. Średni poziom zadowolenia wyniósł – 27,2 pkt, a odchylenie standardowe – 4,8 pkt.

Rezultaty średniej i odchylenia są zbieżne z cytowanymi w literaturze wynikami (Attkisson, Greenfield, 1999):

– Nguyen i in., 1983: 3120 osób leczonych psychiatrycznie, śr.= 27,09, odchylenie stand.= 4,01;

– Roberts i Attkisson, 1983: 2605 osób leczonych psychiatrycznie, śr.= 27,23, odchylenie stand.= 3,95;

– Roberts i in., 1984: 101 osób hiszpańskojęzycznych osób korzystających z poradnictwa rodzinnego, śr.= 27,04, odchylenie stand.= 4,3;

– Greenfield, 1989: 1464 osób ukaranych za jazdę pod wpływem alkoholu poddanych programowi leczenia, śr.= 27,53, odchylenie stand.= 3,6;

– Baronet i Gerber, 1997: 99 klientów centrum kryzysowego, śr.= 27,09, odchylenie stand.= 4,27.

Jeśli przyjąć 24 pkt jako granicę oddzielającą „zadowolonych” od „niezadowolonych”, to 78,3% badanych było co najmniej „lekkio zadowolonych” (a więc lekko zadowolonych, zadowolonych i bardzo zadowolonych), a tylko 21,7% było nieusatisfakcjonowanych z otrzymanej pomocy (średni wynik wśród „zadowolonych” = 29,2, a wśród „niezadowolonych” = 19,8 pkt).

2. Oczekiwania co do rodzaju pomocy po traumatycznym wydarzeniu

Oczekiwanie pomocy psychologicznej zostało sformułowane prawie przez wszystkich badanych wprost lub w postaci oczekiwań, których spełnienie leży w zakresie kontaktu psychologicznego. Badani mówili o potrzebie wsparcia („niedobrze jest być samemu”, „wsparcie, zrozumienie, żebym się uspokoiła”), jak i o potrzebie rozmowy rozumianej jako odreagowanie emocji i przeżyć („wysłuchanie przez osobę nie-

bliską, bo osoba bliska czasem próbuje gasić uczucia”, „wypowiedzenie doświadczeń skrywanych przed najbliższymi”, „wygadanie się”, „wyżalenie”, „wysłuchanie”, „zrozumienie i zainteresowanie”) oraz udzieleniu rzeczowych informacji, jak radzić sobie z sytuacją („rozmowa w celu poznania sytuacji i ustalenia planu pomocy” „podsunięciu rozwiązań”, „uświadomieniu mechanizmu problemu”). Badani oczekiwali również pomocy w znoszeniu stresu potraumatycznego („poradzenie sobie z przeżyciami, własną psychiką”, „zrozumienie siebie”, „wyjaśnienie, dlaczego tak to przeżywam”, „oceny, czy jestem zdrowa na umyśle”) i odbudowie poczucia własnej wartości („pomoc, by człowiek mógł się szanować”, „utwierdzenie, że się jest człowiekiem, ma się dla kogo żyć”, „odbudowa chęci do życia i wiary w siebie”, „pomoc w zaplanowaniu przyszłości”). Konieczne przy tym okazało się „życzliwe nastawienie” psychologa, a jednocześnie „obiektywne informacje o problemie”. Jedna z badanych sformułowała nawet konieczność odpowiedniej „osobowości osoby pomagającej”, którą charakteryzować powinny: „otwartość, zrozumienie”, umiejącej „pokazać wartość życia i dać nadzieję”, wykazującej się „wiedzą interdyscyplinarną”.

Równie istotne jak wsparcie ze strony psychologa okazała się pomoc ze strony najbliższego otoczenia („życzliwa postawa otoczenia”, „wsparcie w rodzinie”, „ochrona przed zagrożeniem”) i pomoc ze strony policji i wymiaru sprawiedliwości („zapewnienie bezpieczeństwa”, „sprawiedliwa pomoc ze strony sądu i policji”). Ponad jedna czwarta badanych (26,7%) formułowała spontanicznie konieczność porady prawnej, 20% potrzebę zapewnienia łatwo dostępnego schronienia czy miejsca noclegowego (głównie chodziło o osoby doznające przemocy w domu), a 15% dostrzeżało konieczność pomocy materialnej.

Opisywane oczekiwania w sposób wyrazisty odzwierciedlały stan stresu pourazowego, w jakim znajdowali się badani rok wcześniej, w momencie zgłoszenia się po pomoc do OIK: lęk, poczucie zagrożenia, zagubienie, bezradność, osamotnienie, trudności w realnej ocenie sytuacji i własnych możliwości. W takich okolicznościach nie wystarczało wsparcie rodziny, potrzebna była – jak to ujął jeden z badanych – „specjalistyczna pomoc i dotarcie do niej”, sprawne działanie policji i organów sprawiedliwości ochraniające ofiary przestępstw, a także współdziałanie innych instytucji (pomoc socjalna, schronienie).

3. Oczekiwania co do zakresu pomocy OIK

W Ośrodku Interwencji Kryzysowej klientom oferuje się przede wszystkim pomoc psychologiczną i prawną. Według badanych te dwa rodzaje pomocy są szczególnie oczekiwane przez osoby, które doświadczyły zdarzenia traumatycznego. Na pytanie o oczekiwania co do OIK badani wybierali możliwości z przygotowanej listy. Częstotliwość wyboru poszczególnych oczekiwań przedstawiła się następująco:

Tabela 1. Oczekiwania co do pomocy OIK

Wysłuchanie i wsparcie – 55 osób (91,7%)
Wskazówki i pokierowanie, jak wyjść z sytuacji – 55 osób (91,7%)
Porada prawna – 34 osoby (56,7%)
Terapia lub mediacja w konflikcie – 29 osób (48,3%)
Ochrona przed zagrożeniem ze strony innych – 24 osoby (40%)
Schronienie na krótki czas – 16 osób (26,7%)
Wizyta domowa – 5 osób (8,3%)

Oczekiwania formułowane w sytuacji wyboru z narzuconej listy również okazały się zbieżne z formułowanymi w sposób spontaniczny oczekiwaniami co do pomocy psychologicznej w ogóle. Zwraca uwagę jedynie zwiększenie procentu badanych przypisujących sobie oczekiwanie pomocy prawnej w OIK – z 26,7%, gdy spontanicznie badani wymieniali oczekiwania – do 56,7%, gdy takie oczekiwanie pojawia się wśród propozycji do wyboru.

4. Uzyskane efekty pomocy w opinii badanych

Zebrano opinie badanych na temat efektów otrzymanej pomocy poprzez wybór z listy możliwych rezultatów. Częstotliwości wyboru poszczególnych rezultatów przedstawiają się następująco:

Tabela 2. Rezultaty pomocy

Uważne wysłuchanie, zrozumienie, zainteresowanie, życzliwość – 59 osób (98,3%)
„Wygadanie się”, wyrzucenie z siebie, poczucie bezpieczeństwa – 53 osoby (88,3%)
Pomoc w zrozumieniu siebie i zmianie – 45 osób (75%)
Informacja, „jak załatwić” i „gdzie pójść” (skierowanie do właściwych osób i instytucji) – 41 osób (68,3%)
Pomoc w realizowaniu planu, załatwianiu spraw – 34 osoby (56,6%)
Porada prawna, lekarska – 30 osób (50%)
Włączenie bliskich, ważnych osób w spotkania w OIK – 7 osób (11,7%)
Nocleg w OIK – 6 osób (10%)
Wizyta domowa – 1 osoba (1,7%)

Porównanie rezultatów uzyskanej pomocy z oczekiwaniami upoważnia do wniosków, że:

- oczekiwania badanych co do wsparcia emocjonalnego (91,7%) zostały w pełni, a nawet z nadstatkiem zaspokojone (98,3%),
- oczekiwania co do wskazówek i pomocy w rozwiązywaniu problemów (91,7%) zostały również zaspokojone na dwa sposoby – udzielenie informacji (68,3%) i pomoc w realizowaniu planu (56,6%),
- potrzeba pomocy prawnej (56,7%) była zaspokojona w mniejszym stopniu (50%) przez prawnika w OIK, gdyż w wielu prostszych problemach prawnych radą służył również dyżurny psycholog,
- potrzeba ochrony przed zagrożeniem (40%) prawdopodobnie została zaspokojona nie wprost przez zapewnienie poczucia bezpieczeństwa (88,3%), udzielenie informacji, porady, konkretną pomoc w podejmowanych przez klienta działaniach,

– oczekiwanie terapii lub mediacji (48,3%) mogło zostać spełnione jako pomoc w zrozumieniu siebie i zmianie (75%) i/lub włączeniu bliskich w rozwiązywanie problemów (11,7%),

– potrzebę schronienia na krótki czas (26,7%) zaspokoilo w OIK tylko 10% klientów, ale mogli się schronić w innym miejscu (np. u rodziny, znajomych) lub potrzeba ta nie była koniecznością w tamtej sytuacji, co zostało również zaakceptowane przez klienta.

5. Zmiana w radzeniu sobie z kolejnymi sytuacjami stresowymi i kryzysowymi (w opinii badanych)

W czasie wywiadu proszono badanych o dokonanie oceny zmiany w radzeniu sobie z kolejnymi sytuacjami kryzysowymi i stresowymi. Pozytywną zmianę w radzeniu sobie (oceny: „dużo lepiej sobie radzę” i „lepiej sobie radzę” łącznie) dostrzegło 83% badanych.

Związki pomiędzy zadowoleniem z uzyskanej pomocy a zmiennymi niezależnymi

Zbadano związki pomiędzy zadowoleniem z uzyskanej w OIK pomocy a rodzajem wydarzenia traumatycznego, nasileniem objawów pourazowych w rok po wydarzeniu, czasem korzystania z pomocy, liczbą kontaktów, subiektywną zmianą w radzeniu sobie (test Kruskala-Wal-lisa, test Wilcoxon). Stwierdzono, że zadowolenie z pomocy:

- było większe w grupie osób po wydarzeniu traumatycznym jed-norazowym w porównaniu z ofiarami przemocy domowej,
- mogło być ujemnie skorelowane z nasileniem objawów pourazo-wych (korelacja nie jest istotna statystycznie),
- było większe u osób, których kontakt z OIK trwał dłużej niż 3 miesiące i obejmował więcej niż 15 kontaktów interwencyjno-tera-peutycznych,
- nie zależało od subiektywnej oceny zmiany w radzeniu sobie z kolejnymi trudnościami.

Wnioski

1. Prawie wszyscy badani spontanicznie mówili o potrzebie pomocy psychologicznej po wydarzeniu traumatycznym w postaci wsparcia i zrozumienia, odreagowania emocji i przeżyć, ich normalizowania,

rzeczowych informacji, porady, jak radzić sobie ze stresem, a nawet pomocy w odbudowaniu poczucia własnej wartości. Tak jasno artykułowana potrzeba wynika zapewne z przeżywanego wówczas stresu pourazowego o dużym nasileniu (samoocena nasilenia kryzysu i obecność objawów pourazowych jeszcze po roku).

2. Równie istotna również okazała się deklarowana potrzeba pomocy ze strony najbliższych i sprawne działanie policji i sądów, ochraniające ofiary przestępstw.

3. Poziom zadowolenia z uzyskanej w OIK pomocy jest zbieżny z badaniami normatywnymi w innych krajach: 78,3% badanych było zadowolonych z otrzymanej pomocy. Oczekiwania co do pomocy zostały w znacznym stopniu spełnione.

4. Po roku od zdarzenia 83% badanych dostrzegало pozytywną zmianę w radzeniu sobie z kolejnymi trudnymi sytuacjami, co również może być wskaźnikiem skutecznej pomocy ze strony OIK.

5. Bardziej zadowolone były osoby korzystające z pomocy OIK po jednorazowym wydarzeniu traumatycznym, osoby korzystające z pomocy dłużej niż 3 miesiące i kontaktujące się z Ośrodkiem więcej niż 15 razy.

Bibliografia

Attkisson C. C., Greenfield T. K. (1996), *The Client Satisfaction Questionnaire (CSQ) scales and Service Satisfaction Scale-30 (SSS-30)*, [w:] L.I. Sederer, B. D. (red.), *Outcomes assessment in clinical practice* (120–127).

Attkisson C. C., Greenfield T. K. (1999), *The UCSF Client Satisfaction Scales: The Client Satisfaction Questionnaire-8*, [w:] M. E. Maruish (red.), *The use of psychological testing for treatment planning and outcomes assessment* (1333–1346).

Auerbach S. M., Kilmann P. (1977), *Crisis intervention: A review of outcome research*, „Psychological Bulletin”, 84, 6, 1189–1217.

Bryant R. A., Harvey A. G. (2003), *Zespół ostrego stresu*, Warszawa.

Caplan G., Grunebaum H. (1967), *Perspectives on primary prevention*, „Archives of General Psychiatry” 17, 331–346.

Dudek B. (2003), *Zaburzenie po stresie traumatycznym*, Gdańsk.

Góralski A. (1976), *Metody opisu i wnioskowania statystycznego w psychologii*, Warszawa.

Larsen D. L., Attkisson C. C., Hargreaves, W. A., Nguyen T. D. (1979), *Assessment of client/patient satisfaction: development of a general scale*, „Evaluation and program planning” 2, 197–207.

Lis-Turlejska M. (2000), *Psychologiczne konsekwencje traumatycznego stresu – współczesne kierunki badań*, „Nowiny Psychologiczne” 2, 25–39.

Lis-Turlejska, M. (2002), *Stres traumatyczny*, Warszawa.

Pascoe G. C. (1983), *Patient satisfaction in primary health care*, „Evaluation and program planning” 6, 185–210.

Smith L. L. (1978), *A review of crisis intervention theory*, „Social Casework” 59, 396–405.

Summary

The results presented in the lecture were obtained through the follow up research of sixty patients who applied to the Crisis Intervention Center in Cracow after having fallen victim to some violent crime. The follow up, carried one year after the traumatic event comprised an analysis of the satisfaction level related to the help obtained (expectations and results obtained in the treatment, self-evaluation of the change in the coping process). Additionally, it comprised the relation between the satisfaction level and the intensity of crisis, intensification of post-traumatic symptoms, period of treatment and number of therapeutic contacts.

The results indicate that expectations related to the psychological treatment (such as emotional support, emotional ventilation, minimalization of posttraumatic symptoms, etc.) are more pronounced and take precedence over those related to the legal help. Also there appear a marked connection between the satisfaction level and type of crime, intensity of posttraumatic symptoms and treatment period.

Renata Szczepanik

Rola organizacji pozarządowych w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie

Do podstawowych funkcji społeczeństwa obywatelskiego należy generowanie idei i wartości oraz monitorowanie szeroko rozumianego aparatu państwowego. Społeczeństwo obywatelskie jest warunkiem skonsolidowanej demokracji i jest to swoista „arena, gdzie samoorganizujące się grupy, ruchy społeczne i jednostki relatywnie autonomiczne w stosunku do państwa starają się artykułować wartości, tworzyć stowarzyszenia, popierać swoje interesy”¹. Istotę obywatelskości i aktywności społecznej obywateli w państwie demokratycznym stanowi tzw. sektor pozarządowy (inaczej trzeci sektor).

Podstawową ideą działania organizacji pozarządowych w społeczeństwie demokratycznym jest pośredniczenie między społeczeństwem a strukturami władzy publicznej. Celem organizacji pozarządowych, obok kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, jest zagospodarowanie przestrzeni społecznej, zaś przede wszystkim – werbalizacja i realizacja interesów grupowych, zainteresowań oraz tworzenie społecznych sieci bezpieczeństwa dla osób społecznie marginalizowanych, słabszych i potrzebujących wsparcia. Zakres i różnorodność działań tych organizacji w Polsce jest duża, a pozycja trzeciego sek-

¹ J. Linz, A. Stepan, *The Problems of Democratic Transition and Consolidation*, Baltimore 1998, s. 7.

tora wpisała się na stałe w krajobraz aktywności obywatelskich. Należy mieć jednak na uwadze, że trzeci sektor w Polsce ma krótką historię i stosunkowo niewielkie doświadczenia. W rozwiniętej demokracji żadna decyzja władz nie jest podejmowana bez konsultacji z licznymi grupami interesów, należącymi do trzeciego sektora.

Warto podkreślić, że działalność organizacji pozarządowych stanowi poważne źródło innowacji życia społecznego. Historię światowej polityki socjalnej tworzyły organizacje trzeciego sektora, zmuszające sukcesywnie władze do zauważenia problemów określonych grup obywateli i podjęcia konkretnych kroków w celu ich rozwiązania². Ludzie, którzy przyczyniają się do działalności tego sektora, kierują się różnorodnymi motywami, zarówno filantropijnymi, jak i bardzo osobistymi. Siła organizacji pozarządowych tkwi w udziale wolontariuszy i ich silnej motywacji do pracy.

Specyficzną grupę organizacji pozarządowych stanowią te, które działają na rzecz ochrony praw człowieka. Działania te mogą mieć różny charakter i zasięg, jak również profil aktywności. Najczęściej mamy do czynienia z organizacjami wyspecjalizowanymi, w centrum działań których znajdują się określone grupy społeczne lub/i ofiary naruszenia praw człowieka. Działania tego rodzaju organizacji adresowane są do dużej grupy adresatów (np. do więźniów politycznych, tzw. więźniów sumienia, kobiet, dzieci, homoseksualistów, mniejszości narodowych itp.). Podstawowym celem tego typu organizacji jest praca na rzecz poprawy aparatu państwowego w zakresie ochrony praw danej grupy społecznej. Cele tych organizacji można zgrupować wokół następujących aktywności: zmiana litery oraz praktyki stosowania prawa, monitoring praw człowieka, bezpośrednia pomoc ofiarom oraz szeroko rozumiane działania edukacyjne. Działania prawne podejmowane przez organizację mogą przybierać różnorodną postać, taką jak: realizacja projektów zmian norm prawnych, wprowadzenie nowych instytucji prawnych do istniejącego systemu prawnego, zmiana praktyki działania organów wymiaru sprawiedliwości, działania na rzecz interpretacji przepisów prawnych oraz doraźna pomoc ofiarom. Szczególną formą działalności organizacji jest tzw. monitoring praw człowieka. Jest to jedna z technik stosowanych w pracy organizacji pozarządowych, któ-

² M. Hudson, *Bez zysków i strat. Sztuka kierowania organizacjami sektora pozarządowego*, Warszawa 1997.

ra polega na gromadzeniu danych dotyczących rodzaju i zasięgu naruszeń praw człowieka w wybranym obszarze. Rezultatem monitoringu jest przygotowywanie, publikowanie i popularyzowanie określonych materiałów oraz postulowanie o zmiany, jakie są niezbędne w celu poprawy danej sytuacji. Działania edukacyjne prowadzone przez organizacje pozarządowe mają na celu przede wszystkim uświadamianie społeczeństwu problemów związanych z obszarem działań organizacji, popularyzowanie idei programów realizowanych przez organizację, jak również włączanie do swoich działań przedstawicieli określonych instytucji (np. wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania, pracowników służb społecznych). W celach edukacyjnych organizacji mieszczą się także działania na rzecz tworzenia programów kształcenia, w których podkreśla się konieczność ochrony praw człowieka.

Przykładem organizacji, w której działania wpisane są wszystkie powyżej wymienione cechy jest Fundacja Centrum Praw Kobiet.

Fundacja Centrum Praw Kobiet powstała w 1993 roku w Warszawie, zaś w następnych latach zostały utworzone jej oddziały w kilku większych miastach w Polsce. W szeregach organizacji znajdują się głównie kobiety – prawnicy oraz psychologowie. Główne cele organizacji to szeroko rozumiane działania na rzecz zmiany norm prawnych, praktyki stosowania prawa oraz obyczajów, które dyskryminują kobiety w społeczeństwie. Organizacja stawia sobie także za cel podnoszenie świadomości prawnej kobiet oraz udzielanie pomocy ofiarom przemocy i dyskryminacji. Równie ważnym celem jest rozwijanie współpracy pomiędzy instytucjami rządowymi oraz organizacjami społecznymi, zarówno na szczeblu lokalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. Fundacja realizuje postawione cele głównie przez monitorowanie i analizowanie prawa oraz praktyki jego stosowania z punktu widzenia równouprawnienia kobiet i mężczyzn, inicjowanie badań dotyczących przejawów dyskryminacji kobiet w różnych dziedzinach życia, przygotowywanie ekspertyz i projektów rozwiązań prawnych, organizowanie konferencji i szkoleń, działalność wydawniczą, udzielanie pomocy prawnej i psychologicznej oraz schronienia kobietom.

W niniejszym opracowaniu uwagę skoncentrowano jedynie na działaniach organizacji zorientowanych na zapobieganie przemocy w rodzinie.

Rodzina stanowi bardzo specyficzny podmiot wszelkich interwencyjnych działań pomocowych. Wartości rodzinne uzyskują niezmiennie najwyższe notowania w grupie deklarowanych wartości i celów różnych pokoleń Polaków³, a w języku potocznym znajdujemy wiele określeń podkreślających jej autonomiczność, odrębność, posiadanie niezbywalnego prawa do ścisłej prywatności poczynań wewnątrzrodzinnych, tajemnicy rodzinnej itp. Trwałość rodziny może być zabezpieczana zestawem społecznych przekonań określanych jako mity rodzinne, których przykładem może być powielany przez wszystkich członków rodziny i przekazywany z pokolenia na pokolenie pogląd o złym świecie, wobec czego tylko rodzinie można ufać. Jak słusznie podkreśla B. de Barbaro: „mity rodzinne nie są czynnikiem negatywnym w rodzinie, nawet niezależnie od ich prawdziwości (...) tworzą swego rodzaju minikulturę rodzinną. Problem pojawia się wtedy, gdy mit nie jest poddawany refleksji oraz gdy jest na tyle niezmienny, że obowiązuje niezależnie od okoliczności”⁴. Wzrost zainteresowania społecznego szkodliwością przemocy wobec najbliższych sprawia, że niektóre z mitów ulegają osłabieniu (np. spada popularność starych mitów o „trzymaniu krótko żony”, „pasię, który jest najlepszym przyjacielem dziecka” i tych, które sugerowały, że „bije, bo kocha”). Przemiany struktury współczesnej rodziny, zmiana i egalitaryzacja ról i pozycji społecznych wszystkich jej członków również modyfikuje powszechne przekonania o rodzinie. Można powiedzieć, że prawno-formalna trwałość współczesnej rodziny ulega osłabieniu przede wszystkim dzięki uniezależnianiu się ekonomicznemu kobiet, jak również wzroście przyzwolenia społecznego dla rozwodów i separacji oraz alternatywnych form życia rodzinnego. Związki między wzrostem niezależności ekonomicznej kobiet i ich samodzielności zawodowej oraz postawami społecznymi wobec rozpadu rodziny a statystyką przemocy wobec kobiet w rodzinie stanowiły rozważania niektórych współczesnych opracowań naukowych, m.in. D. Jabłońskiego i L. Ostasza⁵.

³ Por. R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*, Kraków 2001.

⁴ B. de Barbaro, *Pacjent w swojej rodzinie*, Warszawa 1997, s. 19.

⁵ D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólniej*, Olsztyn 2001.

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie jest wspierane przez państwo i jego agendy od niedawna. Przełomowe znaczenie dla ożywienia praktycznych działań w tej dziedzinie miało umiejscowienie problemu przemocy w rodzinie wokół obrony praw człowieka⁶.

Wskazać można na dwa najbardziej popularne modele radzenia sobie z problemem przemocy w rodzinie. Pierwszy model wywodzi się z teorii systemów, drugi zaś z teorii ruchów feministycznych. Z punktu widzenia systemowej terapii rodzin przemoc jest rozumiana jako symptom załamania się funkcjonowania rodziny. Wobec takiego rozumienia problemu działania powinny zmierzać do odpowiedniej diagnozy relacji i procesów zachodzących w rodzinie oraz przywróceniu rodzinie zdolności do prawidłowego funkcjonowania. Z punktu widzenia ruchów feministycznych przemoc w rodzinie wobec kobiet i dzieci jest konsekwencją patriarcalnych wzorców kulturowych. Stąd działania skoncentrowane są głównie na odseparowaniu sprawcy i terapii adresowanej do kobiet i dzieci, w której szczególnie nacisk położony jest na przywracaniu poczucia wartości kobietom oraz uczeniu ich większej niezależności⁷.

Znaczenie organizacji feministycznych dla zmian w postrzeganiu i podejściu do zjawiska przemocy w rodzinie w krajach całego świata jest duże. Działania pierwszych organizacji w tym zakresie zrewolucjonizowały dotychczasowy sposób postrzegania problemu oraz system pomocy. Jak pisze A. Lipowska-Teutsch „punktem wyjścia jest przeświadczenie, że mężczyzna może zabić kobietę, że może być poważnie zaburzony i że wymaga odpowiedniej diagnozy, a następnie leczenia i reedukacji”⁸. Ideą działań feministycznych jest konstruowanie spójnego systemu wsparcia kobiet, które zwracają się o pomoc (począwszy od opieki nad dziećmi przez poszukiwanie pracy do pomocy w dochodzeniu swoich praw przed sądem itp.).

Rodzina stanowi ważny podmiot działalności Centrum Praw Kobiet. U podstaw podejmowanych działań leży przekonanie o słabszej pozycji ekonomicznej kobiety w rodzinie, która jest konsekwencją tradycyjnego podziału ról społecznych. W przekonaniu organizacji, patriarcalne rozumienie funkcji kobiety w społeczeństwie sprzyja jej

⁶ A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Warszawa 1998.

⁷ A. Lipowska-Teutsch, *Rodzina a przemoc*, Warszawa 1996.

⁸ *Ibidem*, s. 54.

ubezważeniu ekonomicznemu. W sytuacji kryzysu rodziny i konieczności dochodzenia swoich praw przed sądem stawia to kobiety w dużo gorszej sytuacji niż mężczyznę.

Działania podejmowane przez organizację mają charakter pomocy bezpośredniej (porady prawne, wsparcie psychologiczne, pomoc socjalna, grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, składanie przez organizację doniesień do organów ścigania o popełnieniu przestępstwa znęcania się), jak również pośredniej (ogólnopolskie kampanie społeczne, działania popularyzujące problem w kręgach służb społecznych, działalność edukacyjna, wydawnicza itp.).

W działalność Centrum Praw Kobiet silnie wpisane jest indywidualne wsparcie ofiar w instytucjach państwowych. CPK jako jedna z pierwszych organizacji brała bezpośredni udział w postępowaniach sądowych dotyczących alimentacji. Pozwalają na to odpowiednie przepisy prawne, a w szczególności możliwość wszczęcia postępowania cywilnego w celu dochodzenia praw obywateli w sprawach o rozszczenia alimentacyjne, bądź możliwość uzyskania statusu pełnomocnika strony (art. 61 par. 1 k.p.c.). Przedstawicielki CPK interweniują na komendach i prokuraturach, wskazując na nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań przygotowawczych w sprawach o znęcanie się, jak również występują w sądzie w sprawach karnych. Możliwość tej formy działalności daje art. 90 par. 1 k.p.k., który mówi, że możliwy jest udział w postępowaniu sądowym przedstawiciela społecznego, jeżeli zachodzi potrzeba ochrony interesu społecznego lub ważnego interesu indywidualnego objętego zadaniami statutowymi organizacji, w szczególności ochrony praw człowieka i wolności.

Dość nowatorskim rodzajem aktywności organizacji jest formułowanie *amicus curiae brief* (list przyjaciela sądu). Jest to rodzaj opinii, raportu lub poglądu w sprawie, przekazany sądowi orzekającemu w danej sprawie przez przedmiot nie biorący w niej udziału (np. organizację społeczną, zawodową, przedstawiciela środowiska naukowego itp.). List ten dotyczyć może okoliczności istotnych w danej sprawie (np. stan badań naukowych nad daną kwestią lub prezentacja raportów organizacji na temat naruszeń praw człowieka w danym zakresie). *Amicus curiae brief* składany jest najczęściej z zachowaniem i podkreśleniem neutralności autora, dopuszczenie zaś listu i wzięcie go pod uwagę pozostaje w gestii sądu.

Rodziny, które uzyskują pomoc prawno-socjalną i psychologiczną od organizacji, borykają się z różnymi zjawiskami patologii społecznej. Analiza dokumentacji Centrum Praw Kobiet w Łodzi pokazuje, że miesięcznie do łódzkiego biura fundacji zgłaszają się średnio 263 osoby. Sprawy rodzinne, z którymi zgłaszają się klientki organizacji, dotyczą głównie: uzależnienia w rodzinie (36,8%), problemów związanych z rozwodem separacją (31,1%), alimentacją (26,9%), egzekucją komorniczą, biedą (42,2%), podziałem majątku (15,9%), trudnościami wychowawczymi (36,8%) oraz przemocą (65,7%)⁹. Bezpłatna pomoc możliwa jest przede wszystkim dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, głównie studentów prawa i aplikantów adwokackich, sędziowskich i radcowskich. Podobna praktyka, obok samej idei pracy wolontaryjnej, sprzyja kształtowaniu wrażliwości niezbędnej w odpowiednim podejściu do spraw związanych z przemocą w rodzinie u młodych ludzi – przyszłych adwokatów i sędziów.

Klientki, które z różnych przyczyn nie mogą lub nie chcą przyjść do biura CPK, mogą liczyć na przesłanie bezpłatnego poradnika prawnego. Od połowy lat 90. organizacja wydaje broszury informacyjne dla kobiet z cyklu *Poznaj swoje prawa*. Każda broszura dotyczy najczęściej zgłaszanego przez klientki problemu. Poradnik *Poznaj swoje prawa... jeśli jesteś ofiarą przemocy*¹⁰ (64 strony, format A-6) składa się z 12 rozdziałów i podaje praktyczne wskazówki dla ofiar przemocy, które podjęły decyzję o dochodzeniu swoich praw przed sądem. W broszurce można znaleźć podstawowe wzory pism procesowych oraz adresy organizacji, które pomagają ofiarom przemocy na terenie całego kraju.

Przy warszawskim oddziale CPK działa schronisko dla kobiet i dzieci – ofiar przemocy – z utajnionym adresem. Prowadzenie schroniska wynika z doświadczenia CPK – chodzi o opiekę w szczególnie niebezpiecznym dla kobiety okresie tuż po opuszczeniu przez nią domu.

Organizacja realizuje także szereg projektów badawczych dotyczących problemu przemocy w rodzinie. Efektem jednego z nich była publikacja poświęcona omówieniu ustawodawstwa i praktyki sto-

⁹ Średnia liczba klientek Centrum Praw Kobiet Oddział w Łodzi została obliczona na podstawie danych za miesiące: luty–kwiecień 2005. Dane podane w procentach dotyczące rodzaju podejmowanych spraw nie sumują się do 100, ponieważ jedna osoba zgłasza przeważnie po kilka problemów.

¹⁰ *Poznaj swoje prawa... jeśli jesteś ofiarą przemocy. Poradnik prawny dla kobiet*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2004.

sowania prawa w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przemocy w rodzinie¹¹. Badaniu poddano akta sądowe i prokuratorskie, postawy funkcjonariuszy policji i prokuratorów wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz ich opinie dotyczące skutecznych środków prawnych i sposobów postępowania. Warto zauważyć, że wyniki badań CPK wskazują na wpływ, który wywierają osobiste poglądy i stereotypy na sposób interpretacji i stosowania prawa przez przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Badania wskazały na bardzo wysoki wskaźnik umorzeń na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego oraz powroty do przestępstwa w sprawach przemoc o rodzinie, co świadczy o wysokiej nieskuteczności istniejących rozwiązań prawnych oraz polityki karnej w tego typu sprawach. Autorki pracy postulują o konieczność wprowadzenia zmian zarówno na szczeblu legislacyjnym, jak i w praktyce stosowania prawa. Oprócz prezentacji wyników badań w książce zawarto także rekomendacje oraz konkretne projekty wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych.

Największą publikacją CPK (wydaną również w języku angielskim) jest obszerny raport o sytuacji kobiet w Polsce w różnych sferach życia (w dziedzinie oświaty, na rynku pracy, w życiu publicznym itp.). W raporcie tym dwa obszernie rozdziały poświęcono sprawie przemocy wobec kobiet i dzieci w rodzinie. Omówiono tu przepisy prawne, zmiany w ustawodawstwie oraz praktykę życia codziennego¹².

Kolejną pozycją wydawaną cyklicznie przez CPK, poświęconą w znacznej części problematyce przemocy w rodzinie, jest czasopismo „Prawo i Płeć”. Same redaktorki czasopisma wyrażają nadzieję, że „artykuły zamieszczone na ten temat przyczynią się, chociażby w niewielkim stopniu, do wprowadzenia zmian w pracy instytucji stosujących prawo i tych niosących pomoc pokrzywdzonym”. Dalej czytamy także, że „brak wiedzy na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie oraz wrażliwości na specyfikę sytuacji, w jakiej znajduje się ofiara, sprawia, że kobiety poszukujące pomocy w różnych instytucjach narażone są na wtórne pokrzywdzenie. Wiele ofiar przemocy stykających się z uciążliwymi procedurami (...) traci zaufanie i wiarę w skuteczność

¹¹ *Przemoc w rodzinie wobec kobiet i dzieci*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2000.

¹² *Kobiety w Polsce w latach 90-tych. Raport Centrum Praw Kobiet*, Warszawa 1999; *Kobiety w Polsce 2003. Raport Centrum Praw Kobiet*, Warszawa 2003.

podjęmowanych działań¹³. W czasopiśmie tym znajdujemy wiele artykułów prawników o konieczności wprowadzenia zmian bądź możliwościach interpretacyjnych zapisów prawnych w celu skuteczniejszego przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a także psychologów, którzy wskazują na konsekwencje stosowania przemocy oraz możliwości pomocy sprawcom itp¹⁴.

Ciekawą formę debaty społecznej nad zjawiskiem przemocy w rodzinie oraz konsekwencji nieskutecznego systemu przeciwdziałania stanowiło zorganizowanie cyklu konferencji pt. „Przed Trybunałem”. Trybunały te adresowane są głównie do przedstawicieli rządu, organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości oraz pracy socjalnej. Zaproszeni goście zajmują miejsca publiczności, relacjonującymi zaś są ofiary przemocy. Opowiadane przez nie historie stanowiły swoisty akt oskarżenia wobec polskiego prawnego-socjalnego systemu walki z przemocą w rodzinie: jego bezskuteczności, zaniechaniu oraz bezduszości. Pierwszy Trybunał zorganizowano w Warszawie 1999 roku, a jego celem było wskazanie na wtórną wiktymizację, której doświadczają ofiary przemocy w rodzinie w kontaktach z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania w Polsce. Kolejny Trybunał, poświęcony problematyce przemocy w rodzinie, odbył się w 2003 roku. Oskarżenia o nieskuteczność polskiej praktyki stosowania prawa formułowały dorosłe córki matek, które w wyniku przemocy w rodzinie straciły życie.

Jednym z rezultatów wieloletniej już działalności CPK jest szereg publikacji szkoleniowych dotyczących przemocy w rodzinie dla policji, prokuratury i sądu. Organizowanie szkoleń oraz seminariów, spotkań edukacyjnych dla przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jest najważniejszą – obok świadczenia bezpośredniej pomocy ofiarom – formą działalności omawianej organizacji. Punktem wyjścia dla prowadzonej działalności szkoleniowej fundacji stanowi przeświadczenie, że stereotypowe postrzeganie zjawiska przemocy domowej przez pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w znacznym stopniu utrudnia, a nawet uniemożliwia rzeczywistą pomoc kobietom – ofiarom.

¹³ *Wstęp*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2001, nr 3.

¹⁴ Np. A. Rogoyski, *Martwy przepis? Art. 199 kodeksu karnego*, „Prawo i Płeć” 2002, nr 4; L. Tomaszewska, *Czy naprawdę chodzi o dobro dziecka?*, „Prawo i Płeć” 2001, nr 3; E. Woydyłło, *Przemocy można się odczytać*, „Prawo i Płeć” 2001, nr 3.

CPK jest inicjatorem wielu lokalnych programów przeciwdziałających przemocy w rodzinie. Największym tego rodzaju przedsięwzięciem było współpracowanie i aktywna działalność (organizacyjna i merytoryczna) programu „Forum przeciw przemocy na Targówku”¹⁵. Jest to polska adaptacja amerykańskiego modelu Duluth. Program ten powstał dzięki współpracy fundacji oraz przedstawicieli prokuratury, policji i opieki społecznej z Warszawy – Pragi¹⁶. Głównym składnikiem programu jest szereg systematycznych szkoleń i spotkań roboczych przedstawicieli służb społecznych, zaś rezultatem projektu jest wypracowanie wspólnych standardów postępowania w pracy z rodziną, w której występuje problem przemocy. Realizacja podobnych projektów jest efektem wielu stażów odbywanych przez przedstawicielki CPK w organizacjach pozarządowych USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Praca w organizacji zagranicznej sprzyja przenoszeniu na grunt polski wielu sprawdzonych rozwiązań z zakresu walki z przemocą w rodzinie.

Warszawskie Centrum Praw Kobiet opracowało szereg projektów ustaw o przeciwdziałaniu przemocy wobec osób najbliższych, które wskazują na kompleksowe sposoby w podejściu do problemu przemocy w rodzinie. I tak projekt przygotowany jeszcze w roku 1997 jasno precyzuje prawa osób pokrzywdzonych oraz obowiązki organów ścigania. Projekt ustawy wprowadza nową, nieobecną w dotychczasowym systemie prawa polskiego, a dość powszechnie stosowaną w krajach zachodnich instytucję nakazu określonego zachowania sprawcy. Przepis ten zobowiązywałby sprawcę przemocy m. in. do opuszczenia domu, nie zbliżania się na określoną odległość, poddania się leczeniu odwykowemu itp.¹⁷ W 2004 roku Centrum Praw Kobiet aktywnie uczestniczyło w opracowywanym przez Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn projekcie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jednym

¹⁵ Od roku 2003 podobny projekt realizowany jest także przez CPK oddział w Łodzi („Koalicja Łódź Przeciw Przemocy w Rodzinie”)

¹⁶ Organizacja i efekty programu opisane są w artykule D. Maciąg, *Razem przeciw przemocy*, „Prawo i Płeć” 2002, nr 4.

¹⁷ Szerzej o projekcie CPK pisze U. Nowakowska w artykule *Przemoc wobec kobiet – prawo i praktyka*, [w:] *Bezpieczeństwo rodziny w okresie transformacji ustrojowej*, H. Górecka (red.), Materiały pokonferencyjne Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Olsztyn 1998.

z rezultatów tej aktywności było prowadzenie przez CPK ogólnopolskiej kampanii „Dom to nie ring. Koniec z prawem pięści!”, której efektem były społeczne reklamy telewizyjne oraz apel do ministra sprawiedliwości o uchwalenie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, która zawierałaby m.in. nakaz opuszczenia domu przez sprawcę oraz szybsze rozpatrywanie spraw w toku postępowania przygotowawczego i sądowego. Nie mniej ważną inicjatywą organizacji było rozpoczęcie kampanii na rzecz zniesienia odpłatności za obdukcje wystawiane przez lekarzy sądowych (2000 rok).

Podstawową rolą organizacji pozarządowych jest reprezentowanie interesów określonej grupy obywateli. Bezpośredni kontakt organizacji społecznej z klientami – ofiarami przemocy w rodzinie, jak również towarzyszenie im w kontaktach z organami wymiaru sprawiedliwości, stwarza organizacji pozarządowej okazję do monitorowania instytucji i stosowanego przez nie prawa. Doświadczenia pracy organizacji pozarządowej pozwalają na opracowywanie przez nią szeregu projektów wprowadzenia takich zmian legislacyjnych, które zapewniłyby skuteczniejszą ochronę praw osób cierpiących z powodu przemocy. Organizacje społeczne wpływają na postrzeganie przemocy domowej oraz nadanie jej rangi problemu społecznego, nie indywidualnego.

Organizacje działające na rzecz ofiar przemocy wskazują przede wszystkim na trudności i praktyki dyskryminacyjne oraz nieskuteczność funkcjonującego społecznego systemu pomocy rodzinom. Działania organizacji pozarządowych doprowadzają do zmian w zakresie litery, jak również praktyki stosowania prawa oraz funkcjonowania całego systemu przeciwdziałania przemocy przez wywieranie odpowiedniego nacisku na władze samorządowe i państwowe, w postaci listów protestacyjnych, kampanii, współpracy z poszczególnymi instytucjami itp. Nie mniej ważną rolę w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie odgrywają organizowane cyklicznie konferencje, ogłaszane raporty i wyniki badań oraz szeroko podejmowane działania edukacyjne.

Działalność trzeciego sektora w Polsce zasługuje na uwagę, bowiem przykłady innych krajów pokazują, że wiele inicjowanych przez organizacje pozarządowe projektów społecznych wpisuje się na stałe w instytucjonalny system działań agend państwowych.

Bibliografia

- De Barbaro B., *Pacjent w swojej rodzinie*, Warszawa 1997.
- Doniec R., *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*, Kraków 2001.
- Hudson M., *Bez zysków i strat. Sztuka kierowania organizacjami sektora pozarządowego*, Warszawa 1997.
- Jabłoński D., Ostasz L., *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Olsztyn 2001.
- Kobiety w Polsce 2003. Raport Centrum Praw Kobiet*, Warszawa 2003.
- Kobiety w Polsce w latach 90-tych. Raport Centrum Praw Kobiet*, Warszawa 1999.
- Linz J., Stepan A., *The Problems of Democratic Transition and Consolidation*, Baltimore 1998.
- Lipowska-Teutsch A., *Rodzina a przemoc*, Warszawa 1996.
- Lipowska-Teutsch A., *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Kraków 1998.
- Maciąg D., *Model Duluth*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2002, nr 4.
- Nowakowska U., *Państwo a przemoc wobec kobiet*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2001, nr 3.
- Nowakowska U., *Przemoc wobec kobiet – prawo i praktyka*, [w:] *Bezpieczeństwo rodziny w okresie transformacji ustrojowej*, H. Górecka (red.), Materiały pokonferencyjne Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Olsztyn 1998.
- Poznaj swoje prawa... jeśli jesteś ofiarą przemocy w rodzinie, Poradnik prawny Centrum Praw Kobiet*, Warszawa 2004.
- Przemoc w rodzinie wobec kobiet i dzieci*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2000.
- Rogoyski A., *Martwy przepis? Art. 199 kodeksu karnego*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2002, nr 4.
- Tomaszewska L., *Czy naprawdę chodzi o dobro dziecka?*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2001, nr 3.
- Woydyłło E., *Przemocy można się oduczyć*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2001, nr 3.

Summary

The main purpose of this article is to suggest possible areas of work of a nongovernmental organisation and the extent of its interactions in order to prevent domestic violence. The founders of the first specialist centres for victims of domestic violence, both in Poland as well as all over the world, were representatives of some nongovernmental organisations. It was also nongovernmental organisations that first began active education of society with the aim of preventing domestic violence, and organised the bases of a complex system of assistance to its victims. The article presents selected actions of one of the feminist organisations whose aim is the prevention of violence against women. The foundation called Women's Rights Centre was established in 1993 in Warsaw but in subsequent years branches of this organisation were formed in several larger towns in Poland. The foundation realises its statutory objectives mainly by monitoring and analysing existing law and its practical application from the point of view of equality of rights and equal opportunities for women and men. It also initiates research, prepares expert's evaluations and proposals of legal solutions, organises conferences and trainings, issues publications, provides legal and psychological assistance, offers shelter to women who are victims of violence, etc.

Zdzisław Zarzycki

Rozwód i separacja prawna małżonków a prawo do świadczeń rodzinnych w Polsce

1. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości (Wydział Statystyki), do sądów okręgowych w Polsce w 2004 r. w stosunku do roku poprzedniego wpłynęło średnio o 1/4 więcej pozwów rozwodowych (odpowiednio 106 tys. i 86 tys.) i trzykrotnie więcej spraw o separację (odpowiednio 23 tys. i 7,6 tys.). Z kolei odnotowano spadek liczby sądowych spraw o alimenty o 1/3 (odpowiednio 81 tys. w 2003 r. i 55 tys. w 2004 r.)¹.

Na zjawisko fikcyjnych rozstań (rozwodów i separacji), które mają umożliwić korzystanie z zasiłku rodzinnego i przede wszystkim dodatków do zasiłku dla osób samotnie wychowujących dzieci, zwracają uwagę, oprócz dziennikarzy, także pracownicy opieki społecznej i organów wymiaru sprawiedliwości, Kościół katolicki i inne

¹ W niniejszym artykule uwzględniono stan prawny na dzień 24 maja 2005 r. Największy przyrost pozwów rozwodowych zanotowano w Zamościu, Ostrołęce, Włocławku i Radomiu. W przypadku wniosków o separację największy wzrost był w sądach w Krakowie (589%), Ostrołęce oraz w Płocku. Należy zauważyć, że liczba dzieci (812 tys. na koniec września 2004 r.), na które przysługiwał dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka przewyższyła korzystających przed reformą z Funduszu Alimentacyjnego (550 tys. na koniec 2003 r.). Zob. K. Sadłowska, *Coraz więcej rozwodów w Polsce*, „Rzeczpospolita”, nr 49, poniedziałek 28 lutego 2005, a także <http://www.brpo.gov.pl/index.php?poz=250&id=11>, marzec 2005 r.

podmioty. W niektórych miejscowościach obserwuje się także istotny spadek liczby zawieranych związków małżeńskich, a zdarza się, że liczba rozwodów przewyższa liczbę ślubów. Z reguły rozwiedzione kobiety nadal mieszkają z ojcem dziecka, choć w czasie przeprowadzania wywiadu środowiskowego utrzymują, że osobno prowadzą gospodarstwo domowe albo że ojciec dziecka właśnie skorzystał z prawa do odwiedzin. Jeszcze większym paradoksem jest sytuacja, kiedy kobieta na potrzeby otrzymania dodatku legitymuje się uzyskanym rozwodem (lub separacją) i tym, że nie wychowuje dziecka wspólnie z jego ojcem, a na potrzeby dodatku mieszkaniowego ukrywa fakt rozwodu i podaje, że wraz z ojcem dziecka wspólnie prowadzi gospodarstwo domowe. W ocenie socjologów pojawia się zjawisko instrumentalnego traktowania małżeństwa, rozwodów i separacji².

Opisywane zjawisko jest na tyle naganne, że zapadł już pierwszy wyrok karny, skazujący rozwiedzioną kobietę za podanie nieprawdy co do wspólnego wychowywania dziecka z jego ojcem i w związku z tym wyłudzenie świadczenia rodzinnego, tj. dodatku dla osoby samotnie wychowującej dziecko³. W innych przypadkach toczą się już postępowania prokuratorskie lub sądowe albo pobierający oddali nieależne im świadczenia.

2. Dzieje ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (u.ś.r.)⁴ sięgają premierostwa Leszka Millera, którego rząd, kierując się chęcią zapewnienia skutecznego wsparcia rodzin pozostających w trudnej sytuacji osobistej i majątkowej, zainicjował w 2003 r. proces legislacyjny zmierzający do istotnej przebudowy systemu

² Tak twierdzi socjolog P. Śpiewak, pisząc, że „Niepokojące jest to, że dla pieniędzy gotowi jesteśmy złamać pewne zasady moralne. (...) To nie najlepiej świadczy o naszej etycznej kondycji. I że spory procent ludzi żyje na granicy nędzy. Kościół bądź różnego rodzaju organizacje powołane w trosce o rodzinę powinny temu przeciwdziałać”, zob. A. Majda, *Małżeństwo, zbędny balast*, „Rzeczpospolita” nr 49, 28 lutego 2005 r.

³ Zob. L. Kostrzewski, *Pierwszy w Polsce wyrok za fikcyjny rozwód*, „Gazeta Wyborcza” nr 105 (4820), 7–8 maja 2005, s. 1. Sąd rejonowy w Nowej Soli skazał matkę trojga dzieci na trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu z powodu wyłudzenia świadczenia rodzinnego w wysokości ok. 600 zł. Kobieta ta we wniosku podała nieprawdę, bowiem w rzeczywistości nadal zamieszkiwała i wychowywała swoje dzieci z ich ojcem.

⁴ Dz. U. nr 228, poz. 2255 ze zm.

świadczeń rodzinnych i społecznych⁵. Omawianą ustawą, która weszła w życie 1 maja 2004 r., zlikwidowano przede wszystkim Fundusz Alimentacyjny, z którego wypłacane były przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczenia w przypadku całkowitej lub częściowej bezskuteczności egzekucji alimentów zasądzonych wyrokiem sądu⁶.

W miejsce świadczeń rodzinnych i pielęgnacyjnych pochodzących z różnych instytucji zaprowadzono świadczenia o charakterze pieniężnym, finansowane z budżetu państwa. Organem właściwym w zakresie świadczeń rodzinnych ustanowiono wójta lub burmistrza (prezydenta miasta), właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie (art. 20 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 11 u.s.r.)⁷.

Wymienione świadczenia mają stanowić formę pomocy państwa w ponoszeniu przez rodzinę kosztów utrzymania związanych z wychowywaniem dzieci, w szczególności z ich kształceniem (jak również opieką nad dziećmi niepełnosprawnymi oraz osobami niepełnosprawnymi). Omawiana ustawa określa warunki nabywania prawa do świadczeń rodzinnych oraz zasady ustalania, przyznawania i wypłacania świadczeń rodzinnych (art. 1 ust. 1 u.s.r.). Istotną innowacją w polskim porządku prawnym jest przyznanie prawa do świadczeń rodzinnych także cudzoziemcom⁸. Ograniczono liczbę samodzielnych świadczeń rodzinnych w stosunku do poprzednio obowiązujących, ale zwiększono liczbę okoliczności, z tytułu których rodzina może uzyskać wsparcie⁹.

⁵ Jego wynikiem jest m.in. obowiązująca od dnia 1 maja 2004 r. oraz ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. nr 64, poz. 593 ze zm.).

⁶ Por. art. 63 ust. 1 u.s.r.

⁷ Proces przekazywania uprawnień w tym zakresie podzielono na etapy. Wyłączna kompetencja w zakresie wszystkich świadczeń rodzinnych będzie należeć do organu właściwego, jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej dopiero od dnia 1 września 2006 r. (art. 20 ust. 1 u.s.r.). Zob. R. Sawuła, Właściwość sądów administracyjnych i samorządowych kolegiów odwoławczych do rozpoznawania spraw na tle ustawy z dn. 28.11.2003 o świadczeniach rodzinnych, „Casus”, wiosna 2005, s. 33–34 oraz R. G. Makarowicz, Zasiłek rodzinny – proceduralny zamęt, „Casus” wiosna 2005, s. 36.

⁸ Por. art. 1 ust. 2 pkt 1–3 u.s.r. prawo do świadczeń przysługuje cudzoziemcom posiadającym obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcom przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, posiadającym status uchodźcy lub zezwolenie na osiedlenie się w RP, jeżeli zamieszkują łącznie z członkami rodzin na terytorium RP.

⁹ Szereg wymienionych w ustawie świadczeń było już znanych (zasiłek rodzinny, pielęgnacyjny, a świadczenie opiekuńcze zastąpiło zasiłek stały realizowany w oparciu o ustawę o pomocy społecznej).

Do nowego systemu świadczeń rodzinnych wchodzi m.in. dwa rodzaje dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Zaprowadzone rozwiązania ustawowe zmierzają w kierunku rozbudowania świadczeń rodzinnych w segmencie zaopatrzenia społecznego, który charakteryzuje obligatoryjność świadczeń pod warunkiem spełnienia odpowiedniego kryterium dochodowego¹⁰.

Kompleksowo uregulowano dwie grupy świadczeń rodzinnych (art. 2 ust. 1 i 2): 1) zasiłek rodzinny wraz z dodatkami przysługującymi z tytułu: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek ustawowego okresu jego pobierania, samotnego wychowywania dziecka, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego i podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania oraz 2) świadczenia opiekuńcze, tj. zasiłek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne.

W nowej ustawie zachowano dotychczasową zasadę, iż świadczenia rodzinne przyznawane są na roczny okres zasiłkowy, tj. od dnia 1 września do dnia 31 sierpnia następnego roku kalendarzowego (art. 3 pkt 10 u.ś.r.), za wyjątkiem pierwszego okresu, którego początek przypada na datę wejścia w życie nowej ustawy, tj. 1 maja 2004 r., a koniec na dzień 31 sierpnia 2005 r.¹¹

3. Kryterium dochodowe w omawianej ustawie ma znaczenie decydujące; albo wprost – jak przy prawie do zasiłku rodzinnego, albo pośrednio – przy prawie do poszczególnych dodatków¹²; dodatek jest świad-

¹⁰ Większość świadczeń rodzinnych przeniesiono z systemu pomocy społecznej do zaopatrzenia społecznego oraz zlikwidowano niektóre świadczenia z ubezpieczeń społecznych (dodatek pielęgnacyjny, jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia lub przyjęcia na wychowanie dziecka). Tym samym zmniejszono zakres świadczeń, do których uprawnienia nabywane są z tytułu opłacania składek, ale zwiększył się krąg osób uprawnionych do świadczeń, które w poprzednio obowiązującym systemie świadczeń znajdowały się w pomocy społecznej.

¹¹ Okres zasiłkowy został zatem w zasadzie dostosowany do roku szkolnego.

¹² Ustawa o świadczeniach rodzinnych wprowadza nowe kryterium dochodowe (dochód netto) tzw. Dochodowe Wsparcie Rodzin – obliczane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych na podstawie wydatków rodziny pełnej z dwojgiem dzieci i wydatków osoby samotnie wychowującej jedno dziecko. Poziom progów dochodowych oraz wysokości świadczeń rodzinnych ma być weryfikowany co trzy lata, a wysokość

czeniu akcesoryjnym i przysługuje wyłącznie osobom uprawnionym do zasiłku rodzinnego (art. 4 ust. 2 u.ś.r.). Z założenia bowiem wsparcie w postaci zasiłku rodzinnego przewidziano jedynie dla rodzin, w przypadku których pomoc państwa w ponoszeniu kosztów utrzymania dziecka jest niezbędna ze względu na niskie dochody.

Ustawodawca pod pojęciem „dochód rodziny” rozumie przeciętny miesięczny dochód członków rodziny uzyskany w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy (art. 3 pkt 2)¹³, przy czym, ustalając uprawnienia do zasiłku rodzinnego (i dodatków do zasiłku) na pierwszy dla tej ustawy okres zasiłkowy (tj. od dnia 1 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r.), przyjmuje się dochód rodziny osiągnięty w 2002 r. (art. 47 ust. 2 u.ś.r.)¹⁴.

Ustawodawca ustalił, że dochód ten w przeliczeniu na osobę w rodzinie (bądź dla osoby uczącej się) nie może przekraczać kwoty 504,00 zł netto; a gdy osoba ucząca się bądź dziecko – członek rodziny posiada orzeczenie o niepełnosprawności (dziecko w wieku do lat 16), znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (osoba niepełnosprawna w wieku powyżej 16 lat) – nie może przekraczać kwoty 583,00 zł (art. 5 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 3 pkt 3 u.ś.r.)¹⁵.

4. Kolejnym kryterium uprawniającym do zasiłku rodzinnego (lub dodatku do zasiłku) jest wiek dziecka lub osoby uczącej się¹⁶. Zasa-

świadczeń waloryzowana jest z zasady raz do roku. Rodzaj dochodów i ich źródła zostały wyliczone w art. 3 pkt 1 lit. a-c cytowanej ustawy.

¹³ Definicję dochodu określono w art. 3 pkt. 1 lit. a-c u.ś.r.

¹⁴ Zatem jeżeli rozwód lub separacja prawna małżonków nastąpiły w (lub przed) 2002 r., to dochodu uzyskanego przez byłego małżonka w 2002 r. nie wlicza się, a jego samego nie uwzględnia się w liczbie członków rodziny przy ustalaniu przeciętnego miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie.

¹⁵ Jeżeli zaś dany członek rodziny (czy też osoba ucząca się) osiągnął dochody z różnych tytułów – np. z gospodarstwa rolnego i z działalności pozarolniczej – dochody te podlegają zsumowaniu (art. 5 ust. 9 u.ś.r.).

¹⁶ Zasiłek rodzinny nie przysługuje, jeżeli dziecko przebywa w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie lub w rodzinie zastępczej; albo pozostaje w związku małżeńskim (art. 7 pkt 1-2 u.ś.r.). Za dziecko uważa się: dziecko własne rodzica starającego się o zasiłek, dziecko jego małżonka lub dziecko adoptowane, wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, których opiekunem prawnym (na mocy wyroku sądowego) jest uprawniony lub jego małżonek, a także dziecko przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej.

dą jest, że prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje osobom uprawnionym, określonym w art. 4 ust. 2 pkt 1-3 u.s.r., do ukończenia przez dziecko 18 roku życia i to bez względu na to, czy uczy się ono w szkole¹⁷. Przesłanką takiej regulacji było założenie ustawodawcy, że potrzeby dziecka są zróżnicowane w zależności od jego wieku¹⁸.

Jednakże w okresie od dnia 1 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r. wysokość zasiłku jest zróżnicowana w zależności od ilości dzieci. Przysługuje on w wysokości: 43,00 zł miesięcznie na pierwsze i drugie dziecko, 53,00 zł miesięcznie na trzecie dziecko i 66,00 zł miesięcznie na czwarte i kolejne dziecko (art. 47 ust. 1 pkt. 1-3 u.s.r.).

5. Dodatkowo prawo do poszczególnych dodatków do zasiłku rodzinnego uwarunkowane jest zaistnieniem określonych okoliczności czy też zdarzeń losowych¹⁹.

5.1. Dodatek z tytułu samotnego wychowania dziecka. Przed 1 maja 2004 r. świadczenie to pod nazwą zasiłku pielęgnacyjnego było wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego w razie całkowitej lub częściowej bezskuteczności egzekucji wobec zobowiązanego do alimentacji²⁰. Obecnie warunkiem nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia jest: 1) osiągnięcie dochodu w kwocie nie przekraczającej 504,00 zł netto miesięcznie na osobę (lub 583,00 zł przy dziecku niepełnosprawnym) w roku kalendarzowym 2002²¹, 2) pozostawania osoby uprawnionej (matki lub ojca, opiekuna faktycznego lub prawnego dziecka

¹⁷ Od tej reguły są wyjątki, wydłużające okres uprawnienia do przedmiotowego świadczenia nawet do 24 roku życia dziecka (por. art. 6 ust. 1 i 1a w związku z art. 3 pkt 18 i 19 u.s.r.).

¹⁸ Od 1 września 2005 r. wysokość zasiłku rodzinnego będzie wynosić miesięcznie: 44,00 zł na dziecko w wieku do 5 lat; 56,00 zł na dziecko w wieku powyżej 5 lat do ukończenia 18 roku życia i 65,00 zł na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia (art. 6 ust. 2 u.s.r.).

¹⁹ Np. przesłanką prawa do świadczeń pielęgnacyjnych jest stan zdrowia osoby uprawnionej, powodujący jej niepełnosprawność oraz dodatkowo należy spełnić kryterium dochodowe (art. 17 ust. 1 i 2 u.s.r.).

²⁰ Art. 14–15 ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. z 1998 r. nr 102, poz. 651 ze zm.).

²¹ Na okres zasiłkowy od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2006 r. będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy.

oraz osoby uczącej się) w wolnym stanie cywilnym lub separacji prawnej oraz 3) niewychowywanie dziecka wraz z jego rodzicem.

W takich okolicznościach przysługuje dodatek w wysokości 170,00 zł miesięcznie na dziecko (art. 12 ust. 3 u.ś.r.), a gdy dziecko legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności (w wieku do 16 lat) lub znacznym stopniu niepełnosprawności (w wieku powyżej 16 lat) dodatek wynosi 250,00 zł na dziecko (art. 12 ust. 4 u.ś.r.). Jeżeli rodzic ma wypłacaną rentę lub rentę socjalną, ten dodatek nie przysługuje.

Z dniem 1 października 2004 r. znowelizowano ustawę o zasiłkach rodzinnych²², dokonując istotnych zmian dotyczących m.in. rygorów nabywania prawa do dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Z mocą wsteczną określono, że w okresie od dnia 1 maja do 31 grudnia 2004 r. wysokość dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka dla osób, które do dnia 30 kwietnia 2004 r. otrzymywały świadczenia z funduszu alimentacyjnego, wynosić będzie do 300 zł miesięcznie na dziecko. Szczegółowe zasady przyznawania świadczenia określono w art. 70a ust. 1 i 2 u.ś.r.

5.2. Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania.

Do 30 kwietnia 2004 r. świadczenie to pod nazwą „gwarantowany zasiłek okresowy” było wypłacane z pomocy społecznej²³. Od dnia 1 maja 2004 r. warunkiem nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia jest:

- 1) osiągnięcie dochodu w roku 2002 w kwocie nieprzekraczającej 504,00 zł netto miesięcznie na osobę (lub 583,00 zł w przypadku rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem)²⁴;
- 2) pozostawania osoby uprawnionej (matki lub ojca, opiekuna faktycznego lub prawnego dziecka w wolnym stanie cywilnym lub separacji prawnej;
- 3) niewychowywanie dziecka do lat 7 wraz z jego rodzicem;

²² Ustawa z dnia 30 lipca 2004 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. nr 192, poz. 1963).

²³ Por. art. 31 ust. 4a ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 1998 r. nr 64, poz. 414 ze zm.).

²⁴ Na okres zasiłkowy od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2006 r. będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy.

- 4) utrata prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania i
- 5) bycie zarejestrowanym w powiatowym urzędzie pracy jako poszukujący pracy²⁵.

Okres wypłaty przedmiotowego świadczenia w stałej miesięcznej kwocie 400 zł na każde dziecko nie może przekroczyć 3 lat, ale nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7 lat (art. 11 ust. 1 u.ś.r.).

W przypadku podjęcia przez rodzica (opiekuna dziecka) zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, prawo do wypłaty dodatku ulega zawieszeniu od dnia podjęcia zatrudnienia (art. 11 ust. 4 u.ś.r.)²⁶.

Obydwa rodzaje dodatków wypłacane są przez gminy niezależnie od tego, czy są zasądzone alimenty od drugiego rodzica dziecka, czy też nie, oraz czy egzekucja alimentów jest skuteczna. Dodatków nie można łączyć ze sobą.

6. Postępowanie w sprawie przyznania i wypłacenia zasiłku rodzinnego i dodatków.

Ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz ich wypłata następują odpowiednio na wniosek osoby uprawnionej wymienionej w art. 23 ust. 1 u.ś.r.²⁷ złożony w urzędzie gminy lub miasta właściwym ze względu na jej miejsce zamieszkania (art. 23 ust. 2 u.ś.r.)²⁸. Do wniosku o usta-

²⁵ Osoba ubiegająca się o przyznanie dodatku powinna złożyć wniosek w ciągu 30 dni od dnia ustania prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Do okoliczności wyłączających prawo do dodatku dla osoby bezrobotnej bez prawa do zasiłku samotnie wychowującej dziecko, na podstawie art. 11 ust. 6 u.ś.r. należą: posiadanie źródła utrzymania w postaci emerytury, renty, renty socjalnej lub świadczenia pielęgnacyjnego (ustalonych decyzją właściwego organu rentowego lub innego organu), jak również fakt zbyt późnego zgłoszenia wniosku o dodatek, tj. po upływie 30 dni od dnia ustania prawa do zasiłku dla bezrobotnych oraz niezarejestrowanie się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna.

²⁶ Zasady przywrócenia prawa do wypłaty przedmiotowego dodatku określono w art. 11 ust. 5 u.ś.r.

²⁷ Tj. na wniosek małżonków, jednego z małżonków, rodziców, jednego z rodziców, opiekuna faktycznego dziecka, opiekuna prawnego dziecka, osoby uczącej się, pełnoletniej osoby niepełnosprawnej lub innej osoby upoważnionej do reprezentowania dziecka lub pełnoletniej osoby niepełnosprawnej.

²⁸ Jeżeli osoba uprawniona nie pobierała dotychczas zasiłku rodzinnego na dzieci z żadnego tytułu, to wniosek o wypłatę zasiłku rodzinnego winna złożyć u pracodawcy, pod warunkiem jednak, że firma ta na dzień 31 marca 2004 r. zatrudniała co najmniej 5 pracowników (art. 48 ust. 2 pkt 2 lit.a u.ś.r.).

lenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego należy dołączyć odpowiednie zaświadczenia lub oświadczenia strony (np. co do faktu niewychowywania dziecka wspólnie z jego drugim rodzicem) oraz inne dowody niezbędne do ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych, w tym kopię odpisu prawomocnego wyroku sądu rodzinnego orzekający rozwód lub separację (art. 23 ust. 4 pkt 4 lit. d u.ś.r.)²⁹.

Natomiast w przypadku gdy w stosunku do osoby deklarującej samotne wychowywanie dziecka, otrzymującej lub ubiegającej się o świadczenie rodzinne, wystąpią wątpliwości dotyczące samotnego wychowywania dziecka przez tę osobę, organ właściwy może wystąpić (jeżeli osoba korzysta lub korzystała ze świadczeń pomocy społecznej) o udostępnienie przeprowadzonego na podstawie przepisów o pomocy społecznej rodzinnego wywiadu środowiskowego albo może przeprowadzić wywiad uzupełniający, którego celem jest wyjaśnienie sytuacji rodziny³⁰.

Prawo do świadczeń rodzinnych ustala się od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek z prawidłowo wypełnionymi dokumenta-

²⁹ Zasady postępowania w sprawie przyznawania i wypłacania świadczeń rodzinnych określa rozdział 6 (art. 23-32) u.ś.r. Zob. <http://www.zus.pl/swiadcze/zas005.htm>, marzec 2005 r. Wzór wniosku i zasady postępowania w sprawie o przyznanie zasiłku rodzinnego oraz dodatku do zasiłku rodzinnego określa rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 27 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne (Dz. U. nr 213, poz. 2162). Z paragrafu 2 ust. 1 pkt 10 cyt. rozporządzenia wynika, że do wniosku o zasiłek rodzinny należy dołączyć m.in. kopię odpisu prawomocnego wyroku sądu orzekającego rozwód lub separację albo kopię aktu zgonu małżonka lub rodzica dziecka w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko. Wzór wniosku o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego opublikowano w formie załącznika nr 1 do cytowanego rozporządzenia. Z części III tego załącznika wynika, że składający musi złożyć oświadczenie dotyczące ustalenia prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania. Z tego oświadczenia ma wynikać m.in., jaki jest stan cywilny składającego, że nie wychowuje dziecka razem z ojcem (matką) dziecka i że zapoznał się z warunkami uprawniającymi do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania. W części IV cytowanego załącznika określono treść oświadczenia służącego ustaleniu prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka.

³⁰ Wzór wywiadu określa załącznik nr 8 do cytowanego w przypisie 29 rozporządzenia (§ 14 ust. 3). W końcowej części rozporządzenia znajduje się treść pouczenia dotyczącego zasad pobierania przedmiotowych dodatków.

mi, z reguły do końca okresu zasiłkowego (art. 24 ust. 2 i art. 47 ust. 1 u.ś.r.).

7. Nowa u.ś.r. w art. 3 pkt 17 mało precyzyjne pojęcie „samotne wychowywanie dziecka” definiuje jako „wychowywanie dziecka przez pannę, kawalera, osobę pozostającą w separacji, orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu, osobę rozwiedzioną, wdowę lub wdowca, jeżeli wspólnie nie wychowuje dziecka z ojcem lub matką dziecka”³¹. Gramatyczna wykładnia przepisu nie pozostawia żadnych wątpliwości, że chodzi o „osobę pozostającą w separacji, orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu”. Zatem intencją ustawodawcy było pozostawieniem poza zakresem świadczeń rodzinnych tych osób, które „samotnie wychowują dziecko” i pozostają w separacji faktycznej albo separacji na gruncie prawa kościelnego³². O przedmiotowe świadczenie nie mogą ubiegać się także osoby rozwiedzione i separowane prawnie, które wychowują dziecko wspólnie z ojcem (matką) dziecka.

Ustawowa definicja osoby samotnie wychowującej dziecko jest mało precyzyjna i stwarza pole do nadużyć. Zdecydowanie odbiega od precyzji definicji z uchylonej z dniem 1 maja 2004 r. ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. nr 64, poz. 414 ze zm.), gdzie osoba samotnie wychowująca dziecko rozumiana była jako „osoba gospodarująca wspólnie z dzieckiem pozostającym pod jej opieką i na jej wyłącznym utrzymaniu, nawet jeżeli otrzymuje alimenty” (art. 2a).

Zresztą sam termin „wychowanie dziecka” nastręcza szereg trudności interpretacyjnych³³. Sprawa ta jest na tyle delikatna, że wymaga paru słów komentarza. Otóż z reguły wychowanie dziecka jest nieodłącznym atrybutem przysługującej władzy rodzicielskiej. Polski ko-

³¹ Ustawa z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. z 1998 r. nr 102, poz. 651 ze zm.) definiowała: „Przez osobę samotnie wychowującą dziecko rozumie się osobę stanu wolnego: pannę, kawalera, rozwiedzioną, rozwiedzionego, wdowę lub wdowca” (art. 4 ust. 2).

³² Orzeczonej wyrokiem sądu kościelnego, zaprowadzonej dekretem biskupa ordynariusza miejsca albo własną powagą małżonka niewinnego.

³³ Nierzadko zdarza się, że małżonek rozwiedziony (lub separowany) nadal zamieszkuje pod wspólnym adresem z drugim i dziećmi, ale wszyscy zgodnie twierdzą, że prowadzą niezależne od siebie gospodarstwa domowe i że dzieci już nie wychowuje, nawet jeżeli się z nimi codziennie spotyka i nawet wybiórczo zajmuje się ich sprawami.

deks rodzinny i opiekuńczy (dalej: k.r.o.) nie definiuje władzy rodzicielskiej ani nie wymienia wyczerpująco jej składników (art. 95 § 1)³⁴. Zasadą jest, że władza rodzicielska przysługuje obydwójgu rodzicom (art. 93 § 1 k.r.o.), którą nabywają nad dzieckiem *ex lege* z chwilą jego urodzenia się (pod warunkiem, że stosunek rodzicielski jest ustalony) i trwa ona w stanie niezmienionym (za wyjątkami) przez cały czas jej przysługiwania i wygasa z reguły (*ex lege*) z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (art. 92 k.r.o.)³⁵. Wyjątkowo władza rodzicielska ustaje na skutek zmian w zakresie stanu osobistego dziecka lub rodziców albo na skutek orzeczeń powodujących ustanie stosunku rodzicielskiego albo utratę przez rodziców władzy nad dzieckiem³⁶.

Władza rodzicielska rodziców nad dzieckiem może być kształtowana przez orzeczenie sądu. Także sąd rozwodowy i separacyjny³⁷ w wyroku końcowym może orzec o władzy rodzicielskiej stosownie do okoliczności sprawy i biorąc pod uwagę dobro dziecka oraz interes społeczny w sposób następujący:

- 1) powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rozdzielnym rodzicom,
- 2) powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego z nich do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka,
- 3) pozbawić władzy rodzicielskiej jednego lub oboje rodziców,
- 4) zawiesić władzę rodzicielską jednego lub obojga rodziców.

Powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rozwidzionych (lub separowanych) rodziców, sąd jest zobowiązany do

³⁴ J. Ignatowicz, *Stosunki między rodzicami a dziećmi*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2003, s. 809. Treścią władzy rodzicielskiej jest „w szczególności” obowiązek i prawo rodziców do „wychowania dziecka”.

³⁵ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. nr 9, poz. 59 ze zm.).

³⁶ J. Ignatowicz, *op. cit.*, s. 804–805.

³⁷ Sąd rozwodowy o władzy rodzicielskiej rozstrzyga na podstawie art. 58 § 1 k.r.o., a separacyjny (w związku z art. 61³ § 1 k.r.o.) na żądanie jednego z małżonków (obligatoryjnie) rozstrzyga m.in. o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków, wysokości, w jakiej każde z rodziców zobowiązane jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Por. J. Gajda, *Separacja*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2003, s. 567, także P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 119–221.

kładnie określić uprawnienia i obowiązki względem dziecka, które by przysługiwały małżonkowi niewykonującemu władzy rodzicielskiej³⁸. Należy tutaj zaznaczyć, że jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej władzy rodzicielskiej jest jej funkcja ochronna względem dziecka³⁹. Zatem, skoro sąd wykreuje nowy stan prawny, to tym samym może określić w sposób innowacyjny (w stosunku do treści ustawy) zakres i charakter treści składowej władzy rodzicielskiej, jakim jest obowiązek i prawo rodzica do wychowania dziecka. Moim zdaniem omawiana ustawa o zasiłkach rodzinnych kładzie akcent na tę część wykonywania władzy rodzicielskiej, którą jest wychowanie wspólne (przez oboje rodziców) dziecka i przede wszystkim z tym faktem łączy prawo do otrzymania określonych świadczeń rodzinnych.

Polskie prawo nie określa stopnia staranności, z jaką rodzice powinni wykonywać władzę rodzicielską albo jej składowe, niemniej rodzice obowiązani są do sprawowania z należytą starannością zarząd majątkiem dziecka (art. 101 § 1 k.r.o.)⁴⁰. Naczelną w polskim prawie rodzinnym zasada dobra dziecka, a więc stopień staranności rodziców w zakresie wykonywania poszczególnych elementów władzy rodzicielskiej, powinien być miarą stopnia staranności przy jej wykonywaniu, a ze względu na jej szczególny charakter stopień ten powinien być maksymalny. Władza rodzicielska jest pojęciem kategoriowym i przynależnym określonym osobom (tj. rodzicom), ale już jej wykonywanie (w części lub całości) takiego charakteru nie posiada, chociaż też należy ją wykonywać bezpośrednio i osobiście. Różne sytuacje życiowe mogą decydować, że wykonywanie władzy rodzicielskiej może być powierzone w określonym zakresie osobom trzecim (dziadkom dziecka, zakładowi opiekuńczo-wychowawczemu)⁴¹. Niedopuszczalne jest jedynie powierzenie tej władzy w całości osobie trzeciej i rezygnacji rodziców z jakiegokolwiek ingerencji.

W doktrynie funkcjonuje także pojęcie pieczy nad osobą dziecka, którą należy rozumieć jako dbałość o to, aby dziecko było należycie

³⁸ J. Winiarz, *Orzekanie o władzy rodzicielskiej* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 529.

³⁹ Por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1952 r., sygn. C 487/52, opublikowana w „Nowe Prawo” 1952, nr 8–9, s. 72.

⁴⁰ J. Ignatowicz, *op. cit.*, s. 810.

⁴¹ *Ibidem*, s. 810–811.

wychowywane⁴². Pojęcie to ma charakter bardzo zróżnicowany, zawiera szereg obowiązków rodziców względem dziecka, których łączy element troski o osobowość potomka. Z art. 96 k.r.o. można wywieść dwa podstawowe obowiązki rodziców w tym zakresie, tj. wychowanie dziecka (fizyczne⁴³ i duchowe⁴⁴) i kierowanie nim, oraz dalsze, np. troska o zapewnienie dziecku odpowiednich warunków egzystencji oraz troska o jego bezpieczeństwo⁴⁵.

Środkiem należytego wychowania dziecka jest prawo rodziców do kierowania nim (decydowanie o jego trybie życia, kontrolowanie, w jakim towarzystwie przebywa, jak spędza czas, jaką literaturę czyta, jakim rozrywkom się oddaje, kontrolowanie, czy wypełnia obowiązek nauki itp.)⁴⁶. Obowiązku organizowania dziecku warunków życia nie należy utożsamiać z obowiązkiem alimentacyjnym, bo ten z kolei polega na dostarczaniu dziecku środków utrzymania i wychowania (art. 128 k.r.o.) i jest niezależny od władzy rodzicielskiej. Natomiast obowiązek zapewnienia dziecku odpowiednich warunków egzystencji stanowi składnik władzy rodzicielskiej i spoczywa na rodzicach, którym ta władza przysługuje⁴⁷.

8. Nowe prawo o zasiłkach rodzinnych przewiduje, że do wniosku o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego należy dołączyć zaświadczenia lub oświadczenia oraz dowody niezbędne do ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych, w tym prawomocny wyrok

⁴² *Ibidem*, s. 813 i nast.

⁴³ *Ibidem*, s. 813, oraz K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, „Studia Cywilistyczne” 1963, t. II, s. 124, podają, że wychowanie fizyczne obejmuje: dbałość o życie i zdrowie dziecka (w tym podejmowanie decyzji, co do sposobu leczenia dziecka), oraz o jego tężyzną fizyczną.

⁴⁴ *Ibidem*. Z kolei wychowanie psychiczne obejmuje: wpajanie mu zasad wartości moralnych i współżycia społecznego, kształtowanie prawego charakteru, wyrabianie w nim sumienności, pracowitości i poczucia obowiązków, wpajanie dziecku miłości ojczyzny, uświadomienia politycznego, poszanowania cudzej własności, decydowanie o religijnym wychowaniu dziecka, wreszcie wykształcenia zgodne z jego zdolnościami do przygotowania do pracy zarobkowej. Zob. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1957 r., sygn. I CR 1045/56, opublikowane w „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1959, poz. 76.

⁴⁵ J. Ignatowicz, *op. cit.*, s. 813.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 814.

⁴⁷ *Ibidem*, także K. Jagielski, *op. cit.*, s. 125.

sądu rodzinnego orzekający separację (art. 23 ust. 4 pkt 4 lit. d u.ś.r.)⁴⁸. Zatem, stosując gramatyczną wykładnię przepisu, można mieć wątpliwość, czy małżonek legitymujący się postanowieniem separacyjnym⁴⁹ będzie miał możliwość nabycia uprawnień do świadczenia rodzinnego w formie dodatku dla osób samotnie wychowujących dziecko.

Moim zdaniem ustawodawca (procedując ustawę o świadczeniach rodzinnych) pod pojęciem wyrok sądu rozumiał takie orzeczenie sądu, które orzeka co do istoty sprawy⁵⁰. Zatem sformułowanie „wyrok sądu rodzinnego orzekający separację”, zawarte w przepisie art. 3 pkt 17 i art. 23 ust. 4 pkt 4 lit d u.ś.r., należy rozumieć w sensie merytorycznego orzeczenia sądowego orzekającego co do istoty sprawy, czyli o orzeczeniu separacji prawnej małżonków, bez względu na tryb procesu cywilnego, którego to orzeczenie jest wynikiem.

9. Sytuacja, która wytworzyła się wokół kontrowersyjnych przepisów u.ś.r. w przeciągu kilkunastu miesięcy ich obowiązywania zdeterminowała Rzecznika Praw Obywatelskich (na wniosek Rzecznika Praw Dziecka) do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności art. 8 pkt 3 i art. 11 w zw. z art. 3 pkt 17 oraz art. 8 pkt 4 i art. 12 w zw. z art. 3 pkt 17 u.ś.r. z art. 32 ust. 1, art. 18 oraz art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.⁵¹ w związku z art. 27 Konwencji o prawach dziecka⁵². W skardze zarzucano, że u.ś.r. prawnie i faktycznie dyskryminuje oraz defaworyzuje dzieci rodziców pozostających w związkach formalnych (i dzieci rodziców niepozostających w takich związkach, którzy zgodzili się wychowywać swe dzieci razem) wskazując przy tym, naruszenie konstytucyjnej za-

⁴⁸ Również art. 3 pkt 17 u.ś.r. operuje pojęciem „separacji orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu”.

⁴⁹ Separacja prawna małżonków może zostać orzeczona na dwa sposoby: albo w trybie postępowania procesowego (odrębnego) – wyrokiem, albo w trybie postępowania nieprocesowego – postanowieniem (por. art. 567¹–567³ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w obu przypadkach po wcześniejszym przeprowadzeniu rozprawy. Separacji w trybie procesowym może żądać jeden z małżonków (w formie pozwu), a w trybie nieprocesowym obydwój małżonkowie (w formie zgodnego wniosku).

⁵⁰ A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 1996, s. 227.

⁵¹ Dz. U. nr 78, poz. 483.

⁵² Dz. U. z 1991 r. nr 120, poz. 586 ze zm.

sady równości i pomocniczości oraz wyrażoną w art. 27 cyt. Konwencji zasadę prymatu rodzicielskiej odpowiedzialności za dziecko również w aspekcie finansowym.

Ponadto u.s.r. promuje osoby samotne (lub formalnie samotne) jako opiekunów prawnych lub faktycznych dziecka przez dodatkowe ich dofinansowanie, w przeciwieństwie do opiekunów dzieci funkcjonujących w rodzinach pełnych, a to jest niezgodne ze standardami prawa rodzinnego, w którym w zdecydowany sposób preferowany jest ten drugi typ rodzinnej opieki zastępczej (z matką i ojcem).

Zwrócono również uwagę na ryzyko zachwiania równowagi finansów publicznych z uwagi na olbrzymią liczbę osób starających się uzyskać prawo do świadczeń i ich wypłatę. Również koszty społeczne rozwiązań ustawowych (doraźne, jak i te odległe w czasie) nie pozostają bez znaczenia, np. obciążenie sądów znaczną ilością spraw rozwodowych i o separację (często osób zwolnionych od kosztów sądowych), obsługa bytowych i psychicznych problemów dzieci ze związków rozbitych, zniechęcenie do zawierania małżeństw⁵³, erozja odpowiedzialności rodzicielskiej itp. Ponadto wydaje się, że wiele z tych rozwiedzionych i separowanych małżonków w nowo wykreowanym stanie cywilnym może trwać dość długo albo już nigdy nie zdecyduje się na powrót do formalnego (lub pełnego) związku małżeńskiego.

Zgodnie z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem przyjęta regulacja u.s.r. rażąco niesłusznie faworyzuje wyłącznie rodziców, którzy nie pozostają w związkach małżeńskich (samotnych lub pozostających w związkach partnerskich). Z kolei art. 71 ust. 1 zd. 2 Konstytucji przewiduje, że rodziny w trudnej sytuacji, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Niestety tak ukształtowanego prawa podmiotowego nie można dochodzić w oparciu o przepisy u.s.r., bo pełne

⁵³ Zawarcie małżeństwa przez rodzica uznanego za samotnie wychowującego nie tylko sprawia, że osoba ta traci status osoby samotnie wychowującej dziecko (a więc dodatek do zasiłku rodzinnego), ale także rodzi skutki dla współmałżonka, którego dochody składają się na dochód rodziny. W większości przypadków oznacza to częściowe przejęcie obowiązków łożenia na dziecko i, co więcej – wyprzedzenie obowiązku drugiego z biologicznych rodziców dziecka. Normy prawa rodzinnego (z art. 129 i art. 144 k.r.o. włącznie) stan taki wykluczają, natomiast przepisy u.s.r. sankcjonują go.

rodziny wielodzietne nie uzyskują dodatkowego wsparcia na porównywalnym choćby poziomie jak rodziny niepełne. Sytuacja taka narusza niewątpliwie zasadę sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny w dniu 18 maja 2005 r. orzekł o niezgodności przepisów u.s.r. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i określił termin końcowy obowiązywania tych przepisów do 31 grudnia 2005 r.⁵⁴

10. Z przedstawionego w tym artykule stanu rzeczy wynika, że na wsparcie z systemu świadczeń rodzinnych nie mogą liczyć rodziny pozostające w związku małżeńskim, a więc sposób regulacji prawnych może zachęcać przede wszystkim do rozwodów i separacji prawnej⁵⁵. Już jesienią 2004 r. próbowano poszukiwać sposobów na wyhamowanie starań o zasiłki rodzinne i dodatki z tytułu samotnego wychowania dziecka i przede wszystkim zmniejszyć uprzywilejowanie na tym polu rodzin niepełnych wobec rodzin pełnych i wielodzietnych. Między innymi wprowadzono możliwość przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w rodzinie, która pobiera takie świadczenia oraz podjęto prace legislacyjne nad zaostrzeniem kryteriów do uzyskania nadużywanych dotychczas świadczeń, czego wynikiem jest ustawa z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej⁵⁶. Zgodnie z tą ustawą dodatek dla osób

⁵⁴ Zob. <http://www.trybunal.gov.pl/Rozprawy/2005/rozprawy.htm>, maj 2005. W wyroku tym (sygn. K 16/04) Trybunał orzekł, że art. 3 pkt 17, art. 8 pkt 3 i 4, art. 11 i art. 12 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych są niezgodne z art. 18, art. 32 ust. 1, art. 71 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 27 Konwencji o prawach dziecka. Trybunał stwierdził ponadto, że wyżej wymienione przepisy nie są niezgodne z art. 48 Konstytucji RP. Por. A. Rosa, *Ustawa przeciw rodzinie*, „Rzeczpospolita”, nr 117, czwartek 19 maja 2005 r.

⁵⁵ Niemniej na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. z 1998 r. nr 102, poz. 651 ze zm.) zasiłek wychowawczy dla osoby samotnie wychowującej dziecko przysługiwał w kwocie wyższej (491,00 zł miesięcznie) niż osobie w małżeństwie (308,80 zł) – art. 15c. ust. 1.

⁵⁶ Dz. U. nr 85, poz. 732. Niektóre przepisy zaczęły obowiązywać już od dnia ogłoszenia ustawy (17 maja 2005 r.), ale większość od 1 czerwca 2005 r. lub od nowego okresu zasiłkowego (1 września 2005 r. lub 1 września 2006 r.). Ustawa wprowadza zaliczkę alimentacyjną (170 zł miesięcznie, gdy w rodzinie jest jedno dziecko lub dwoje dzieci albo po 120 zł na każde z trojga lub więcej dzieci). Zaliczka alimentacyjna przysługuje osobie uprawnionej do ukończenia 18 roku życia albo 24, gdy się uczy w szkole lub szkole wyższej. Zaliczka przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 583,00 zł miesięcznie.

samotnie wychowujących dzieci otrzymywać mogą tylko osoby, które mają prawomocne orzeczenie sądu o zasądzonych alimentach lub gdy ojciec dziecka jest nieznany. Na skutki nowej regulacji prawnej należy poczekać aż zacznie ona w pełni obowiązywać.

Summary

It was on the 1st of May 2004 that, on the basis of the 2003 Statute on Family Allowances, the system of family and social allowances was considerably changed. What was liquidated was the Alimony Fund that operated with the Social Security Agency. As a result, the territorial self-governmental units were charged with the duty to award allowances to the entitled families. In addition, the proportion of independent family allowances decreased when compared with those that were previously paid. Likewise, there was an increase in family titles that provided for the possibility of applying for the support.

The list of new family allowances was enlarged *inter alia* by the child benefit and two kinds of bonuses: one awarded to the single individual rearing a child and the second paid to the one who lost his rights to the one who, while being a single and rearing a child, additionally lost his right to the unemployment compensation.

Both the Polish citizens as well as foreigners are entitled to apply for family allowances if their income does not exceed 504 zlotys per month (or 583 zlotys in the event when they have a disabled child). The

W ustawie o dłużnikach alimentacyjnych utrzymano dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, ale z ograniczeniem do 340 zł miesięcznie na rodzinę (500 zł przy dziecku niepełnosprawnym). Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka przysługuje samotnie wychowującym dziecko matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od drugiego z rodziców dziecka, ponieważ: drugi z rodziców dziecka nie żyje, ojciec dziecka jest nieznany, powództwo o ustalenie świadczenia alimentacyjnego od drugiego z rodziców zostało oddalone. Dodatek przysługuje również osobie uczącej się, jeżeli oboje rodzice osoby uczącej się nie żyją, a także osobie pozostającej w związku małżeńskim, jeżeli małżonek jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, jest ubezwłasnowolniony albo przebywa w areszcie albo w więzieniu powyżej 3 miesięcy i dzieci nie mają zasądzonych świadczeń alimentacyjnych od tej osoby. Zob. A. Szymański, *Czy państwo przestanie wymuszać rozwody?*, „Rzeczpospolita”, nr 65, piątek 18 marca 2005.

bonus awarded for the single individual rearing a child amounts to 170 zlotys as paid for one child (or 250 zlotys as paid for a disabled child). The bonus cannot exceed 510 zlotys per month as paid for one family, there being entitled to it only the person who, as single, rears the child. The application for the grant of the bonus must be accompanied by the valid court decision adjudicating the divorce or separation. This is needed to certify that the individual in question has the status of the "single individual rearing a child".

The need to meet the formal requirements of this type led to the pathological growth of fictional divorces and separations. In 2004, when compared with 2003, there was reported one fourth rise in divorce applications (over 106 thousand when compared with previous 86 thousand) and one third rise in separation applications (23 thousand when compared with previous 7,6 thousand).

Unfortunately full families having many children cannot receive the aforementioned allowances. Thus, the discussed Statute in fact legally discriminates them. This particularly affects the children whose parents uninterruptedly continue to be formally bound by the ties of marriage (this refers also to the children of parents who are not formally bound by family ties but who agreed to rear their children together). In view of the above, the Polish Ombudsman decided to apply to the Constitutional Tribunal for the pronouncement of the declaration stating that there is an inconsistency between certain provisions of the discussed Statute (art. 8, sect. 3, and Art. 11) and the Constitution of the Polish Republic. The Ombudsman argues that the constitutional principle of equality has been violated.

And indeed, on the 18th of May 2005 the Constitutional Tribunal held that the discussed Statute was inconsistent with the Polish Constitution.

Wojciech Kłapa, Alicja Kamińska

Studia podyplomowe propozycją pedagogicznego przygotowania do opieki nad chorymi

Opieka paliatywna, zgodnie z definicją WHO, stanowi rodzaj opieki charakteryzujący się wszechstronnością aktywnych działań (opieka holistyczna) mających na celu zaspokojenie wielorakich cielesnych, psychicznych, socjalnych i duchowych potrzeb chorych z nie poddającą się leczeniu przyczynowemu, zagrażającą życiu, postępującą chorobą oraz zapewnienie wsparcia ich rodzinom podczas choroby i w okresie osierocenia po śmierci bliskiej osoby. Do zadań zespołu profesjonalistów i wolontariuszy należy łagodzenie wszelkich dokuczliwych objawów związanych z chorobą i leczeniem, łagodzenie lęku i depresji, przeciwdziałanie osamotnieniu i izolacji oraz ofiarowanie wsparcia duchowego¹. Celem działań wielodyscyplinarnego zespołu jest dążenie do poprawy jakości szybko uciekającego życia chorego oraz zapewnienie opieki jego rodzinie.

Uświadczenie sobie istoty opieki, znaczenia częstych codziennych spotkań z chorym zbliżającym się do kresu życia jest niezbędne aby pojąć, na czym polega opieka paliatywna w praktyce, jaka jest rola poszczególnych członków zespołu i jak taka opieka winna być zorganizowana².

¹ J. Łuczak, A. Kotlińska-Lemieszek, E. Bączyk, *Cierpienia chorych u kresu życia. Opieka paliatywna/hospicyjna. Rozwój opieki paliatywnej/hospicyjnej w Polsce*, „Nowa Medycyna – Ból i Opieka Paliatywna I” 1999, nr 8.

² *Ibidem*.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w opiece paliatywnej nastąpiły zauważalne zmiany. Powstało szereg form opieki paliatywnej, oprócz najbardziej rozpowszechnionej opieki domowej tworzone są stacjonarne oddziały opieki paliatywnej – jako samodzielne jednostki lub w obrębie szpitali, hospicja oddziały dziennej opieki, stowarzyszenia wspierające chorych i ich rodziny itp.

Rozwój medycyny i pielęgniarstwa spowodował wydłużenie się życia pacjentów nieuleczalnie chorych, a także polepszenie jego jakości.

Sytuacja ta spowodowała powstanie nowych zjawisk, m.in.:

- konieczności zapewnienia pacjentom dostosowanych do ich potrzeb i możliwości form spędzania czasu wolnego;
- umożliwianie chorym kontaktów towarzyskich sprzyjających zachowaniu aktywności społecznej i zapobiegających osamotnieniu i izolacji;
- ułatwianie realizacji własnych zainteresowań;
- organizowanie form aktywności, pozwalających choremu zapomnieć o cierpieniu i zbliżającej się śmierci;
- opracowania dostosowanych do możliwości i potrzeb chorych sposobów korzystania z mediów, a także zasad doboru i oceny informacji związanych z chorobą;
- edukacji chorych (m.in. ukierunkowywania zainteresowań związanych z chorobą, zbliżającą się śmiercią, możliwością zostawienia śladu po sobie);
- edukacji rodzin pacjentów (w zakresie pielęgnacji, wsparcia, organizacji czasu wolnego chorym, zmian w organizacji życia domowego, przygotowania do żałoby);
- edukacji społeczeństwa, kształtowania właściwych postaw wobec osób cierpiących i ich rodzin (postaw wobec eutanazji, traktowania ludzi nieuleczalnie chorych, wartości cierpienia).

Chcąc spełnić oczekiwania chorych we wspomnianym zakresie, przede wszystkim należy przygotować odpowiednio wykwalifikowaną kadrę. Dotychczas zatrudniana w opiece paliatywnej kadra ma przygotowanie medyczne, rzadziej psychologiczne, pedagogiczne czy związane z opieką społeczną. Pedagogiczne kwalifikacje większości kadry i wolontariuszy należy uznać za niewystarczające.

Osoby te podejmują jednak działania związane z edukacją czy organizacją czasu wolnego pacjentom. Z reguły są to działania o charakterze intuicyjnym, nie wspierane przez profesjonalistów.

Zarówno personel oddziałów opieki paliatywnej, naukowcy zajmujący się pomocą w ostatniej fazie życia, jak i wolontariusze zwracają uwagę na potrzebę pedagogicznych działań, głównie: organizacji czasu wolnego, wsparcia, edukacji nie tylko pacjentów, lecz także ich najbliższych. Wypowiedzi tej grupy wskazują też na potrzebę wychowawczych i edukacyjnych działań skierowanych do społeczeństwa, na konieczność tworzenia społecznego pozytywnego klimatu wokół opieki paliatywnej. Opinie te znalazły potwierdzenie w wynikach prowadzonych przez nas badań. Wskazują one na szereg szczegółowych potrzeb i oczekiwań zarówno chorych, ich rodzin, jak i personelu oraz wolontariuszy.

Są to oczekiwania związane np. ze zmianą organizacji życia całej rodziny, umożliwienia chorym (w zmienionej formie) realizacji swych zainteresowań sprzed choroby, edukacją prawną rodzin i pacjentów (informacji o przysługujących im prawach i sposobach ich egzekwowania) oraz szeroko rozumianą edukacją całego społeczeństwa – kształtowania właściwych postaw wobec człowieka chorego, cierpiącego, umierającego.

Praca pedagogiczna z chorymi w opiece paliatywnej wymaga dużej wiedzy oraz odpowiednich predyspozycji osobowościowych, trudno byłoby w krótkim czasie od podstaw przygotować wykwalifikowaną kadrę. Dlatego też przyjęliśmy, że szkoleniem należy objąć osoby mające przygotowanie pedagogiczne lub medyczne.

Obecnie wielu absolwentów studiów licencjackich i magisterskich kierunków humanistycznych i medycznych nie kontynuuje nauki na wyższym poziomie. Są tacy, którzy chcą uzyskać dodatkowe kwalifikacje i uprawnienia zawodowe. Niektórzy z absolwentów dotychczasowy kierunek uznają za nietrafnie wybrany i chcą zmienić zawód, bazując jednak na posiadanych kwalifikacjach. Rośnie też liczba absolwentów wyższych szkół zawodowych, dla których brakuje miejsc na studiach magisterskich. Utworzenie studiów podyplomowych, przeznaczonych dla opisanej wyżej grupy, przygotowujących kadry do holistycznych działań w opiece paliatywnej wydaje się więc być zasadne.

Naszą propozycją jest utworzenie studiów podyplomowych kształcących osoby profesjonalnie przygotowane do pracy z chorymi i ich

rodzinami oraz szerzenia w społeczeństwie idei związanych z opieką paliatywną.

Podobne studia lub specjalizacje są tworzone w wielu uczelniach zagranicznych (np. Sheffield Hallam University).

Opracowując plan studiów, uzyskaliśmy informacje o potrzebach, oczekiwaniach i możliwościach związanych z przygotowaniem studiów od wszystkich zainteresowanych osób (chorych, ich rodzin, osób zajmujących się opieką paliatywną, absolwentów studiów humanistycznych i medycznych zainteresowanych rozpoczęciem studiów przygotowujących do pracy z chorymi nieuleczalnie). Informacjom tym nadaliśmy formę funkcji.

Następnie posłużyliśmy się elementami analizy funkcjonalnej M. Fustiera³. Ta metoda opracowania materiału badawczego polega na:

- wyznaczaniu funkcji formalnych – założonych (znajdujących swe odzwierciedlenie np. w regulacjach prawnych), deklarowanych (odzwierciedlanych np. w oświadczeniach, sprawozdaniach, raportach) i realizowanych (to jest tych, które można zaobserwować w codziennym działaniu);

- wyznaczaniu funkcji merytorycznych – w naszym przypadku funkcji związanych z organizacją czasu wolnego chorym, ich wsparciem, edukacją chorych, edukacją rodzin pacjentów, edukacją społeczeństwa;

- przypisaniu zebranych w toku postępowania badawczego informacji do wymienionych wyżej kategorii;

- określeniu występujących pomiędzy tak opracowanymi informacjami luk, antynomii i tautologii;

- wyznaczaniu funkcji zbędnych;

- wyznaczaniu funkcji pożądanych, a więc tych, które należy realizować, do pełnienia których należy przygotować kadrę, czy o które należy uzupełnić już istniejący system działań.

Uzyskany przez nas obraz wskazywał na możliwość utworzenia studiów poddyplomowych realizowanych w dwóch modułach:

- przeznaczonym dla absolwentów kierunków humanistycznych;
- przeznaczonym dla absolwentów kierunków medycznych.

³ Zob. W. Kłapa, A. Leja, *Zastosowanie analizy funkcjonalnej M. Fustiera w badaniach pielęgniarskich*, Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „XXI wiek – Nowe Wyzwania Pielęgniarstwa”, Białystok 2001.

Przyjęliśmy, że na studia te będzie można przyjmować absolwentów zarówno studiów magisterskich, jak i licencjackich, gdyż osoby uzyskujące stopień licencjata są już wystarczająco przygotowane do podjęcia wspomnianych studiów zarówno od strony merytorycznej, jak i osobowościowej.

Dokonaliśmy też analizy potrzeb związanych z kadrami, która prowadziła zajęcia. Pedagogiczne poczynania w opiece paliatywnej to działalność stosunkowo nowa, oparta głównie nie o teorię, lecz o doświadczenia. Uznaliśmy więc, że osoby prowadzące zajęcia powinny mieć doświadczenie w pracy z chorymi. Powinny też tworzyć oparte na wspomnianym doświadczeniu teorie, być autorami publikacji związanych z opieką paliatywną lub działalnością pokrewną.

Obecna, początkowa faza rozwoju działalności pedagogicznej w opiece paliatywnej⁴ i brak publikacji z tego zakresu powodują konieczność opracowania materiałów, skryptów, publikacji, organizowania seminariów przeznaczonych dla studentów – przyjęliśmy, że praca ta będzie elementem związanym z tokiem studiów. Dotyczyć będzie zarówno wykładowców, jak i studentów.

Holistyczna działalność wobec chorych w opiece paliatywnej wymaga także opracowania i modyfikacji sposobów, technik i narzędzi pracy. Studenci w ramach zajęć nie tylko uzyskiwaliby potrzebną im wiedzę i umiejętności, lecz ich zadaniem byłoby też opracowywanie i weryfikowanie nowych rozwiązań wykorzystywanych w opiece nad chorymi.

Obraz przygotowanych przez nas studiów przedstawia się następująco:

1. Studia będą przeznaczone dla osób zainteresowanych opieką paliatywną (absolwentów studiów wyższych zawodowych i magisterskich – kierunków: nauki o rodzinie, pracy socjalnej, pedagogiki, psychologii, socjologii, medycyny, pielęgniarstwa, fizjoterapii, rehabilitacji).
2. Studia trwałyby dwa semestry. Przewidywane formy zajęć obejmować będą: wykłady i ćwiczenia prowadzone przez osoby zajmujące się teorią i praktyką opieki paliatywnej (lekarze, pielęgniarki, psychologowie, rehabilitanci, filozofowie, pedagodzy).

⁴ Zob. W. Kłapa, I. Oskędra, *Pedagogiczne aspekty opieki paliatywnej*, [w:] *Podmioty opieki i wychowania*, Z. Brańka (red.), Kraków 2000.

Planowane są również praktyki w hospicjach stacjonarnych i domowych oraz seminaria.

3. Studia będą prowadzone w dwóch modułach przeznaczonych dla:

- absolwentów: pedagogiki, nauk o rodzinie, psychologii, socjologii, opieki społecznej;
- absolwentów: pielęgniarstwa, medycyny, fizjoterapii, rehabilitacji, ratownictwa medycznego, zdrowia publicznego.

4. Warunkiem ukończenia studiów będzie przedstawienie i obrona pracy końcowej, zawierającej propozycje nowych rozwiązań, jakie należy wprowadzić do opieki paliatywnej lub analizę istniejących rozwiązań praktycznych czy teorii.

Osoby zainteresowane rozpoczęciem wspomnianych studiów (pielęgniarki, fizjoterapeuci, absolwenci Wydziału Nauk o Rodzinie, pedagogzy) wskazywały na trudności związane z ich uruchomieniem. Za największą trudność uznały barierę finansową, koszty studiów trwających dwa semestry są zbyt wysokie dla potencjalnych kandydatów, zwłaszcza dla pielęgniarek i pozostałych pracowników służby zdrowia. Kolejną trudność stanowi, zdaniem naszych rozmówców, praca zmianowa, uniemożliwiająca systematyczny udział w zajęciach. Jako środki zaradcze wskazywano:

- dofinansowanie studiów (nie potrafiiono jednak wskazać źródeł dofinansowania),
- możliwość indywidualnego toku studiów.

Sądzymy, że zasygnalizowana przez nas propozycja studiów podopiecznym spotka się z zainteresowaniem nie tylko potencjalnych studentów, ale też osób, którym idee związane z opieką paliatywną są bliskie. Studia te mogą, naszym zdaniem, stanowić też źródło rozwiązań, które można będzie wykorzystać (wzorem studiów pielęgniarских) w programach innych kierunków, np. pedagogiki, socjologii, nauk o rodzinie.

